To były romantyczne czasy - 30-lecie samorządów str. 12-14
Zakusy na szkolną kuchnię str. 15
Wicestarosta odwołana str. 17
Burmistrz rapuje str. 20
To były wilki str. 21

**Nr 22** (1974)
cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

**Zadzwoń do nas!**
**513 009 999**
**www.tygodniksiedlecki.com**

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

**27.05.-2.06.2020**

## Lekarka z siedleckiego szpitala kontra minister i wojewoda...

# Chaos, zamykanie ust i szczucie

fot. Kancelaria Premiera, arch. K. Pikulskiej

**Katarzyna Pikulska, ortopeda w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach, przewodnicząca Stowarzyszenia Porozumienie Chirurgów „Skalpel", była twarzą protestu rezydentów sprzed 2 lat. Niedawno złożyła wniosek do Izby Lekarskiej o odebranie prawa wykonywania zawodu lekarza ministrowi Łukaszowi Szumowskiemu oraz wojewodzie mazowieckiemu Konstantemu Radziwiłłowi. W rozmowie z „TS" mówi, dlaczego to zrobiła.**

■ **To pismo to krzyk lekarza?**

– To nie tylko mój krzyk. To krzyk całego środowiska, zbulwersowanego zachowaniem lekarza ministra w trakcie pandemii. Tym, że poparł wybory korespondencyjne, a wcześniej głosował przeciwko badaniom dla medyków, że nie przygotował kraju do epidemii, nie zabezpieczył środków ochrony dla pracowników służby zdrowia. Doszliśmy do wniosku, że sprzeniewierzył się zasadom, zawartym w kodeksie etyki lekarskiej.

■ **Oszczędziliście wiceministra Waldemara Kraskę, który stwierdził, że to lekarze roznoszą wirusa, bo nie zabezpieczają się właściwie?**

– Na ministra Kraskę też powinniśmy napisać skargę, bo tym stwierdzeniem uchybił zasadom etyki. Skupiłam się na ministrze Szumowskim i na wojewodzie mazowieckim Konstantym Radziwille, który wydawał nakazy pracy dla matek karmiących i próbował zwalić winę za to, co się dzieje w DPS-ach na personel.

■ **Pani nie przestaje mówić, co się dzieje, mimo że lekarze mieli zakaz wypowiadania się o sytuacji, związanej z pandemią.**

– Dostaliśmy pisma z ministerstwa informujące o tym, że nawet konsultanci krajowi w niektórych dziedzinach mają zakaz wypowiadania się. Nałożono na nas cenzurę i część lekarzy się temu poddała, bo zagrożono im zwolnieniem. W szpitalach jednoimiennych kazano nawet podpisać klauzulę, że nie będą się wypowiadać. To też było przerażające!

**DOKOŃCZENIE NA STR. 3**

## Pozamykane oddziały, brakuje lekarzy i pielęgniarek. W szpitalu wojewódzkim...

# Fala zakażeń

**W ubiegłym tygodniu nie przyjmowano chorych na oddział wewnętrzny i laryngologiczny. Pod koniec tygodnia wstrzymano przyjęcia na chirurgię. Zakażeni są też rehabilitanci.**

**CZYTAJ STR. 4**

## Dlaczego policja nie reagowała, czyli...

# Prezydent Duda na targu

**Zapytaliśmy policjantów: – Czy gdybyśmy zgłosili, że na ulicy mężczyzna bije kobietę, to czekalibyście na oficjalne zawiadomienie na piśmie, czy od razu byście interweniowali?**
**– Interweniowalibyśmy – zapewnił rzecznik.**

**CZYTAJ STR. 2**

# Zginął młody motocyklista

**W piątek, 22 maja, w miejscowości Żebraczka (gm. Wodynie) doszło do poważnego wypadku.**

fot.: policja

– 60-letni kierowca peugeota, skręcając w lewo na teren prywatnej posesji, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnej strony motocykliście. 18-latek jechał motocyklem, nie posiadając wymaganych do tego uprawnień – powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska** z siedleckiej policji. – Kierujący peugeotem był trzeźwy.

Niestety, 18-latek odniósł poważne obrażenia, zmarł w szpitalu. **(AK)**

REKLAMA

## Prezydent Duda chodził wśród ludzi, a policja stała i patrzyła...

# Klapki na oczach?

W sobotę rano do Garwolina przyjechał prezydent **Andrzej Duda**. Mimo obowiązującego zakazu zgromadzeń, wokół prezydenta gromadzili się ludzie. Na zdjęciach i filmach widać, że nikt nie zachowuje przepisowych odległości. Patrzyli na to policjanci. Żaden nie zareagował. Tymczasem w Warszawie masowo wlepiano przedsiębiorcom kary za domniemane łamanie zakazu zgromadzeń.

Wizyta prezydenta w Garwolinie była dość niespodziewana, jednak nikogo nie dziwiła, gdyż w gminie Łaskarzew znajduje się wypoczynkowy ośrodek prezydencki. W sobotę o 9 rano Andrzej Duda pojawił się na garwolińskim targu. Kwiatami witali go burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak** i starosta garwoliński **Mirosław Walicki**. Obecni byli również parlamentarzyści **Maria Koc** i **Krzysztof Tchórzewski**.

Prezydent przechadzał się między straganami, kupił truskawki i zachęcał do kupowania polskiej żywności. Chętnie robił sobie zdjęcia z mieszkańcami, potem pojechał do firmy Lechpol w Miętnem, gdzie zachwalał tarczę antykryzysową, następnie udał się do Maciejowic. Tam na rynku spotkał się z mieszkańcami gminy i większością wójtów i burmistrzów z powiatu garwolińskiego. Wygłosił przemówienie.

Doskonale widać, że mimo nakazu zachowania odległości co najmniej 2 metrów między osobami, nikt jej nie zachowywał. Na miejscu byli oczywiście funkcjonariusze SOP i policjanci, ale nie reagowali, mimo że na niewielkiej powierzchni było grubo ponad 100 osób.

Rzecznik prasowy komendy policji w Garwolinie **Marek Kapusta** przyznaje, że mieli zgłoszenie, iż na rynku w Maciejowicach jest zgromadzenie.

– Zadzwonił ktoś, kto widział to w telewizji. Dyżurny zapytał, czy chce złożyć oficjalne doniesienie, ale ta osoba odpowiedziała, że nie.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP

*Wizyta prezydenta w Maciejowicach*

Dlaczego policja nie interweniowała, skoro postronni obserwatorzy widzieli, że jest łamane prawo? Zadaliśmy rzecznikowi pytanie:

– Czy gdybyśmy zgłosili, że na ulicy mężczyzna bije kobietę, to czekalibyście na oficjalne zawiadomienie na piśmie, czy od razu byście interweniowali?

– Interweniowalibyśmy – zapewnił rzecznik.

– To dlaczego nie interweniowaliście tutaj, mimo zgłoszenia?

Rzecznik kazał nam wysłać pytania na piśmie, ale w poniedziałek po południu jeszcze nie dostaliśmy odpowiedzi... (**jj**)

## Czy pacjenci mogą się czuć bezpiecznie?

# Wojewoda wymyślił...

Dlaczego wojewoda mazowiecki nakazał dyrekcji szpitala miejskiego w Siedlcach otwarcie części oddziałów dla osób niezakażonych wirusem akurat wtedy, gdy drastycznie wzrosła liczba chorych?

– To absurd! – mówią lekarze.

Obecnie każdego tygodnia w szpitalu miejskim, który został przekształcony w szpital zakaźny, przybywa po ponad 20 zakażonych. Tak źle nie było od początku epidemii. A wojewoda mazowiecki **Konstanty Radziwiłł** nakazał szpitalowi, by oddziały podzielono na część dla zakażonych i dla niezakażonych (dla nich 30% łóżek). Czy to bezpieczne? Kto będzie odpowiadał za ewentualne zakażenie pacjentów „zdrowych"? Na to pytanie wojewoda nam nie odpowiedział.

fot. A. Król

Dyrekcja SPZOZ w Siedlcach nie widzi możliwości dzielenia oddziałów według takich zasad. Także dlatego, że nie ma to miejsca.

– Na oddziale internistycznym nie mamy już łóżek dla pacjentów zakażonych covid-19 – przyznaje zastępca dyrektora ds. medycznych SPZOZ w Siedlcach **Stefan Jeznach**. – Są jeszcze miejsca na chirurgii.

Lekarze ze szpitala wojewódzkiego także przyznają, że gdy chcą odesłać do szpitala zakaźnego pacjenta z podejrzeniem koronawirusa, słyszą, że nie ma miejsc.

– Takie wydzielenie części dla niezakażonych jest niewykonalne – mówi dyrektor Jeznach. – Jedną trzecią łóżek na każdym oddziale? Jak to zrobić? Dwie sale przeznaczyć dla zakażonych, a jedną dla „zdrowych"? Nie możemy się sprzeciwić nakazowi wojewody, ale zaproponowaliśmy inne rozwiązanie. Poprosiliśmy go o zgodę na wydzielenie trzech oddziałów: położniczo-ginekologicznego, neonatologicznego i kardiologicznego. Tam będziemy przyjmować tylko pacjentów niezakażonych.

Dla tych oddziałów stworzono oddzieloną izbę przyjęć. Otwarto je już 21 maja. Na razie na oddział położniczy nie zgłosiła się żadna pacjentka.

– Która kobieta zechce rodzić w szpitalu, w którym jest zdecydowana większość pacjentów zakażonych koronawirusem? Zdajemy sobie sprawę, że zdecydowana większość i tak wybierze szpital wojewódzki, żeby nie narażać siebie i dziecka – mówi jeden z lekarzy.

Na oddziale kardiologii przebywał jeden pacjent (gdy zamykaliśmy numer gazety 25 maja), drugi był w izbie przyjęć, a trzeciemu udzielono pomocy ambulatoryjnie i odesłano do domu.

– Kardiologia będzie również przejmować pacjentów internistycznych z naszego szpitala, którzy już wyzdrowieli z Covid-19, mają dwa testy ujemne, ale wymagają dalszego leczenia – mówi dyrektor Jeznach.

Zapytaliśmy wojewodę, dlaczego nakazał dzielenie oddziałów w chwili, gdy liczba zakażeń tak drastycznie wzrosła? Kiedy w szpitalu przebywało kilku zakażonych pacjentów, był on zamknięty dla innych chorych. A gdy jest ich 40, szpital ma się otworzyć? Odpowiedź służb wojewody jest lakoniczna i niewiele wyjaśnia: „(...) Z danych przekazanych przez lecznice w Siedlcach wynika, że wskaźnik zajętych łóżek przez osoby z pozytywnym wynikiem testów nie przekroczył 32 proc. Natomiast liczba zajętych miejsc przez osoby wymagające obserwacji nie przekroczyła 50 proc. z tych zabezpieczonych (...)."

**JUSTYNA JANUSZ**

## Wybór rektora UPH na ostatniej prostej

# Minkina nowym rektorem?

*Mirosław Minkina*

Dr hab. prof. **Mirosław Minkina** jest kandydatem na stanowisko rektora Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Zastąpi na tym stanowisku dr hab. prof. uczelni **Tamarę Zacharuk**, która po dwóch kadencjach będzie musiała odejść ze stanowiska.

Na razie kandydaturę nowego rektora wskazała Rada Uczelni po uzyskaniu opinii Senatu Uczelni. Ostatecznego wyboru dokona 3 czerwca Uczelniane Kolegium Elektorów, ale wcześniej kandydat odbędzie przedwyborcze spotkanie online, na którym wszyscy chętni będą mu zadawać pytania o wizję funkcjonowania uczelni.

Wybór rektora UPH miał się odbyć do końca kwietnia. Ze względu na pandemię i zakaz zgromadzeń termin przesunięto, a część procedur trzeba było przeprowadzić w formie online. (**jj**)

# Zakażony ksiądz z siedleckiej parafii

W zeszłym tygodniu do szpitala miejskiego w Siedlcach trafił zakażony koronawirusem misjonarz oblata z parafii pw. św. Teresy w Siedlcach. Ośmiu księży z parafii i dwie osoby świeckie trafiły na kwarantannę. Jeden z księży odbywa ją poza Siedlcami, w miejscu swojego stałego pobytu.

Ta wiadomość zelektryzowała siedlczan. Na szczęście ksiądz nie miał bezpośredniego kontaktu z wiernymi, nie udzielał komunii świętej.

– Nie było więc przesłanek, aby wiernych z tej parafii obejmować kwarantanną – mówi dyrektor siedleckiego sanepidu **Joanna Like**. – Kościół nie został zamknięty.

fot. A. Król

– Wszyscy ojcowie, przebywający w klasztorze wraz z duszpasterzami, czują się dobrze – zapewniał w ubiegłym tygodniu w oficjalnym oświadczeniu proboszcz parafii ojciec **Piotr Darasz**. Wiernych poinformowano o kwarantannie księży. Na pomoc w odprawianiu mszy przyjechali z księża z Kodnia. (**jj**)

## TRZECIE OKO

**(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)**

### Nie może się z tym pogodzić

„Życie Siedleckie" o zakażonym koronawirusem: ***Gdy mężczyzna został wypisany ze szpitala, usłyszał, że jest ozdrowieńcem. Chociaż wie, że jest to potoczne określenie osoby, która pokonała chorobę, nie może się z tym pogodzić. – Ja zostałem wyleczony lub pokonałem chorobę – mówi. – Wkurza mnie, gdy ktoś o nas mówi ozdrowieńcy. Nie starałem się szukać znaczenia tego słowa w encyklopediach, ale dla mnie brzmi to jakoś upokarzająco – dodaje***.

**???!!!**

### Prawie jak ZSL

Portal wPolityce.pl zapytał posła Marka Sawickiego z PSL, czy będzie zbierał podpisy pod kandydaturą Rafała Trzaskowskiego z PO. – ***Tak, jestem zwarty i gotowy, jak tylko rozpocznie się kampania wyborcza, to będę zbierał*** – odpowiedział były minister rolnictwa.

**Peerelowska tradycja wspierania sojuszniczego stronnictwa, jak widać, mocno się w ludowcach zakorzeniła.**

### Na stołecznym stolcu

***Cały Mińsk Mazowiecki, a szczególnie opozycja są zdania, że Trzaskowskiego na stołecznym stolcu powinien zastąpić nie kto inny, jak tylko miński burmistrz*** – donosi mińskie „Co słychać?".

**Bardzo dobry pomysł. Marcin Jakubowski znakomicie zastąpiłby Rafała Trzaskowskiego. W jojczeniu, że brakuje mu pieniędzy dorównuje prezydentowi Warszawy. A może nawet przewyższa...**

### Między prawnikami

Dowcip z „Echa Katolickiego": ***Na sali sądowej. – Panie doktorze, zanim rozpoczął pan autopsję, zbadał pan puls? – Nie. – Zmierzył pan ciśnienie? – Nie. – Sprawdził pan oddech? – Nie. – A więc jest możliwe, że pacjent jeszcze żył, kiedy dokonywał pan autopsji. – Nie, ponieważ jego mózg stał w słoju na moim stole. – Ale czy pomimo to istniała możliwość, że pacjent był jeszcze przy życiu? – Tak, to możliwe, że jeszcze żył i praktykował gdzieś jako adwokat...***

**!!!**

*Okulista Trzeci*



eprasa.pl 9...1257...3

### Lekarka z siedleckiego szpitala kontra minister i wojewoda...

# Chaos, zamykanie ust i szczucie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ministerstwo chciało zamknąć nam usta, by zataić, jak zła jest sytuacja.

■ **Czuła się pani jak w słabej komedii albo komediodramacie?**

– Przez całą epidemię czuję się, jakbym była w filmie Barei. To wszystko jest nielogiczne, niespójne, chaotyczne. Nie spodziewałam się, że można tak odwrócić logikę. Najpierw kłamstwa, potem próba zamykania ust i szczucie na medyków.

■ **Po co to robiono? By odwrócić uwagę od tego, że nie byliśmy przygotowano na pandemię? Czy z powodu parcia do wyborów?**

– Jedno i drugie. Na początku był chaos i wyszło totalne nieprzygotowanie resortu, chociaż przecież byliśmy pewni, że wirus dojdzie do Polski. Zamiast przygotowywać procedury i zabezpieczać sprzęt, zaczęły się polityczne naciski i przekazywanie nieprawdziwych informacji. I tym się zajmował resort zdrowia! To był szczyt szczytów. Każdy szpital musiał sam tworzyć procedury i zabiegać o środki ochrony. Zostaliśmy pozostawieni sami sobie. Każdy szpital w Polsce musiał sobie dać z tym radę na własną rękę, bo ministerstwo zdrowia, zamiast stworzyć procedury, wysłało zakaz rozmowy z mediami.

■ **Gdy głoszono, że jest sprzęt dla szpitali, siedlecka placówka otrzymała... 100 maseczek, wystarczających na kilka godzin.**

– Tak było! Minister mówił, że mamy duże rezerwy, a my dostaliśmy 100 maseczek. Inne szpitale tak samo. Wszystkie przyłbice w szpitalu są z darów. Osobiście je przywoziłam, tak samo jak nasi dyrektorzy: Mariusz Mioduski, Renata Lotek-Waćkowska. Oni je załatwiali na własną rękę, od ludzi i od firm. Był czas, że mieliśmy do dyspozycji tylko maseczki chirurgiczne.

■ **W szpitalu wojewódzkim kolejne oddziały są wyłączane z powodu zakażeń wśród personelu medycznego. Boi się Pani?**

– Każdy się boi. Zamknięto oddział internistyczny, bo zakażona jest duża część personelu, a reszta na kwarantannie. Ogromny region nagle znalazł się bez interny. Gdzie mają trafiać pacjenci? Na własną rękę musimy organizować opiekę dla nich. Teraz zamknięty jest oddział chirurgiczny i laryngologiczny. Wojewoda wie o tej sytuacji, a nie zapewnia nam wsparcia. Rozsądny wojewoda stanąłby na wysokości zadania i pomógłby dyrekcji szpitala, który jest w trudnej sytuacji. Szpital znowu jest zostawiony sam sobie. Nikt na górze się tym nie interesuje.

■ **Ale przekazy rządowe są takie, że epidemia już wygasa, zdejmowane są obostrzenia.**

– I mnie to przeraża, bo sytuacja siedleckiego szpitala najlepiej pokazuje, że epidemia trwa w najlepsze.

■ **W Siedlcach mamy teraz rekordową liczba zakażeń, a wojewoda wydaje nakaz, by szpital miejski, który przekształcono w zakaźny, otworzył część oddziałów dla pacjentów niezakażonych.**

– To jest absurd! To kompletnie nielogiczne. W ten sposób stwarza się zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, którzy do tego szpitala zostaną skierowani jako niezakażeni. To jest przerażające.

■ **Ale mówi się o tym, że szpitale muszą leczyć inne choroby niż Covid-19, bo przecież nie zniknęły nowotwory czy zawały.**

– Lekarze za każdym razem stają na głowie, by zapewnić pacjentom opiekę, każdy z nas szuka szpitala, który przyjmie pacjenta. Generalnie system ochrony zdrowia u nas kuleje, a w czasie epidemii kuleje jeszcze bardziej.

■ **Pracownicy służby zdrowia są na pierwszej linii walki. A spotykają się teraz z ostracyzmem, wręcz agresją.**

– To się zbiegło z zachowaniem ministerstwa, które wręcz sugerowało, że jesteśmy tymi „złymi", którzy roznoszą zarazę. Dołączył do tego strach ludzi. W kraju było dużo incydentów: porysowany samochód pielęgniarki, wypraszanie z autobusu, karteczki w sklepach, że medyków nie obsługujemy. Lęk wyzwolił agresję wobec jedynych osób, które mogą pomóc. Jako porozumienie chirurgów napisaliśmy list do ministra Ziobry, żeby nas ochronił, ale minister nie zaszczycił nas odpowiedzią. Na szczęście więcej jest aktów wsparcia dla nas, tak jak w Siedlcach akcja „Elektryka" pomocy w nauce dzieciom medyków, darmowe posiłki, drukowanie przyłbic dla nas, dostarczanie sprzętu, zrzutki wszystkich. Falę hejtu składam na karb strachu ludzkiego i głupoty.

■ **Czy ktoś zna odpowiedź na pytanie, kiedy epidemia się skończy?**

– Moim zdaniem, wszystkie obostrzenia powinny być utrzymane do końca czerwca. Dopiero za miesiąc mielibyśmy tendencję spadkową. Teraz jesteśmy na szczycie epidemii, chociaż wyciszonym medialnie. Zdejmowanie obostrzeń na szczycie epidemii to coś niezgodnego z logiką. Musimy się też przyzwyczaić, że ten wirus będzie wśród nas.

■ **Podczas protestu rezydentów telewizja publiczna pokazała pani zdjęcia z „egzotycznych" wakacji. To był hejt, wymierzony w panią, bo zdjęcia pochodziły z misji medycznych, na których pracowała pani jako wolontariuszka.**

– Tamta sytuacja bardzo mnie wzmocniła. Teraz wiem, że hejt był w dużej części sterowany przez rząd.

■ **Czy mówienie wprost o sytuacji służby zdrowia utrudnia pracę?**

– Miałam bardzo duże problemy ze skończeniem specjalizacji. Gdy pracowałam w Lublinie, ówczesny dyrektor podkładał mi dużo kłód pod nogi. Teraz trafiłam do szpitala, który nie ma takich tendencji. W siedleckim szpitalu czuję się pod tym względem bezpiecznie.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

**JUSTYNA JANUSZ**

***Proszę o wszczęcie postępowania wobec kolegi Łukasza Szumowskiego, który pełniąc funkcję Ministra Zdrowia nie tylko nie dopełnił swoich obowiązków, ale w sposób rażący naraził zarówno pacjentów, jak i personel medyczny na zagrożenie zdrowia i życia oraz złamał wielokrotnie Kodeks Etyki Lekarskiej również podczas wypowiedzi w mediach.***

**Skarga tej samej treści wpłynęła do Izby Lekarskiej także na wojewodę mazowieckiego Konstantego Radziwiłła.**

Jak skomentują skargę minister i wojewoda? Jeśli zechcą osobiście się do nich odnieść, zaprezentujemy ich zdanie w „TS".

### Zmiany w łosickiej policji w atmosferze tajemnicy

# Na prośbę komendanta

**Andrzej Stańczuk** nie jest już zastępcą komendanta policji w Łosicach. Jego stanowisko otrzymał **Janusz Celiński**, dotychczasowy zastępca KMP w Siedlcach.

Czy Andrzej Stańczuk odszedł na emeryturę? A może przeniesiono go do innej jednostki policji? Na te pytania rzecznik prasowy KPP Łosice nie odpowiada. Wiadomo tylko, że rozkaz przyszedł „z góry".

– Nikt nic nie wiedział. Po prostu komendant w piątek odczytał nam rozkaz. I tyle – mówi jeden z policjantów łosickiej komendy,

Jedyne, co się dowiadujemy, to że Andrzej Stańczuk był na zwolnieniu lekarskim.

– Już chyba od trzech miesięcy. Naprawdę nikt nic nie wie i nikt nie chce powiedzieć, jakie są przyczyny tych zmian. Ani nawet czy Andrzej Stańczuk dalej pracuje w policji – dodaje policjant.

Pytania, na które nie odpowiedziała rzecznik prasowy łosickiej komendy, zadaliśmy rzecznikowi komendy wojewódzkiej w Radomiu. **Katarzyna Kucharska** poinformowała nas, że komendant wojewódzki przychylił się do wniosku szefa łosickiej policji i odwołał Andrzeja Stańczuka. Czyli **Dariusz Borkowski** sam poprosił o zwolnienie swojego zastępcy.

*Dariusz Borkowski*

*Andrzej Stańczuk*

Miejsce Andrzeja Stańczuka, decyzją komendanta wojewódzkiego, zajął Janusz Celiński.

– Komendant Powiatowy Policji ma prawo do kształtowania polityki kadrowej oraz decydowania o obsadzie stanowisk służbowych w podległej jednostce. Nadrzędnym celem jest bezpieczeństwo w całym garnizonie mazowieckim. Mł. insp. Andrzej Stańczuk jest w dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu i aktualnie przebywa na zwolnieniu lekarskim – informuje Katarzyna Kucharska.

Czyli Andrzej Stańczuk nie został wydalony ze służby, ani nie odszedł na emeryturę. Nie wiadomo jeszcze, w jakiej jednostce będzie pracował i czy w ogóle będzie jeszcze pracował w policji.

Tekst i zdjęcia

**MILENA CELIŃSKA**

# Dom Działkowca do remontu

Dom Działkowca w Rodzinnych Ogrodach Działkowych „Złote Piaski" w Siedlcach jest wykorzystywany zarówno przez posiadaczy ogródków, jak też wynajmowany na różnego rodzaju imprezy, co pozwala na zarabianie pieniędzy choćby na remonty całej infrastruktury ogrodowej. Od lat nie był jednak remontowany i przestał już spełniać wymagane standardy. Teraz jednak doczekał się poważnej inwestycji.

Prezes ROD „Złote Piaski" **Jerzy Pstrągowski** i wiceprezes **Krzysztof Czyżewski** podpisali z prezydentem Siedlec umowę na generalny remont obiektu. Będzie on kosztował 25 tys. zł, a fundusze wpłyną z programu Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Działkowców.

Zakres prac obejmie: założenie klimatyzacji, wymianę oświetlenia na energooszczędne, wykonanie podwieszanych sufitów i remontu wewnątrz budynku.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

### Epidemia trwa...

# Kolejna śmierć

Podczas weekendu w szpitalu miejskim w Siedlcach zmarł kolejny pacjent, zakażony koronawirusem. To 86-letni mieszkaniec gminy Zbuczyn. To już piąta ofiara Covid-19 w Siedlcach i w powiecie.

W ciągu weekendu do szpitala przyjęto aż sześć osób, zakażonych koronawirusem. Czworo z nich mieszka w Siedlcach i w powiecie siedleckim, a dwoje w powiecie garwolińskim.

W poniedziałek rano w siedleckim szpitalu i izolatorium przebywała największa liczba pacjentów od początku pandemii. Były to 43 osoby.

**JUSTYNA JANUSZ**

R E K L A M A

## Kto nas będzie leczył?

# Fala zakażeń w szpitalu wojewódzkim

**W ubiegłym tygodniu w szpitalu wojewódzkim w Siedlcach nie przyjmowano chorych na oddział wewnętrzny i laryngologiczny. Pod koniec tygodnia wstrzymano przyjęcia na chirurgię. Zakażeni są też rehabilitanci.**

Koronawirus w szpitalu pojawił się już kilka tygodni temu, kiedy na SOR przywieziono pacjentkę ze szpitala miejskiego. Mimo negatywnego pierwszego testu, pacjentka była zakażona. Przewieziono ją z powrotem do szpitala miejskiego, ale jedna z pielęgniarek zdążyła się jednak zakazić. Później wirus pojawił się na ortopedii. Na dwa tygodnie wstrzymano przyjęcia pacjentów. Kolejny był oddział wewnętrzny. Zasada jest prosta: jeden zarażony pracownik wyłącza z pracy wszystkich, którzy mieli z nim kontakt. Trafiają oni na kwarantannę lub do domowej izolacji. W poprzednim tygodniu zachorował jeden z członków rodziny lekarza z laryngologii, więc na oddział też przestano przyjmować pacjentów. Na szczęście dwa testy, przeprowadzone u lekarza, dały wynik negatywny, co znaczy, że w tym tygodniu laryngologia znowu będzie pracować.

Pod koniec minionego tygodnia okazało się, że zakażonych jest 7 fizjoterapeutów. Rehabilitanci w większości trafili na leczenie do szpitala miejskiego. Przyjmowania pacjentów w szpitalu wojewódzkim jednak nie wstrzymano.

– Podzieliliśmy personel szpitala na grupy, by nie stykał się ze sobą – mówi prezes Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego **Marcin Kulicki**. – Jeśli ktoś z jednej grupy zachoruje, to druga będzie mogła przychodzić do pracy.

Inaczej to jednak widzą sami rehabilitanci.

– O nowych zasadach funkcjonowania oddziału i o tym, że jesteśmy dzieleni na grupy, powiedziano nam na zebraniu, na które nasze kierownictwo kazało przyjść nam wszystkim – mówi jeden z nich. – Przecież to obłęd! Wszyscy siedzieliśmy w jednej sali, jakby nie można tego było załatwić mailowo lub esemesami. W dodatku kazano nam chodzić na inne

fot. pyt

oddziały, by rehabilitować pacjentów. I możemy roznosić zarazę wszędzie.

W piątek wstrzymano przyjęcia na oddział chirurgii, bo zakażony został jeden z lekarzy. Na kwarantannę skierowano tych, którzy mieli z nim kontakt. W szpitalu pozostali jedynie chirurdzy dyżurni. Na całkowite zamknięcie się nie zdecydowano.

– Bo wtedy trzeba by zamknąć cały szpital – lekarze mówią bez ogródek. – Jaki szpital może działać bez chirurgów? Żaden! Trzeba by zamknąć także SOR, bo przecież nie moglibyśmy przyjąć żadnego pacjenta po urazie lub po wypadku. Wszystkich trzeba by wozić do Warszawy lub innych szpitali w regionie. Pod warunkiem, że naszych pacjentów by przyjęli, bo sami mają spore obłożenie.

Lekarze zwracają uwagę na jeszcze jedną kwestię: szpital miejski nie przyjąłby pacjentów z chirurgii, jeśli w testach nie wyszłoby, że są zakażeni. Z kolei żaden inny szpital nie przyjmie tych pacjentów, bo mieli kontakt z osobą zakażoną.

– Gdzie mielibyśmy ich wypisać? Na ulicę? Nie przyjmujemy pacjentów na zabiegi planowe, ale w ostrych przypadkach po prostu ratujemy życie.

Zakażona okazała się również jedna z rejestratorek telefonicznych. Jedenaście osób, które miały z nią kontakt, trafiło na kwarantannę.

– Sytuacja jest naprawdę zła – mówi jedna z pielęgniarek. – Po prostu nie ma kto pracować. Jak ktoś nie jest na kwarantannie, idzie na zwolnienie. Ludzie się boją.

Prezes Kulicki przyznaje, że jest problem z dyżurami pielęgniarek.

– Zachowanie części personelu jest podszyte paniką i dlatego idą na zwolnienie lekarskie. A w czasie gdy zwolnienia są dostępne na telefon, nie tak trudno je dostać.

Prezes zapewnia jednak, że od 1 czerwca będą uruchamiane przyjęcia planowe na niektóre oddziały.

– Musimy się liczyć z tym, że będą się pojawiały ogniska epidemii, ale musimy też wracać do leczenia. Niestety, na czas pandemii nie zniknęły inne choroby. Są ludzie, którzy wymagają natychmiastowego leczenia.

W szpitalu wprowadzono możliwość przeprowadzania badań dla wszystkich pracowników – od administracji po personel medyczny. Dwa razy w tygodniu zgłasza się około 80 pracowników. Niektóre zakażenia ujawniono po takich badaniach, mimo że pracownicy nie mieli żadnych objawów.

– Niestety, musimy się liczyć z tym, że sporo będzie zakażeń bezobjawowych.

**JUSTYNA JANUSZ**

# To śmiecą mieszczuchy!

**Mieszkaniec gminy Sterdyń był oburzony stwierdzeniem jednego z czytelników, że w czasie pandemii to mieszkańcy wsi zaśmiecają lasy.**

– Dlaczego mieszczuch tak uważa? – zdenerwował się rolnik z gminy Sterdyń.

Nawiązał do artykułu „Totalne rozprężenie", w którym opisaliśmy, jak zmieniły się nasze zachowania podczas epidemii. Ubocznym skutkiem kwarantanny są sterty śmieci w lasach i dramatyczne wypadki na pustych drogach, bo pozorna swoboda zachęca kierowców do szybkiej jazdy. Jeden z rozmówców uznał, że lasy są zaśmiecane przez mieszkańców wsi, bo nikt z mieszczuchów przecież nie wywozi worków ze śmieciami w czasie pandemii do lasu.

– A ja jestem pewny, że to mieszczuchy wywożą śmieci – oburza się rolnik.

Argumentuje, że w marcu i kwietniu, kiedy to przybyło odpadów w lasach, rolnicy ciężko pracowali: obsiewali pola, przygotowywali się do sezonu.

– A co robiły mieszczuchy, którym przyszło przymusowo siedzieć w domu? Remonty! Rolnicy nie mieli wtedy na to czasu! A w lasach są efekty „wielkich porządków" w garażach, na strychach, w domach – wylicza rolnik. – My dopiero teraz możemy się wziąć za remonty.

Rolnik dodał, że podczas kwarantanny mieszczuchy masowo wyjeżdżały do wiejskich i letniskowych domków, robiąc w nich porządki. A śmieci lądowały w lesie. Ponadto rolnik powołał się też na telewizyjne doniesienia o skali... interwencji okulistycznych.

– To było nawet ciekawe – przyznał. – Zdecydowanie wzrosła liczba wizyt u okulistów, a to z zatarciem oka, a to ciało obce w oku... Okazało się, że było to spowodowane pracą przy remontowaniu mieszkań, bo tu co komuś wpadło, tu odprysło, tu się wbiło. A co mieszczuchy robiły ze śmieciami po porządkach? Wywoziły do lasu!

Nie trzeba było długo czekać, aby na poparcie tych słów skontaktowała się z nami czytelniczka z podsiedleckich Golic.

– To oburzające! Przyjechał pan na siedleckich rejestracjach, otworzył auto, wyniósł torby ze śmieciami i zostawił je na przystanku (patrz zdjęcia). Synowa zwróciła mu uwagę, ale on zachował się niegrzecznie. I odjechał. Powiadomiliśmy policję.

Nasi czytelnicy zwracają też uwagę na wędkarzy, którzy przyjeżdżają nad Liwiec i na stawy w Czołomyjach.

– Ci to dopiero brudasy! Cała droga do Siedlec usłana jest foliowymi torbami z resztkami jedzenia, zanęt, puszek po jedzeniu i napojach. Co za fleje! Niech ktoś się tym zajmie! (**MZ**)

fot. nadesłane przez czytelniczkę

## Pijany kierowca potrącił w Ziomakach dwoje dzieci, po czym uciekł.

# I tak miał zakaz

W sobotę, 23 maja, chłopcy w wieku 7 i 10 lat sprzątali chodnik przy posesji, pod opieką dorosłego członka rodziny. Rozpędzone audi wjechało na chodnik i uderzyło w taczkę, która przygniotła siedmiolatka do ogrodzenia. Śmigłowiec LPR przetransportował chłopca do szpitala. Drugiemu chłopcu udzielono pomocy na miejscu.

Jak powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska** z KMP w Siedlcach, kierowca uciekł z miejsca wypadku, a po przejechaniu kilku kilometrów stracił panowanie nad samochodem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo. To 60-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości. Wydmuchał ponad 2 promile alkoholu. Miał czteroletni zakaz sądowy kierowania pojazdami (aktualny do listopada 2020 r.) za jazdę pod wpływem alkoholu. Zanim

doszło do wypadku, policjanci otrzymali zgłoszenie o pijanym kierowcy audi. Skierowano patrol na jego poszukiwanie, ale zanim go zatrzymano, doszło do tej tragedii. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Tekst i zdjęcie: **AGNIESZKA KRÓL**

## Pluty (gm.Wiśniew)

# Mleko się rozlało

W sobotę, 23 maja, w miejscowości Pluty (gm. Wiśniew) podczas mijania się ciężarówek Man i Scania jedna z nich przewróciła się na łuku drogi.

Scania (cysterna), kierowana przez 34-letniego mieszkańca Łukowa, zjechała na pobocze i przewróciła się na drogę. Cysterna przewoziła mleko, które częściowo wylało się, resztę przepompowano do samochodu zastępczego. Poszkodowany kierowca został przewieziony do szpitala. Natomiast kierowca ciężarówki MAN, 24-letni mieszkaniec gm. Siedlce, nie ucierpiał. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

## Sonda „TS"

**Twoim zdaniem zagrożenie koronawirusem jest dziś...**

Oddano głosy: 219

W tym tygodniu pytamy:

**Kto Twoim zdaniem byłby najgroźniejszym kontrkandydatem Andrzeja Dudy w 2. turze wyborów?**

- Szymon Hołownia
- Władysław Kosiniak-Kamysz
- Rafał Trzaskowski
- ktoś inny

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**


eprasa.pl

W lokalnej telewizji poseł rozmawiał o Siedlcach...

# Kto „wychodził” ulicę Poniatowskiego?

**Po audycji w lokalnej telewizji zazgrzytało na linii poseł Krzysztof Tchórzewski – prezydent Siedlec Andrzej Sitnik.**

Stało się tak po wywiadzie posła **Krzysztofa Tchórzewskiego,** udzielonym lokalnej telewizji. Mowa była m.in. o budowie ulicy Poniatowskiego w Siedlcach.

Na dofinansowanie jej remontu prezydent **Andrzej Sitnik** złożył wniosek do wojewody mazowieckiego. Całkowita wartość inwestycji to ponad 3 mln zł, z których miasto mogłoby otrzymać ponad 2 mln zł z funduszu dróg samorządowych.

– Wnioski miała oceniać niezależna komisja – mówi rzecznik Urzędu Miasta **Aneta Krajewska**. – Pod uwagę brano szereg kryteriów, za które przyznawano punkty. Naszym zdaniem jednym z ważniejszych argumentów, które miałyby przemawiać na naszą korzyść, jest to, że jest to ulica prowadząca do szpitala, co w czasach pandemii jest bardzo ważne. Prezydent Andrzej Sitnik mówił o tym także podczas telekonferencji samorządowców z wojewodą mazowieckim **Konstantym Radziwiłłem**. Tłumaczył, jakie to ważne.

Wniosek znalazł się jednak na 24. miejscu... listy rezerwowej. Tymczasem w telewizji poseł Tchórzewski ogłosił, że „w tej chwili można powiedzieć, że ulica Poniatowskiego będzie zrobiona”.

– Nie wiem, skąd pan poseł ma takie informacje – dziwi się prezydent. – O tym, czy są pieniądze, będziemy wiedzieli za miesiąc czy dwa.

Bo jest szansa na realizację inwestycji z listy rezerwowej, o ile uda się zaoszczędzić przy inwestycjach z listy podstawowej. Tylko że 24. miejsce jest dosyć odległe...

W telewizji padło jeszcze pytanie o to, czy poseł długo się musiał nachodzić, by „wychodzić” Siedlcom ulicę Poniatowskiego. Krzysztof Tchórzewski nie odpowiedział wprost, ale stwierdził, że przez bezczynność miasta nie było to łatwe. Czyli „wychodził”?

Andrzej Sitnik pyta dziś, w jakim świetle stawia to stwierdzenie członków komisji, która miała bezstronnie oceniać projekty?

– Czy mamy rozumieć, że „pal licho” punkty i składane wnioski, bo dofinansowanie załatwia się po znajomości? – dziwi się prezydent. – Ja wierzę w uczciwość tej komisji.

Poseł mówił również, że „(...) był to jedyny wniosek miasta, złożony, stąd była duża trudność z tym wnioskiem (...)” oraz „(...) władze miasta nie zadbały za bardzo, żeby tych wniosków odpowiednia ilość była złożona, żeby było w czym przebierać (...). Jeżeli się przygotowuje jakieś zadania do wykonania, to ten, kto ocenia te zadania, w różny sposób do tego podchodzi, czasem są różnego typu własne indywidualne racje przy ocenie itd., jeżeli jest wybór, że jest 5 wniosków, to z tych z pięciu łatwiej dwa jest wybrać. (...)”.

– Kompletna bzdura! – komentuje prezydent. – Jako miasto na prawach powiatu mogliśmy złożyć jedynie 2 wnioski i ani jednego więcej, bo tak przewidywał regulamin naboru. Powiaty ziemskie mogły złożyć trzy wnioski. My złożyliśmy maksymalną dopuszczalną liczbę, czyli dwa: na budowę ulic Poniatowskiego i Torowej. Czy poseł ma w ogóle tego świadomość? Pięć wniosków? Przecież nikt by ich nie przyjął.

Prezydent dodaje, że ta sytuacja najbardziej uderza w urzędników miejskich.

– Ci sami urzędnicy składali wnioski w poprzedniej kadencji, za mojego poprzednika. To oni wkładają mnóstwo pracy w to, by pozyskać pieniądze. Od początku mojej kadencji zarządziłem, by pracownicy wydziałów inwestycyjnych codziennie zajmowali się przeglądaniem informacji ministerstw, wojewody i innych instytucji, w których można pozyskać pieniądze. I oni codziennie to robią. I doskonale wiedzą, gdzie możemy pozyskać pieniądze, a gdzie nie.

Andrzej Sitnik dodaje również, że od początku swojej kadencji stara się spotkać z poseł Tchórzewskim.

– Pierwszą rozmowę odbyłem kilka dni po wygranych przez siebie wyborach (z Andrzejem Sitnikiem przegrał syn posła – przyp. red.). Od razu deklarowałem chęć spotkania i współpracy, jednak do tej pory się to nie udało. Raz mieliśmy już ustalony termin, ale kilka godzin przed spotkaniem odwołano je. Wysłałem do posła pisma z prośbą o wskazanie jakiegokolwiek terminu. Dostosuję się do każdego.

Zapytaliśmy posła Tchórzewskiego, czy „wychodził” ulicę Poniatowskiego.

– Jako poseł dokładam wszelkich starań, żeby ta ulica została zrobiona. Mam możliwości rozmów z wieloma ludźmi i to robię – odpowiedział nam Krzysztof Tchórzewski. W rozmowie z nami poseł kilkakrotnie podkreślał, że „stara się i starał o tę ulicę”, ale nie chciał odpowiedzieć, czy jeśli inwestycja zostanie zrealizowana, to będzie to jego zasługa.

Na pytanie, czy nie chce się spotkać z prezydentem, poseł odpowiedział, że to nieprawda.

– Moje biuro jest otwarte dla wszystkich. I przychodzą do mnie różni ludzi. Obywatele nie mają jakoś problemu z umówieniem się ze mną na spotkanie.

**JUSTYNA JANUSZ**

P R O M O C J A

# CHEGOS dzięki ludziom i dla ludzi

– Istniejemy, rozwijamy wachlarz naszej oferty i myślę, że to tylko dzięki dobrym ludziom i dla ludzi – mówi prezes CHEGOS **Rafał Krasuski**.

### ZACZĘLI OD CHEMII

Spółdzielnia Inwalidów CHEGOS powstała w 1954 roku. Obecnie daje pracę przeszło 45 osobom, spośród których przeszło 90% stanowią osoby niepełnosprawne, wykluczane na otwartym rynku pracy.

Wcześniej Spółdzielnia Inwalidów CHEGOS produkowała środki chemii gospodarczej (od tych dwóch słów pochodzi nazwa firmy). W latach 90-tych doszła produkcja opakowań tekturowych. Dziś CHEGOS zajmuje się głównie produkcją opakowań. Jego klienci, to m.in. Zakłady Mięsne „Sokołów”, sieci sklepów „Tesco” oraz Spółdzielnia Mleczarska w Siedlcach. Klienci są zadowoleni z jakości i cen opakowań.

Gdy przed rokiem obecny prezes obejmował stanowisko w CHEGOSie, sytuacja ekonomiczna była trudna. Głównym problemem był niepłacony od 2016 roku podatek od nieruchomości. Poza tym prawie jedna trzecia parku maszyn produkcyjnych nie działała lub wymagała remontu. Samochody i wózki widłowe również wymagały napraw.

Po konsultacjach z Radą Nadzorczą Zarząd Spółdzielni wdrożył reformy. Były one trudne, ale konieczne. – Restrukturyzacja zatrudnienia to nie było moje widzimisię, ale konieczność. Gdybyśmy w rok 2020 weszli z tak dużymi kosztami osobowymi, dziś Spółdzielnia byłaby z pewnością w stanie upadłości – mówi Rafał Krasuski. Dzięki restrukturyzacji, koszty znacząco spadły, maszyny ponaprawiano, zaś sprzedaż wzrosła i ustabilizowała się na założonym poziomie. Pozwoliło to utrzymać w 2020 roku miejsca pracy i podnieść wynagrodzenie pracowników Spółdzielni zgodnie ze wzrostem najniższej płacy krajowej.

### BURMISTRZ POMAGA

Tykającą bombą były niezapłacone zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości. Komornik już zajmował konta Spółdzielni. Prezes udał się więc do burmistrza Sokołowa Podlaskiego Bogusława Karakuli, by negocjować rozłożenie zobowiązań na raty. Burmistrz jako człowiek praktyczny, przystał na takie rozwiązanie. Nic dziwnego, nie zabija się krowy, która daje mleko. Gdyby Spółdzielnia upadła, samorząd nie tylko mógłby nie dostać ani złotówki, ale straciłby jeszcze udział w PIT od zatrudnionych tam pracowników. Zwolnieni pracownicy, którzy w większości są osobami niepełnosprawnymi, zapewne nie znaleźliby innej pracy i przyszliby do miasta po zasiłek z opieki społecznej.

Zaległości zostały rozłożone na 3 lata pod warunkiem, że Spółdzielnia regularnie będzie płacić bieżące podatki. – Jestem wdzięczny panu burmistrzowi. W ubiegłym roku nie byliśmy w stanie spłacać zaległości i płacić na bieżąco podatku od nieruchomości. Obecnie spłacamy przyznane nam raty i na bieżąco płacimy podatek od nieruchomości.– mówi prezes Rafał Krasuski.

### SPOSÓB NA KORONAWIRUSA

Oprócz produkcji opakowań, CHEGOS dba o środowisko naturalne – odbiera od innych firm surowce wtórne, świadczy usługi magazynowo-logistyczne, wykonuje usługi utrzymania ruchu oraz zajmuje się profesjonalnym niszczeniem dokumentów. Dodatkowo, pod koniec ubiegłego roku, dzięki pożyczce z Towarzystwa Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych, Spółdzielnia zakupiła samoobsługową myjnię samochodową. Przy myjni CHEGOS uruchomił kolekturę LOTTO oraz paczkomat Inpost.

**W ostatnich tygodniach w ofercie CHEGOS pojawiła się nowa usługa: dezynfekcja pomieszczeń, autobusów i samochodów**. To ważne, szczególnie w czasie pandemii koronawirusa. **Spółdzielnia kupiła urządzenie, wykorzystujące technologię RCI, które już w ciągu 30 minut w atmosferze i na powierzchniach w pomieszczeniach zamkniętych eliminuje 99,99 proc. wirusów (w tym sławny koronawirus – Sars–Cov-2).** Oprócz wirusów, neutralizuje również bakterie, grzyby i przykre zapachy. Usługę dezynfekcji można zamówić pod nr. tel.: 606 329 429 lub 697 094 262.

### MISJA DO SPEŁNIENIA

Prezes Rafał Krasuski jest zadowolony, CHEGOS się rozwija. – Jesteśmy zakładem, który oprócz produkcji i świadczenia usług ma jeszcze do spełnienia ważną misję – aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Spółdzielnia daje niepełnosprawnym pracę, przywraca ich społeczeństwu oraz daje im wiarę i szansę na normalne, lepsze życie. To wszystko dzieje się dzięki ludziom dobrej woli. Szczególne podziękowania należą się dla wspierającego nas samorządu lokalnego, Siedleckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i wielu innych– podkreśla.

*Rafał Krasuski*

R E K L A M A

Zwalczamy koronawirusa i zapobiegamy 24 h/7

CHEGOS ROK ZAŁ. 1954

Dzwoń pn.-pt. 7.00 -15.00
606 329 429, 697 094 262
e-mail: dezynfekcja@chegos.pl (non stop)

## MOIM ZDANIEM...

# Czy zmiana terminu wyborów i nowy kandydat mogą mieć wpływ na ich wynik?

**TOMASZ SYCH**
łukowski radny

– Gdyby wybory odbyły się 10 maja, to opozycja miałaby duży kłopot z tym, by którykolwiek z kandydatów przeszedł do drugiej tury. Duże zamieszanie wśród wyborców wprowadziła Małgorzata Kidawa-Błońska, która z jednej strony kandydowała, ale z drugiej mówiła, że nie będzie brała udziału w wyborach. Coraz więcej krajów ma kobiety prezydentów, więc jej start obserwowałem z zainteresowaniem. Czy Polacy byliby gotowi na taką zmianę? Zmiana kandydata KO popsuła szyki PiS-owi. Rafał Trzaskowski może sporo namieszać w tej sytuacji i zapowiada się krótka i ciekawa kampania. Im później odbędą się wybory, tym gorzej dla Andrzeja Dudy, bo już teraz widać, że słupki poparcia dla niego mocno spadają.

**PAWEŁ MAZURKIEWICZ**
PiS

– Jak jest nowy kandydat, to zawsze pojawiają się nowe szanse. Spadające sondaże Andrzeja Dudy? Nie ma co hołdować sondażom, decydują wyborcy. Pozycja Andrzeja Dudy nie jest zagrożona, sprawdził się przez ostatnie 5 lat, jest realnym liderem. Pozostali kandydaci są niewiarygodni. Rafał Trzaskowski irytuje się, słysząc pytania, czy będzie wprowadzał kartę LGBT i edukację seksualną do szkół. Władysław Kosiniak-Kamysz podobnie. Dzisiaj przyznaje się do błędów i udaje pierwszego naiwnego, że on nie wiedział, że Polacy nie będą chcieli podwyższenia wieku emerytalnego. Kampania ma swoje prawa, nowi kandydaci korzystają z przywileju świeżości. Niemniej Andrzej Duda jest liderem w sondażach, co napawa optymizmem.

dr hab.
**ADAM BOBRYK**,
profesor UPH,
socjolog

– Bez wątpienia wpłynie to na wyniki głosowania, ale ich nie zdeterminuje. Termin 10 maja był idealnym dniem głosowania dla obozu rządzącego. Ograniczenia związane z pandemią praktycznie wyeliminowały możliwość prowadzenia kampanii wyborczej. Gdyby utrzymano tę datę, wszystkie prognozy wskazywały na zwycięstwo urzędującego prezydenta w pierwszej turze. Determinacja rządzącego ugrupowania, które wszelkimi środkami dążyło, by głosowanie odbyło się w tamtym czasie, mobilizowała własny elektorat i wywoływała zniechęcenie u innych. Jednocześnie obawy, związane z pandemią oraz niejednoznaczne komunikaty kandydatów innych środowisk prowadziły do zmniejszenia zaangażowania ich wyborców. Nowy termin głosowania oraz wymiana jednego (lub być może więcej) kandydatów przyczynią się do swoistego resetu. Osłabią partię rządzącą i wzmocnią opozycję. Teraz nadchodzi czas na autentyczną kampanię. Obecnie szanse stają się bardziej wyrównane.

**DARIUSZ STOPA**
szef PSL w powiecie siedleckim

– Na pewno pojawienie się nowego kandydata sprawi, że głosy rozłożą się inaczej. Część zagłosuje na Rafała Trzaskowskiego wyłącznie z sympatii do niego. Termin wyborów też zmienia sytuację. Nagle okazuje się, że wbrew temu, co mówią prezydent i rząd, że jest tak dobrze, pandemia odsłoniła prawdziwą sytuację, w jakiej się znajdujemy. Prezydent w spadających sondażach płaci cenę nie tylko za poczynania rządu (m.in. olbrzymie kłopoty w służbie zdrowia), ale również za własne błędy. Polacy chcą mieć silnego prezydenta, który umie samodzielnie podejmować decyzje, a nie tylko słucha poleceń jakiegoś prezesa. (**JJ**)

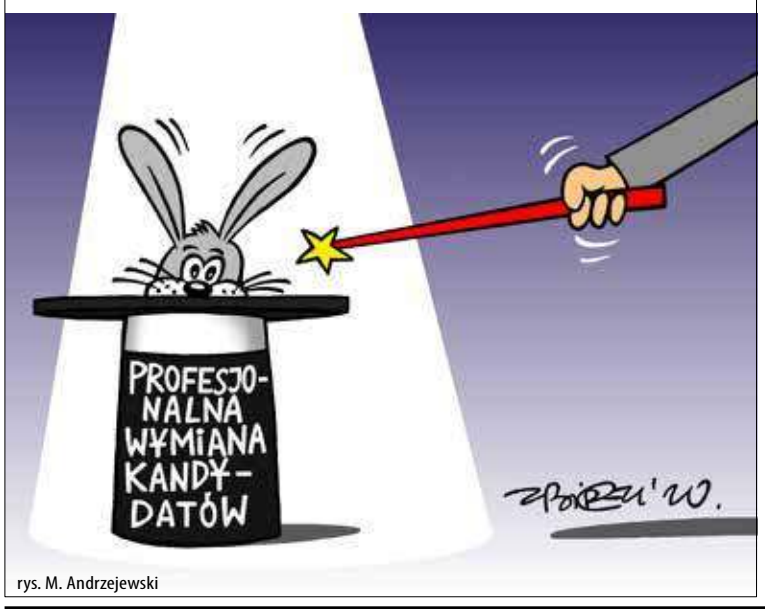


rys. M. Andrzejewski

# „STOP Drogówka" w Siedlcach

**Twórcy programu „STOP Drogówka" Marek Nortman (reżyser) i Kamil Goch (operator kamery) niedawno gościli w Siedlcach. Przez tydzień towarzyszyli policjantom wydziału ruchu drogowego KMP w Siedlcach.**

– W Siedlcach jesteśmy pierwszy raz. Zobaczymy, co się tu będzie działo na drogach w czasie pandemii. Patrole się zmieniają, ale my jesteśmy codziennie po 12 godzin na nogach – mówił Marek Nortman.

Program „STOP Drogówka" przedstawia codzienną pracę policjantów z drogówki w różnych miastach. Pokazuje zdarzenia i zachowania kierowców. Twórcy programu oprócz wypadków przedstawiają różne sytuacje: zabawne, pouczające i smutne.

*Kamil Goch, Marek Nortman, asp. sztab. Łukasz Prokurat*

– Z siedleckimi policjantami współpracuje się super, są uczynni, bardzo otwarci. Wspaniała rzeczniczka (red. – kom. Agnieszka Świerczewska) i supernaczelnik wydziału ruchu drogowego (red. – podinsp. Marek Myszkiewicz). Trafiliśmy na spokojniejszy czas, wszyscy mówią, że tydzień temu było zdecydowanie więcej zdarzeń. No cóż, mamy pecha, ale odbijemy to sobie kolejnym razem. To jest praca zupełnie inna niż wszystkie, tu niczego nie możemy wymyślić, zaplanować. Nie ma scenariusza, bo go pisze samo życie, nie mamy na nic wpływu. To trochę jak taniec na linie, jesteśmy zdani na los i pogodę.

*Podczas kręcenia programu*

Program będzie ostatnim w tej ramówce. Odcinek z Siedlec (nr 232) ukaże się **30 maja o godz. 14.50**. w telewizji TV4. Nowa seria zacznie się w czerwcu.

– Nową zaczniecie od Siedlec? – pytamy.

– Nie, nie, musimy dać policjantom z Siedlec trochę odpocząć – śmiał się reżyser.

– Wrócicie do nas jeszcze?

– Oczywiście, jak będą nas chcieli, to przyjedziemy.

Dowiedzieliśmy się, że twórcy programu mogą się pojawić ponownie w Siedlcach we wrześniu.

Tekst i zdjęcia **A. KRÓL**

## Bezpieczniej na targowisku

# Po zakupy z wejściówką

fot. A. Król

Na targowisku przy ul. Rynkowej w Siedlcach wprowadzono specjalne żetony dla klientów. Tylko z nimi można wejść na teren targowiska, a po zrobieniu zakupów, przy bramie, należy oddać żeton. Żetony są na bieżąco dezynfekowane. Ta procedura ma zapewnić bezpieczeństwo handlujących i kupujących. Zagrożenie epidemiczne przecież trwa.

– Zarządzający targowiskiem wystąpili do sanepidu z pytaniem, w jaki sposób mogą spełnić wymagania sanitarne. Sanepid odpowiedział, że przy jednym stanowisku może przebywać maksymalnie czterech klientów. Jeśli więc na terenie targowiska jest na przykład 10 stanowisk, to nie powinno tam przebywać więcej niż 40 kupujących.

W celu respektowania ograniczeń wprowadzono żetony – powiedział **Mariusz Myrcha** z UM w Siedlcach. (**ak**)

# Dzień Dziecka z CKiS

Artyści Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zapraszają na Dzień Dziecka on-line. W tym roku święto dzieci będzie trwało aż trzy dni! Na wirtualne spotkanie zapraszają aktorzy Teatru Dziecięcego Dramma-Mia oraz Teatru ES, Studia Teatralnego im. J. Woszczerowicza i chórzyści Chóru Miasta Siedlce. Przygotują dla dzieci mnóstwo atrakcji: etiudy teatralne, prezentacje muzyczne oraz poezję. Od 30 maja do 1 czerwca na kanale YouTube CKiS będzie dostępny spektakl Teatru ES „Duszek Śmieciuszek", który wprowadza najmłodszych w świat ekologii. (**Ana**)

# „Upstream" pracownikom służby zdrowia

Na kanale YouTube Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach jest dostępny zapis koncertu na żywo, zagranego przez zespół „Upstream". Muzycy zadedykowali go pracownikom służby zdrowia.

„Upstream akustycznie" to koncert z przekazem dobrych dźwięków, niebanalnych tekstów i pozytywnych myśli w czasie kwarantanny.

– Dziękujemy bardzo wszystkim pracownikom Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach za możliwość zagrania koncertu. Jest to dla nas ważne, żebyśmy my, artyści podczas tego trudnego czasu byli aktywni. Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób straciło pracę, niektóre chwilowo, niektóre na stałe. Nie wiadomo, kiedy gospodarka ruszy. Artyści też są w tym gronie, gdzie jest troszkę trudniej i ciężej. Pozdrawiamy wszystkich artystów. Życzymy Wam i sobie, żeby ten wirus wywędrował gdzieś w stronę Księżyca, albo nawet i dalej. Ten koncert dedykujemy całej służbie zdrowia, bo to oni walczą tam, ciężko pracują, są najbardziej narażeni. Uważajmy na siebie, miejmy nadzieję, że to wszystko się szybko skończy – powiedział na zakończenie koncertu **Rafał Czapliński**.

– Mamy nadzieję, że spotkamy się za miesiąc lub dwa, gdzieś w plenerze, na normalnym koncercie. (**Ana**)



eprasa.pl

## Nieznajomość prawa szkodzi...

# Co się dzieje w Starej Kornicy?

**Czy w gminie Stara Kornica popełniano szereg błędów, powołując urzędniczkę na zastępcę wójta? Wójt nie odpowiada na to kłopotliwe pytanie, zasłaniając się... pandemią koronawirusa.**

Przypomnijmy, że pod koniec września ubiegłego roku wójt Starej Kornicy **Kazimierz Hawryluk** trafił do szpitala po wypadku. Wiedząc, że czeka go rehabilitacja i nie prędko wróci do pracy, powołał na swego zastępcę urzędniczkę **Justynę Iwaniuk -Michalik**. Zrobił to 28 października, po czym ponownie poszedł na zwolnienie lekarskie, zostawiając gminę w rękach zastępcy.

Justyna Iwaniuk-Michalik pracowała na pełnym etacie w kadrach, zajmowała się sprawami administracyjnymi, ale jako zastępca wójta otrzymała jeszcze dodatkową ¼ etatu. Powierzono jej zadania, którymi do tej pory zajmował się wójt. I tu zaczynają rodzić się pytania. Czy zmieniono jej zakres obowiązków jako urzędniczki i zmniejszono wymiar etatu? Jeśli tak, to kto (o ile ktoś jeszcze pracuje w tym dziale) wykonywał za nią jej dotychczasowe obowiązki? No i czy jako szefowa gminy nie złamała prawa, gdyż została zwierzchniczką swej siostry...

### TAJNE PRZEZ POUFNE

Z opublikowanego na stronie BIP zakresu czynności zastępcy wójta wynika, że ma on takie same kompetencje jak wójt. Poprosiliśmy więc o udzielenie nam informacji publicznej – przesłanie dokumentu umowy (porozumienia) w sprawie powołania urzędniczki na stanowisko zastępcy wójta, a także regulaminu pracy i struktury urzędu. Bo jeśli wójt (a podczas jego nieobecności zastępca) jest kierownikiem całego urzędu, to pani wicewójt była zwierzchnikiem swojej siostry (pracownik do obsługi rady gminy). Przepisy o samorządzie gminnym zabraniają jednak zatrudniania w tej samej jednostce członków rodziny, jeśli miałaby zachodzić między nimi zależność służbowa. Dokumenty, o które poprosiliśmy, pozwoliłyby stwierdzić, czy powołując urzędniczkę na zastępcę wójta, nie złamano prawa. A że wójt już wrócił do pracy, zapytaliśmy także, czy pani Justyna nadal jest jego zastępcą.

Zanim otrzymaliśmy jakikolwiek sygnał z gminy, już na drugi dzień po wysłaniu pytań, z samego rana, na stronie BIP gminy Stara Kornica wprowadzono zmiany. Pojawiło się zarządzenie wójta o odwołaniu z 30 kwietnia Justyny Iwaniuk-Michalik z funkcji zastępcy wójta. Jej nazwisko i stanowisko jako zastępcy wójta także zniknęło ze strony. Odpowiedź na nasze pytania otrzymaliśmy trzy dni później. A właściwie była to informacja, że wójt nie udzieli nam odpowiedzi...

Kazimierz Hawryluk stwierdził, że termin udzielenia informacji publicznej „ulega zawieszeniu do czasu ustania zagrożenia epidemiologicznego". Jako powód wójt podał specustawę o szczególnych rozwiązaniach, związanych z zapobieganiem COVID-19, przeciwdziałaniem mu i zwalczeniem go.

### WOJEWODA NIE WNIKAŁ

Wojewodzie mazowieckiemu pandemia nie przeszkodziła w udzieleniu informacji o sytuacji w Starej Kornicy. Służby prasowe wojewody poinformowały nas, że kwestię zwierzchnictwa Justyny Iwaniuk-Michalik nad siostrą i to, w jakim wymiarze godzin pracuje, mogłaby sprawdzić inspekcja pracy. Przy powołaniu zastępcy wójta prawnicy nie stwierdzili nieważności zapisów zarządzenia, ale wojewoda nie jest uprawniony do badania i oceny wpływu powołania na mogące powstać naruszenia przepisów, w tym tych, dotyczących zależności rodzinnych. Można łączyć stanowisko zastępcy wójta z innymi stanowiskami pracowniczymi w administracji samorządowej, ale tylko jeśli rozmiar zadań wykonywanych na obu stanowiskach na to pozwala i nie ma przeszkód prawnych do łączenia ich przez jedną osobę. Cóż, aby to stwierdzić, potrzebowaliśmy odpowiedzi z urzędu w Starej Kornicy.

### PONOWNIE PYTAMY

Dziwiąc się, że przez pandemię w urzędzie nie można zeskanować dwóch dokumentów, zapytaliśmy dodatkowo wójta: „Czy i jakie kategorie spraw administracyjnych są rozpatrywane w związku z pandemią koronawirusa?".

Ale zanim przyszła odpowiedź, Kazimierz Hawryluk przypomniał sobie, że w listopadzie ubiegłego roku na łamach „TS" ukazał się artykuł o jego wypadku. Poprosił o podanie danych osób, od których pozyskaliśmy informacje o rzekomym stanie nietrzeźwości wójta podczas wypadku (przypomnijmy: w artykule

*Kazimierz Hawryluk*

*Justyna Iwaniuk-Michalik*

dementowaliśmy pojawiające się plotki, jakoby wójt był pijany). Odmówiliśmy udzielenia tej informacji zgodnie z art. 15 prawa prasowego, mówiącym o zachowaniu tajemnicy dziennikarskiej. Kazimierz Hawryluk zapowiedział, że na drodze sądowej będzie dochodził swoich praw, chroniąc swoje dobre imię.

Kilka dni później przyszła odpowiedź od wójta na nasze pytanie. To trzy strony, odwołujące się do przepisów ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach, związanych z zapobieganiem COVID-19, przeciwdziałaniem mu i zwalczaniem go, z których wynika, że samorząd Starej Kornicy wstrzymał termin udzielenia informacji publicznej dla „TS", bo zajmuje się innymi ważnymi sprawami, w tym chociażby wydaniem opinii w zakresie regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Postępowanie to jest prowadzone w związku z ustawą o strategicznych inwestycjach w sektorze naftowym...

### CO Z TYM PRAWEM?

Czy wójt Starej Kornicy udzieli nam w końcu informacji publicznej, o którą wystąpiliśmy? Czy odpowiedź jest wstrzymana, bo zorientowano się, że nie zmniejszono wymiaru pracy Justynie Iwaniuk-Michalik i że mogła być ona zwierzchnikiem swojej siostry? I czy wójt zdaje sobie sprawę, że powołując się na specustawę covidowską, by przedłużyć termin odpowiedzi, nie postąpił zgodnie z prawem?

– Urzędy nie mają podstaw prawnych do odmawiania obywatelom i dziennikarzom prawa do informacji publicznej, powołując się na ustawę koronawirusową – komentuje mecenas **Andrzej Szarko**. – Analiza tej ustawy prowadzi do wniosku, że dostęp do informacji publicznej stanowi kategorię spraw pilnych. Błędne jest założenie, że mogą być one rozpoznawane po uchyleniu stanu epidemii i zagrożenia epidemicznego. Brak jest jakichkolwiek podstaw do zajmowania stanowiska o zawieszeniu terminu na udzielenie informacji publicznej.

Tekst i zdjęcia:
**MILENA CELIŃSKA**

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawdzaj wiarygodne źródła: www.pfr.pl/tarcza

KPRM

# U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.

**ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY**

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tylu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala)
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi - zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.

**RESTAURACJA PUB BAR**

- Limit osób w lokalu - na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m2.
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczniej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłączyć z użycia przestrzenie samoobsługowe - bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.

otwarte

Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykryzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.

KPRM PFR

Potrzebna pomoc

# Kamil walczy z glejakiem

**Mieszkańcy Łosic, znajomi oraz przyjaciele Kamila zdali egzamin. W ciągu 5 dni udało się zebrać 150 tys. zł na operację w Belgii. Ale pomoc na tym się nie skończy.**

**Kamil Franczuk** ma 31 lat. Przez całe życie mieszkał w Łosicach, na ul. Narutowicza, ale kilka lat temu wyjechał do Warszawy.

– Jak grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość, że Kamil miał wypadek. Stracił przytomność za kierownicą. Trafił do szpitala, gdzie zrobiono wszystkie badania. I wtedy dowiedział się, że ma guza w lewej półkuli mózgu. Wielkość? Osiem cm. Nowotwór złośliwy – opowiada **Anna Franczuk**, mama Kamila.

W grudniu ubiegłego roku Kamil trafił do Centrum Onkologii na Ursynowie.

– Neurochirurdzy tłumaczyli, że guz jest duży, a ingerencja chirurgiczna jest ryzykowna – opowiada **Ola Franczuk**, bratowa Kamila. – Wtedy zaczęły się prywatne wizyty, konsultacje, badania. W końcu operację przeprowadzono w marcu. Półtora miesiąca później okazało się, że zostało jeszcze 5 cm guza. Usłyszeliśmy, że polscy lekarze nic więcej nie zrobią, bo kolejna operacja jest zbyt ryzykowna.

Żona Kamila nie poddała się, zaczęła szukać ratunku u innych neurochirurgów.

– Odpowiedź wszędzie była taka sama: guz jest nieoperacyjny. Nie chciałam i nie mogłam patrzeć, jak mój mąż umiera. Zaczęłam szukać pomocy za granicą. Znalazłam szpital uniwersytecki w Belgii. W Brukseli. Udało mi się skontaktować z neurochirurgiem, który powiedział, że może usunąć jeszcze około 80% pozostałego po pierwszej operacji guza – opowiada **Olga Mikiciuk-Franczuk**, żona Kamila.

Kłopot w tym, że za operację trzeba zapłacić. 150 tys. zł. Mama Kamila opowiada ze łzami w oczach:

– Nie mieliśmy wyjścia, musieliśmy prosić o pomoc. Wydaliśmy wszystkie pieniądze na wcześniejsze leczenie, bo przecież nie wszystko było za darmo. On ma dopiero 31 lat, jest trzy lata po ślubie i mają 1,5-rocznego synka. Musi żyć! Usłyszeliśmy, że Kamil musi być jak najszybciej operowany, że nie można czekać. Musieliśmy zebrać pieniądze w ciągu tygodnia, bo lekarz, który będzie operował Kamila w Belgii, chce, by przesłać mu pieniądze dwa tygodnie przed terminem operacji. Założyliśmy zbiórkę na zrzutka.pl, bo

*Pan Kamil z rodziną* fot. arch.

mieliśmy za mało czasu, by załatwić formalności w jakiekolwiek fundacji. Kamil naprawdę potrzebuje tych pieniędzy.

Rodzina Kamila przesłała do redakcji dokumentację medyczną, potwierdzającą jego chorobę. Udostępniliśmy na naszej stronie informacje z prośbą o pomoc. W akcję pomocy włączyli się: ŁDK, proboszcz Sławomir Kapitan z parafii św. Zygmunta w Łosicach, znajomi i przyjaciele Kamila z Łosic oraz z Warszawy. Na Facebooku uruchomiono licytacje, z których pieniądze będą przeznaczone na leczenie Kamila. W dwa dni na zrzutce.pl było już ponad 110 tys. zł! W poniedziałek kwota przekroczyła już ponad 180 tys. zł. Ale wiadomo już, że to nie koniec batalii.

– 150 tys. zł jest tylko na samą operację. W piątek 22 maja żona Kamila zrobiła dyspozycję przelewu na konto szpitala w Brukseli. Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, to 3 czerwca Kamil będzie już w szpitalu w Brukseli, a 9 czerwca zostanie zoperowany. Mam nadzieję, że ludzie o dobrym sercu dalej będą wpłacać pieniądze, bo ta suma to kropla w morzu potrzeb, a bratowa i teściowa nie mają śmiałości prosić o więcej. Dlatego ja proszę w ich imieniu. Nie bądźmy obojętni – apeluje bratowa Kamila.

Rodzina potrzebuje pieniędzy także na transport Kamila z Brukseli.

– On tam będzie w tym szpitalu dwa, może trzy tygodnie. Żona leci z nim. Na to wszystko potrzebne są pieniądze. Już teraz leki dla Kamila kosztowały 800 zł miesięcznie. A po operacji będą potrzebne fundusze na rehabilitację – wylicza bratowa.

– Myśleliśmy o kredycie. Zrobimy wszystko, by mu pomóc. Jak tylko zapłacimy za operację, na pewno upublicznimy fakturę. Nie mamy tylu pieniędzy, by ratować syna. A musimy go ratować sami, bo polscy lekarze po operacji zostawili go bez chemii i radioterapii. Usłyszeliśmy tylko, że nie było możliwości wycięcia większej części guza. Bez ratunku w Belgii musielibyśmy tylko patrzeć, jak Kamil umiera. Ale my walczymy do samego końca – mówi mama Kamila.

Pieniądze na pomoc dla Kamila można wpłacać poprzez stronę zrzutka.pl (wyszukać w Google „Pokonać guza mózgu!"). Licytacje na facebook'u znajdują się na grupie „Licytacje dla Kamila! – wygrać z rakiem mózgu!"

**MILENA CELIŃSKA**

Ależ oni zagrali!

# Podjęli wyzwanie

Orkiestra Wojskowa w Siedlcach zaprezentowała wirtualnie kompozycję „Band Fever" Ottona M. Schwarza. Była to odpowiedź na muzyczne wyzwanie, rzucone przez Dowództwo Garnizonu Warszawa.

– Inspiracją do tego była obecna sytuacja, a chęć umieszczania takich nagrań w sieci istniała już od dawna. Orkiestra stworzona jest po to, by grać, a brak możliwości spotkań na sali prób w pełnym składzie uniemożliwia nam normalną pracę. Spotykamy się w mniejszych grupach. Pomysł narodził się podczas moich spacerów po mieście. Utwór wygrzebałem z naszej biblioteki, nuty do niego mieliśmy już od 15 lat. Wydał mi się na tyle ciekawy, by zaprezentować go szerszej publiczności. Nagranie utrzymane jest w wesołej konwencji, nawet delikatnie prześmiewczej Wynika to z temperamentu muzyków, którzy mają duży dystans do siebie. Mł. chorąży **Zbigniew Makulec** podjął się, by moje pomysły i nagrania 20 muzyków złożyć w całość. Wiele godzin jego ciężkiej pracy przyniosło właśnie taki efekt. Teraz czekamy na odzew innych orkiestr wojskowych, ciekawi jesteśmy jak oni się do tego odniosą.

My mamy jeszcze wiele pomysłów, ale nie możemy teraz wszystkiego odkryć, by mieć coś ciekawego na następne wyzwania – powiedział st. chor. szt. **Przemysław Hryncewicz**, dowódca Orkiestry Wojskowej w Siedlcach.

Utwór jest dostępny w sieci i na stronie „TS". (**ak**)

# Mobilny konfesjonał – pomnik wdzięczności

Na placu im. gen. Sikorskiego w Siedlcach stoi mobilny konfesjonał. To 23-letni mercedes, w którym przez ostatnich 6 lat spowiadał pochodzący z diecezji siedleckiej ks. **Rafał Jarosiewicz.**

fot. Ana

Teraz, oklejony hasłem „Odpady się wyrzuca, nie kolekcjonuje!" oraz podziękowaniami za zbiórkę 105 tys. zł na respirator dla siedleckiego szpitala zakaźnego, służy jako pomnik wdzięczności, przy którym można sobie zrobić selfie.

Pomysłodawcą mobilnego konfesjonału, przekształconego na czas pandemii w mobilny pomnik wdzięczności, jest ks. Rafał Jarosiewicz, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, obecnie na kontrakcie w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

– Młodzież robiła sobie przy nim selfie na Woodstocku, gdzie spowiadałem jako kapłan, teraz może je sobie robić w Siedlcach – mówi ks. Rafał Jarosiewicz.

Zanim mobilny konfesjonał przyjechał i stanął na placu im. gen. Wł. Sikorskiego, ks. Rafał napisał list do prezydenta **Andrzeja Sitnika** z prośbą o możliwość zaparkowania pojazdu w pobliżu pomnika Jana Pawła II.

Rafał Jarosiewicz (ur. 1976) – pochodzi z Białej Podlaskiej, jest absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach oraz studiów doktoranckich na wydziale duchowości UKSW w Warszawie. Jest prezesem Zarządu Fundacji „SMS Z Nieba" (www.smsznieba.pl), rozsyłającej darmowo miliony SMS-ów z fragmentami z Pisma Świętego i cytatami ewangelizacyjnymi, dyrektorem Szkoły Nowej Ewangelizacji diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz inicjatorem akcji „Zanurzeni w miłości – respiratory dla szpitali". Jest autorem książek, wydawcą i aranżerem wielu płyt CD z konferencjami i muzyką. Współpracuje z zespołami muzycznymi. Jest związany z Ogólnopolskimi ewangelizacjami: Przystanek Jezus, Bieszczady z Jezusem, Dębowiec. W lipcu 2013 r. był współorganizatorem rekolekcji „Jezus na Stadionie", w których wzięło udział 60 tys. Polaków. Prowadził rekolekcje i ewangelizacje w Polsce i zagranicą. Przez 6 lat ewangelizował w mobilnym konfesjonale, który stawiał przy klubach, pubach czy galeriach handlowych. Wiosną 2019 r., podczas rekolekcji w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej w Gdańsku wspólnie, z ministrantami i grupą wiernych spalił przed tą świątynią m.in.: książki o Harrym Potterze, sagę „Zmierzch", książki autorstwa Osho, słoniki i afrykańskie maski. Kilka dni później publicznie za to przeprosił. (**Ana**)

REKLAMA

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM
25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI



eprasa.pl 9917257473

# TANIE TANKOWANIE

## Reszta należy do Ciebie

ORLEN

Siedleccy studenci położnictwa i pielęgniarstwa będą się uczyć w nowoczesnych centrach symulacyjnych.

# Coraz bliżej medycznego kierunku

**Dwa nowoczesne centra symulacji medycznej o łącznej wartości ponad 5 milionów złotych, powstaną na obu siedleckich uczelniach: – Collegium Mazovia i Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.**

fot. A. Król

*Tamara Zacharuk, Sławomir Gadomski i Mariusz Szabłowski*

W Collegium Mazovia powstanie specjalne centrum dla położnych (uczelnia ma już pierwsze w mieście centrum dla pielęgniarek), z kolei na UPH będą to nowoczesne pracownie dla studentów pielęgniarstwa.

Umowę podpisali: wiceminister zdrowia **Sławomir Gadomski**, rektor UPH dr hab. prof. uczelni **Tamara Zacharuk** i kanclerz Collegium Mazovia **Mariusz Szabłowski**.

W całym kraju podpisano 21 takich umów na ponad 53 miliony złotych. Łatwo więc wyliczyć, że aż 10% środków z ministerialnego programu trafi do Siedlec.

– To rzeczywiście sytuacja wyjątkowa – mówi wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski.

Jego zdaniem może to zachęcić do podjęcia studiów na kierunkach medycznych. To najnowocześniejsza forma kształcenia. A zachęcać do studiów trzeba, bo rośnie średnia wieku pielęgniarek i położnych w Polsce. W centrum symulacji znajduje się nowoczesny sprzęt medyczny i fantomy, na których mogą ćwiczyć studenci. Tyle że fantomy są z najwyższej półki, reagujące podobnie jak żywy człowiek.

Kanclerz Collegium Mazovia Mariusz Szabłowski podkreśla, że w kierowanej przez niego uczelni już rok temu powstało centrum symulacji medycznej, z którego korzystają studenci pielęgniarstwa. Teraz powstanie centrum symulacji dla położonych.

– Jesteśmy jedyną uczelnią niepubliczną w kraju, która będzie miała takie centrum i szóstą uczelnią w kraju – zaznacza kanclerz. – W Polsce taka forma kształcenia jest zupełną nowością, ale na świecie to już pewien standard. Zajęcia w centrum sprawią, że nasi studenci będą zdecydowanie lepiej przygotowani do pracy.

Na siedleckim uniwersytecie taka forma kształcenia będzie nowością.

– I będzie wymagała innego podejścia ze strony kadry dydaktycznej – mówi rektor Tamara Zacharuk. – Udział w tym projekcie pozwoli również naszym studentom na odbycie dodatkowych szkoleń, których do tej pory nie było w programie studiów.

Centrum symulacji medycznej powstanie przy ulicy Bema, obok dawnego akademika.

– Rozstrzygnęliśmy już przetarg na roboty budowlane. Mamy również nadzieję, że powstanie centrum będzie poważnym krokiem w celu stworzenia na naszej uczelni kierunku lekarskiego.

Władze uczelni chcą, by wydział lekarski powstał w dawnym akademiku przy ulicy Bema.

**JUSTYNA JANUSZ**

# Wystawa w Parkingu

Prace 11 twórców, którzy uczestniczyli w międzynarodowych plenerach malarskich „Sztuka bez granic" w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" w Chlewiskach, można oglądać w Galerii Parking, mieszczącej się w budynku po prawej stronie dworku.

Są wśród nich prace 5 reprezentantów Polski i 6 z zagranicy. Autorami prac są: Iza Staręga, Jadwiga Maria Jarosiewicz, Krystyna Olchawa, Stanisław Białogłowicz, Mikołaj Malesza oraz Iryna Radkiewicz, Mikołaj Buszczyk i Igor Romańczuk z Białorusi, Mirosław Bucher (Słowacja), Arvydas Kašauskas (Litwa) i Andriej Schirokov (Rosja).

Patrząc na namalowane przez nich obrazy, tak różnorodne, jak autorzy, którzy je malowali, zaglądamy do serc artystów, którzy zarówno paletą barw, jak i techniką malarską oraz tematyką swoich prac pokazują... siebie. (**Ana**)

W siedleckim Zakładzie Karnym...

# Funkcjonariusze uzbierali

Dyrektor Zakładu Karnego w Siedlcach **Marek Suwiński** przekazał **Marii Wierzejskiej**, dyrektorce domu opieki społecznej „Dom nad Stawami", środki do ochrony osobistej i higieny. Zostały one kupione dzięki zbiórce pieniędzy, prowadzonej wśród funkcjonariuszy w ramach akcji „ZK Siedlce - Seniorom". Posłużą pensjonariuszom „Domu nad Stawami" do ochrony przed zakażeniem koronawirusem. (**ak**)

fot. A. Król

Autobusy łukowskiego PKS ruszyły w trasę.

# Na razie tylko część

**Łukowski PKS przywrócił kursy autobusów na niektórych liniach.**

– Przed wprowadzeniem ograniczeń, związanych z epidemią koronawirusa, nasze przedsiębiorstwo wykonywało około 470 kursów autobusowych. Teraz wykonujemy około 95 kursów na 21 liniach. Jeździmy od poniedziałku do piątku. Wyjątkiem jest jeden sobotni kurs do Stoczka Łukowskiego – mówi **Szymon Sierpień**, zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjnych w PKS. – Autobusy puściliśmy tylko na te linie, które są dotowane z budżetu państwa. Otrzymujemy liczne zapytania, kiedy uruchomimy linie dalekobieżne, np. do Lublina. Nie mogę teraz odpowiedzieć precyzyjnie. Być może nastąpi to w czerwcu, ale decyzje nie zapadły. Wszystko zależy od tego, w jakim tempie i w jaki sposób będzie odmrażana gospodarka. Takie kursy są dla nas ogromnie deficytowe, ponieważ korzysta z nich niewiele osób, a budżetowych dopłat do nich nie ma.

W uruchamianych liniach kierowcy autobusów są wyposażeni w maski, rękawiczki i przyłbice. Dysponują też środkami dezynfekcyjnymi, którymi mają obowiązek czyścić fotele pasażerów, klamki i chwyty w pojeździe. Pasażerów obowiązują maski ochronne. Mogą oni siadać na dwuosobowych siedzeniach pozostawiając zawsze jedno wolne.

Nowy rozkład jazdy jest umieszczony na tablicy na budynku dworca autobusowego przy ul. Staropijarskiej w Łukowie oraz w Internecie na stronie przedsiębiorstwa (pks.lukow.pl). Informacje o kursowaniu autobusów w powiecie łukowskim można także uzyskać telefonicznie dzwoniąc pod numer: 25 798 22 40. (**pgl**)

fot. PGL

# Fokus otwarty dla zwiedzających

Galeria Fotografii Fokus Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach została otwarta dla zwiedzających. Wstęp bezpłatny.

Galeria jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-16.00. Mogą w niej jednocześnie przebywać maksymalnie cztery osoby, które muszą mieć na twarzach maseczki. Nie można korzystać z szatni ani z toalety. Przed wejściem do galerii stoi płyn dezynfekujący. Obecnie można oglądać dostępną dotychczas on-line wystawę fotografii Anny Worowskiej, zatytułowaną „Rytmy". (**Ana**)

R E K L A M A

eprasa.pl

TA NATURALNA METODA CHUDNIĘCIA ROBI FURORĘ NA ŚWIECIE!

# Przełomowe odkrycie Amerykanina

# PREPARAT Z INDYJSKIEJ ROŚLINY LECZNICZEJ

## POZWALA ZDROWO ZRZUCIĆ NAWET 26 KG MIESIĘCZNIE!

**Preparat prof. Edwarda Persona** raz na zawsze rozwiąże twoje problemy z **nadwagą**. Jak? Szybko i naturalnie dzięki nieznanej przedtem formule, za sprawą której już **276 tys. osób na całym świecie pozbyło się zbędnych kilogramów bez ćwiczeń i morderczych diet.**

**Prof. Edward Pearson (46 l.)** naukowiec z Uniwersytetu Missouri, w wieku 46 lat dowiedział się o grożącej mu cukrzycy. "– Byłem „puszysty", ale czułem się dobrze. Dopiero fatalne wyniki badań uświadomiły mi, że muszę coś zmienić – opowiada. Prof. Pearson postawił na walkę z nadwagą poprzez specjalne suplementy diety, tzw. spalacze tłuszczu.

– Dużo pracowałem, nie miałem czasu na siłownię, czy gotowanie „fit" posiłków – dodawał. Prof. Pearson próbował wszystkiego: chemicznych tabletek, plastrów, pasów na odchudzanie. Nic nie pomagało, waga stała w miejscu. Wtedy wpadł na pomysł stworzenia własnego preparatu.

– Kilka miesięcy wcześniej uczestniczyłem w sympozjum naukowym w Indiach dotyczącym nowoczesnych metod odchudzania. Trafiłem na wykład o specjalnej odmianie pewnego drzewa, moringi olejodajnej, która rośnie wyłącznie u podnóży gór w stanie Uttarakhand. Indyjscy uczeni potwierdzili, że stosowanie wyciągu z liści tej rośliny wprowadza organizm w stan wytężonego czerpania energii z tłuszczu, czyli po prostu jego spalania. Stwierdziłem, że muszę pójść w tę stronę."

## 8 kilogramów mniej w 7 dni? To możliwe!

Po kilku miesiącach wytężonej pracy **prof. Pearson** uzyskał bardzo silny koncentrat z liści moringi – **11-krotnie silniejszy** niż ten uzyskany przez naukowców z Indii. Preparat trafił do fazy testów w niezależnym ośrodku badawczym Oxford Metabolic Center w Wielkiej Brytanii. W badaniach udział wzięły osoby w wieku 26-75 lat, które stosowały nową metodę przez 4 tygodnie. Uczestnicy badań nie mogli zmieniać swoich diet oraz ćwiczyć. Efekty testów przeszły najśmielsze oczekiwania zespołu prof. Pearsona. **Okazuje się, że aż 93,1% badanych osób zrzuciło do 8kg po 7 dniach. Po 30 dniach średnia wynosiła aż 21,7 kg, ale u niektórych zanotowano spadek wagi na poziomie nawet 26 kg.** Oprócz tego osoby biorące udział w testach zwracały uwagę na przypływ energii, poprawę jakości snu, stanu skóry i włosów, zmniejszenie dolegliwości bólowych w stawach. **Nie zaobserwowały skutków ubocznych, a wyniki ich badań krwi i moczu były lepsze niż przed testami.**

## Natura sposobem na szczupłą sylwetkę

Zagadka tych znakomitych rezultatów kryje się w zastosowaniu bardzo silnego wyciągu z **liści moringi**, przygotowanego przez **prof. Pearsona** – to koncentrat o mocy aż 55%. **Moringa** jest bogata m.in. w witaminy A, C i E, potas, żelazo, mangan, chrom, bor, wapń, cynk czy miedź. Zawiera 26 substancji hamujących procesy zapalne, 46 antyoksydantów, posiada świetny stosunek kwasów tłuszczowych Omega-3 i Omega-6. Już od dawna roślina ta była używana w leczeniu wielu schorzeń, m.in. cukrzycy, bo przyspiesza metabolizm glukozy nawet siedmiokrotnie. – ***Ponadto wyniki wzmacnia wyjątkowe, niestosowane wcześniej połączenie wyciągu z moringi z ekstraktem z agrestu indyjskiego i nasion guarany – mówi prof. Pearson.***

## Rozmowa z Prof. E. Pearsonem twórcą przełomowego suplementu na odchudzanie:

### Stworzył pan preparat z moringi z myślą przede wszystkim o sobie. Udało się panu osiągnąć zamierzony efekt?

Oczywiście! Gdy tylko moja formuła pomyślnie przeszła badania kliniczne, przeprowadziłem kurację na sobie. **W zaledwie 14 dni moja waga zmalała ze 110 do 95 kg. Po miesiącu było to już tylko 86 kg i taką wagę utrzymuję do dziś.** Pozbyłem się tłuszczu i zagrożenia cukrzycą, znów zacząłem biegać.

### Dla kogo jest pana formuła?

Dla każdej osoby z nadwagą. **Niezależnie od tego ile masz lat, czy chcesz zrzucić 10 kg czy 50 kg – mój preparat pomoże ci uzyskać naturalną sprawność i zdrową sylwetkę.** Nie trzeba ćwiczyć, można jeść co się chce – substancje aktywne zawarte w morindze stymulują organizm do samoistnego pobierania energii z tłuszczu.

### Pański preparat nie jest dostępny w aptekach czy marketach. Dlaczego?

Z powodu obniżenia kosztów. Nie sprzedajemy go koncernom farmaceutycznym czy hurtowniom. W każdym kraju wiążemy się umową wyłącznie z jednym dystrybutorem, który posiada swój magazyn centralny i stamtąd prowadzi wysyłkę. **Pomijając rozwożenie produktu do tysięcy aptek i sklepów oszczędzamy bardzo dużo pieniędzy, dzięki czemu utrzymujemy bardzo atrakcyjną cenę.**

*Po trzeciej ciąży przytyłam do 80 kg. Pewnego dnia zauważyłam jak mąż odwraca wzrok, gdy się przebieram... Wtedy przejrzałam na oczy, przed pierwszą ciążą ważyłam zaledwie 52 kg! Przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Pearsona. Byłam nieufna, bo przecież takich „cudownych" środków są setki. Cena była jednak atrakcyjna, więc postanowiłam spróbować. To była świetna decyzja! Po 20 dniach moja waga spadła do 68kg, a po 35 dniach było to już zaledwie 55kg. Po 8 tygodniach wróciłam do wagi sprzed pierwszej ciąży – schudłam w sumie 28 kg! Czuję się cudownie, a mąż znów patrzy na mnie tym samym wzrokiem, jak wtedy, gdy się poznaliśmy!*

**Jadwiga R., 43 lata**
**Lębork**

## Wystarczy 30 dni, by zrzucić zbędne kilogramy

Zapomnij o nieskutecznych, drogich suplementach, morderczych treningach i jedzeniu „zieleniny" bez smaku. Dzięki życiodajnym liściom **moringi olejodajnej** już po miesiącu pozbędziesz się fałd na brzuchu, podwójnego podbródka, wiszącego tłuszczu na udach i rękach.

**Zamów już teraz,** aby znaleźć się w gronie pierwszych 120 osób, które na **odchudzający preparat prof. Pearsona** uzyskają aż **73% zniżki**. Promocja przewidziana jest wyłącznie do 3 czerwca 2020 r. Decyduje kolejność zgłoszeń.

**ZADZWOŃ: 81 300 33 57**
(PRZESYŁKA GRATIS!)

**Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00**
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

# Trzydziestolecie pierwszych po wojnie wolnych

# To były romantyczne czasy

## Rozmowa z radnym powiatu węgrowskiego Andrzejem Kruszewskim

■ **– Pamięta pan wybory samorządowe z 27 maja 1990 roku?**

– Pamiętam całą sekwencję zdarzeń – od Okrągłego Stołu, przez czerwcowe wybory parlamentarne (1989 r.) do wyborów samorządowych. Każde z tych wydarzeń było konsekwencją poprzedniego. W 1990 r. musieliśmy stanąć do walki ze starym układem w lokalnym wymiarze – jako Komitet Obywatelski „Solidarność” (kierowałem nim w gminie Korytnica). To była walka o odzyskanie samorządu dla mieszkańców.

■ **– Jak walczyliście?**

– Rada Gminy Korytnica miała liczyć 20 radnych (o połowę mniej niż w radzie narodowej), więc należało postawić na najlepszych kandydatów. Wyłanialiśmy ich na zebraniach, organizowanych we wszystkich wioskach. Przychodziło na nie bardzo dużo ludzi. Zgłaszali tych, którzy cieszyli się dużym autorytetem. Kandydatur było po kilka, najlepszą wybierano w tajnym głosowaniu. Jeździłem na te zebrania z ówczesnym posłem Krzysztofem Szymańskim i przyszłym wójtem Henrykiem Górskim. Pomagał nam też Rysiek Strąk z Kruszewa. Komitet Obywatelski „Solidarność” wystawił komplet kandydatów.

■ **– A w ich gronie również pana. Bardzo się pan denerwował 27 maja?**

– Byłem bardzo spokojny, bo w moim okręgu (Górki Grubaki i Górki Średnie) nie miałem konkurenta. Ale rozmyślałem, jaki wynik osiągniemy w całej gminie. Zdobyliśmy 18 z 20 mandatów. Mogliśmy przejąć władzę.

■ **– Jak przebiegała pierwsza sesja po demokratycznych wyborach?**

– Zwyczajnie. Jako radni Komitetu, spotykaliśmy się przedtem w salce katechetycznej w Korytnicy. Ustaliliśmy, kogo i na jaką funkcję zgłaszamy. Mnie wytypowano na przewodniczącego rady. Sesja przebiegała tak, jak teraz. Najpierw ślubowania. Potem obradami kierował najstarszy radny. A gdy zostałem przewodniczącym (byłem jedynym kandydatem), prowadziłem sesję dalej. Wszystko bez zbytnich emocji. Wiedzieliśmy, że nikt nam nie zagrozi.

■ **– Poprzednia władza skapitulowała?**

– Przed wyborami na pewno nie, wystawili kandydatów prawie we wszystkich okręgach. Po 27 maja odpuścili, choć nie do końca. 13 czerwca, gdy rada wybierała wójta, zgłosiliśmy Henryka Górskiego. Ale miał kontrkandydata, ustępującego naczelnika gminy Andrzeja Wojsza. Zgłosiła go grupa mieszkańców Sewerynowa i Rabian. W głosowaniu tajnym 19:1 wygrał Henryk Górski. Potem wybraliśmy zarząd. I poszło…

■ **– Czy w pierwszej kadencji pojedynczy radni mieli mocniejszą pozycję niż dziś?**

– Gdy myślę o tamtych sesjach, przypomina mi się film „Jak zdobywano Dziki Zachód”. Oczywiście działaliśmy na podstawie i w granicach prawa, ale to były czasy iście romantyczne. Radni mieli bez porównania więcej praw i obowiązków, lecz także więcej chęci, by pracować dla wspólnego dobra. Nie można było śledzić obrad w internecie, ale sesje często trwały po kilkanaście godzin. Dyskutowaliśmy o każdej uchwale.

■ **– Teraz jest inaczej…**

– To, co dziś obserwuję w niektórych samorządach gminnych, po prostu poraża. Nie ma dyskusji, pytań, tylko grzeczne podnoszenie rąk i naciskanie przycisków. W pierwszej kadencji radni nie tylko mogli pytać, ale składali projekty uchwał. Często zgłaszali je ustnie. I były poddawane pod głosowanie! Nie wyobrażam sobie też, żebym jako przewodniczący odebrał komukolwiek głos. A głosowania były poprzedzone dyskusją. Podkreślam: dyskusją, przekonywaniem na argumenty. To była prawdziwa demokracja.

■ **– Ale teraz wszystko trwa krócej. Sesję korytnickiej rady, ze sprawozdaniem wójta i czytaniem uzasadnienia uchwał, przewodniczący potrafi przeprowadzić w ciągu niespełna godziny.**

– Nie chcę tego oceniać. Samorząd to roztropna troska o dobro wspólne. Żeby dojść do tego, co jest dobre dla wspólnoty, potrzebna jest rozmowa, dyskusja. Głosowanie nad jedną koncepcją, którą ktoś przygotował, bez możliwości dyskusji, bez pytań, obraża wyborców. A i o radnych nie świadczy najlepiej.

■ **– Najpierw wójtów wybierała rada. Były też zarządy gminy. Od 2002 roku wójtowie są wyłaniani w wyborach powszechnych, a zarządy zlikwidowano. To dobre posunięcie?**

– W pierwszej kadencji radny mógł na sesji zgłosić wniosek o odwołanie wójta. I jeśli była większość, od razu wybierano kolejnego. Wójt w pewnym sensie zależał od radnych. Swoje decyzje musiał skonsultować z radnymi z zarządu. Teraz decyduje

sam, konsultując się jedynie z częścią urzędników i radcą prawnym.

■ **– W 1998 roku został pan radnym powiatowym. Jaka jest różnica między pracą w samorządach różnych szczebli?**

– Kierowałem pracami rady gminy, byłem członkiem zarządu, zastępcą wójta, więc chciałem spróbować czegoś nowego. Powiat zajmuje się nieco innymi sprawami niż gmina, lecz radni pracują podobnie. W 1998 r. wystartowałem do powiatu z listy AWS. Zdobyliśmy 13 mandatów. Nasz klub był najliczniejszy, ale przez rok grzaliśmy ławy opozycji. I tu zaczyna się polityka. Ze szkodą dla samorządu. Bo to bardzo źle, jeżeli polityka góruje. Da się wytrzymać, gdy jest jej tylko trochę, a samorządności – więcej.

■ **– Nie wydaje się panu, że z każdą kadencją samorządność w Polsce więdnie?**

– Można odnieść takie wrażenie, zwłaszcza w porównaniu do punktu wyjścia. Przed 30 laty do samorządów poszli najlepsi ludzie. Teraz wielu tych, którzy mieliby coś do powiedzenia, nie chce kandydować. Poza tym ograniczanie praw samorządom, dodawanie im nowych obowiązków bez pełnego finansowania, przechyla samorządność w stronę polityki. Ze szkodą dla mieszkańców. Od kilku lat obserwujemy tendencje centralistyczne. A skupienie władzy w centrali i sprowadzenie samorządów do roli wykonawcy byłoby dla nich zabójstwem. W 1990 r. w Węgrowie Lech Wałęsa mówił o gminach: Jeżeli postanowicie, że wójt ma jeździć rowerem, kupicie mu rower. Jak będziecie chcieli, żeby jeździł samochodem służbowym, kupicie mu samochód. Samorządność to znaczy: sami się rządzimy.

■ **– Czy mógłby pan zabawić się we wróża? Jaki będzie samorząd za 5, 10 lat?**

– Ciekawe pytanie… Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Pewnie za 10 lat wszyscy radni będą dyskutować (i głosować) zdalnie, z domu. To nie jest dobre, bo spotkanie z żywym człowiekiem na sesji stanowi pewne przeżycie, łączenie się przez internet to jak lizanie cukierka przez papierek. Ale za 10 lat samorządy nadal będą pełniły bardzo ważną rolę. Przecież reforma samorządowa była jedną z nielicznych, które się udały. No, chyba, że zwycięży centralizm.

■ **– Dziękuję za rozmowę.**

Tekst i zdjęcie: **S. JASTRZĘBSKI**

# Radny w wieku Trumpa

**Bernard Pyra z Huty Łukacz w gminie Stoczek Łukowski jest jedynym radnym w powiecie łukowskim, który piastuje mandat nieprzerwanie od 1988 r.** Wtedy stanął do wyborów do ówczesnej Rady Narodowej Miasta i Gminy Stoczek Łukowski. Wliczając ten okres, jest radnym 9. kadencję. Przez ten czas sporo się wydarzyło. A radny z Huty Łukacz podczas ostatnich wyborów uzyskał największe poparcie w swoim obwodzie ze wszystkich dotychczasowych wyborów.

– Przed 1990 rokiem każda miejscowość miała reprezentanta w radzie, liczącej, ponad 40 osób. Teraz samorząd gminy jest mniej liczny. Obwód wyborczy jest większy, na barki każdego radnego spadło więcej obowiązków. – zauważa pan Bernard, z zawodu rolnik.

Na swej ostatniej wyborczej ulotce napisał, że jest w wieku prezydenta Trumpa. Ma więc 74 lata. Gospodarstwo rolne przekazał synowi i jest na emeryturze.

– Myślałem, że gdy to nastąpi, będę miał więcej czasu dla domu, dla wnuków. Ale praca radnego zabiera coraz więcej czasu. Gdybym podsumował czas, który poświęcam na działanie społeczne, wyszłoby pewnie kilka lat, ale tego nie żałuję. Widzę, jak w ciągu 32 lat na lepsze zmieniła się okolica mojej rodzinnej wsi i innych miejscowości w gminie – mówi Bernard Pyra. – Gdy pierwszy raz zostałem radnym, wokół nie było ani jednej asfaltowej drogi. Wielki sukces stanowiło załatwienie raz do roku równiarki, którą poprawiano nawierzchnię polnych gościńców. Ale mieszkańcy byli bardzo aktywni, wiele udało się zrobić w czynie społecznym. Dziś wszyscy jesteśmy bogatsi i żyje się nam łatwiej. Do miejscowości z mego obwodu trafiają z gminy pieniądze na różne inwestycje. Tylko aktywność społeczeństwa przygasła.

*Radny Bernard Pyra*

Radny podkreśla, że samorządy wciąż są jeszcze ostoją demokracji, obywatele mogą korzystać ze swobody wypowiedzi. To lepiej niż w czasach PRL-u. Ale sytuacja w państwie, nie tylko z samorządowego punktu widzenia, zmienia się na gorsze.

– Władze centralne zrzucają na samorządy coraz więcej obowiązków, a pieniądze przekazywane na ich realizacje są niewystarczające. Na przykład szkoły. Mamy niż demograficzny. Rządowy program 500 plus sytuacji nie poprawił. I teraz nam mówią - chcecie to prowadźcie szkoły, nie stać was, to je zamknijcie. Wiadomo, że w takiej sytuacji ludzie jeszcze bardziej się skłócą. W dodatku będą mieć pretensje nie do władz w Warszawie, ale do radnych. Państwo nie może całkowicie uchylać się od obowiązków wobec obywateli. Politycy powinni służyć całemu narodowi, a nie swojemu ugrupowaniu i tylko swoim zwolennikom. Wójt naszej gminy nigdy nikogo nie faworyzował. Słuchał, jakie ludzie mają potrzeby. Ale jest związany z PSL-em. Więc teraz trudniej mu uzyskać dotacje na działania samorządowe w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim, zarządzanym przez PiS. W upolitycznieniu samorządów to mamy już niemal PRL – podsumowuje gorzko.

Tekst i zdjęcie: **PGL**

# 30-latek o trzydziestoleciu

Ludzie, którzy 30 lat temu wcielali w życie reformę samorządową, z nostalgią patrzą w przeszłość. A jak to widzi młode pokolenie?

*Michał Postek*

Gdy **Michał Postek** (mieszkaniec Łochowa) przyszedł na świat, Polska była poligonem przemian ustrojowych. Dziś ma 30 lat. A za sobą już pewne doświadczenia samorządowe. W 2017 r. został dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Węgrowie (jest na urlopie bezpłatnym), a od listopada 2018 r. jest zastępcą wójta podwarszawskiej gminy Izabelin. Jest też społecznym doradcą marszałka Adama Struzika.

Jak Michał Postek ocenia 30-letni dorobek samorządów?

*Reforma ustroju samorządowego, rozpoczęta przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, jest uznawana za jedną z najbardziej udanych w historii III Rzeczpospolitej. Czy na pewno? Moim zdaniem wszyscy pominęliśmy jedno z jej ważnych założeń.*

*Samorząd to nie „władza”, to nie wójt, burmistrz, czy prezydent, to także nie urzędnicy. Samorząd to my wszyscy. I to właśnie bardzo często umyka organom wykonawczym gminy. W działaniach samorządu totalnie zaniedbaliśmy budowanie społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa, które interesuje się sprawami lokalnymi, które wie, że to od niego, a nie od urzędnika i architekta, powinno zależeć, jak będzie wyglądała infrastruktura drogowa. To nie jest tak, że my wójtowie mamy zawsze rację, ale… bardzo łatwo taki pogląd przychodzi nam do głowy.*

*Mamy już bardzo dużo dróg, rozbudowaną sieć kanalizacji, wiele pięknych szkół , nawet aquaparki. Zadbajmy teraz, aby mieszkańcy wszystkich gmin czuli się za nie odpowiedzialni, a w wyborach nie wybierali włodarzy, którzy wszystko wiedzą najlepiej, lecz swoich reprezentantów.*

Notował: (**sej**)



eprasa.pl 91 1257 73

# wyborów samorządowych

# Wskoczyliśmy do pędzącego samochodu

**Rozmowa ze Zbigniewem Grzesiakiem z Mińska Mazowieckiego**

*Zbigniew Grzesiak*

**Zbigniew Grzesiak** – rocznik 43, inżynier, nauczyciel, samorządowiec. W wyborach w 1990 r. zdobył mandat radnego, a już miesiąc później rada wybrała go na burmistrza. Pełnił tę funkcję aż 5 kadencji! W 2010 r. nie ubiegał się o reelekcję, ale został wybrany do rady powiatu. Zasiada w niej już 3. kadencję.

– Jak wspomina Pan czas, kiedy w Mińsku tworzył się wolny samorząd?

– Bardzo miło. Byłem wtedy 30 lat młodszy, więc wiadomo – miałem więcej energii, a i różnych marzeń też. Wtedy było takie hasło Lecha Wałęsy: „Bierzcie władzę w swoje ręce”. To braliśmy. Niektóre sprawy zaczynaliśmy od zera, a inne, tak jak wodociągi, kanalizacja czy telefonizacja, kontynuowaliśmy. Bo nie można powiedzieć, że nic nie było przygotowane, że dostaliśmy „spaloną ziemię”. Nie. Wsiedliśmy w biegu do pędzącego samochodu i jechaliśmy dalej. Tylko kto inny kierował.

– A jakieś wyraźne różnice pomiędzy „wtedy” a „dzisiaj”?

– Dzisiaj, proszę pana, niektórzy mówią w tej wielkiej krajowej polityce: „Co tam będziemy się chwalić ciepłą wodą w kranie?”. A my wtedy nie mieliśmy zimnej na trzecim piętrze. Kiedy dzisiaj o tym mówię, słyszę: „Nie było? No co też pan opowiada?”. Ano nie było. Z takimi problemami się mierzyliśmy. A dzisiaj, np. tworząc rankingi samorządowe, bierze się pod uwagę to, co mieszkańcy robią z wolnym czasem po pracy.

– Jaką ma kondycję miński samorząd po 30 latach?

– Nie chcę oceniać, to byłoby nie fair z mojej strony. Od 10 lat jestem radnym powiatowym. Nie starałem się o reelekcję w mieście. Gdybym przegrał wybory, mógłbym sobie dzisiaj powydziwiać. Moim zdaniem miasto się rozwija, prywatni deweloperzy je upiększają. Żałuję tylko, że nie ma ścisłej współpracy samorządów miasta, powiatu i gminy, bo dla dobra społeczności lokalnej powinna być. I że nie wykorzystuje się innych możliwości, które ja wykorzystywałem. Może moje marzenia były zbyt wielkie? Chciałem wybudować cywilny port lotniczy. Miał też powstać (i o mały włos nie powstał) oddział zamiejscowy Politechniki Warszawskiej. Nie będę już wspominał o szczegółach, które to zaprzepaściły. Dodam tylko, że patrzyłem na miasto nie z myślą, czy wygram kolejne wybory, tylko jak rozwiązać problem z korzyścią dla miasta.

– A przyszłość samorządu?

– Na pewno trzeba go zreformować, bo stał się drogi. Kiedy zaczynaliśmy, pracowaliśmy w radzie za dietę urzędniczą. A niech pan dzisiaj znajdzie samorząd, w którym radni by się na to zgodzili...

**TOMASZ MARKIEWICZ**

Siedlce

# Mówi o sobie „obrotowy”

**Jerzy Myszkowski** jest siedleckim radnym nieprzerwanie od 1994 r. Wygadany, rubaszny i, jak sam o sobie mówi, „obrotowy”. W poprzedniej kadencji wszyscy czekali na jego płomienne przemówienia absolutoryjne, wygłaszane w obronie byłego prezydenta Wojciecha Kudelskiego. Umie hamować tremę dzięki swojej służbie kościołowi: był ministrantem, a potem lektorem. Od prawie 50 lat śpiewa w chórze katedralnym. Jest barytonem.

Na początku lat 90. Jerzy Myszkowski razem z żoną prowadził sklep w centrum miasta. Komitet Porozumienie dla Siedlec właśnie szukał kandydatów, którzy mogliby wystartować w wyborach.

– Brakowało im jednego nazwiska, a ja się zgodziłem. Byłem na ostatnim miejscu na liście PdS, a spośród startujących 400 kandydatów do rady zająłem 10. miejsce. Nieżyjący prezydent Gut nie wiedział, kim jestem, bo mimo że oficjalnie nazywam się Jerzy, to wszyscy mówią do mnie „Jacek”. Dopiero po adresie mnie skojarzyli – uśmiecha się radny Myszkowski.

Ze względu na liczbę zdobytych głosów dostał propozycję objęcia funkcji wiceprzewodniczącego rady.

– I tak wpadłem w wir pracy samorządowej – mówi.

Gdy prezydent Gut chciał sprowadzić do Siedlec rodzinę z Kazachstanu, zaproponował radnemu Myszkowskiemu, żeby się tym zajął. I tak powstało ogólnopolskie stowarzyszenie Wspólnota Polska. Jerzy Myszkowski jest prezesem siedleckiego oddziału. Przez kilkadziesiąt lat stowarzyszenie zorganizowało wakacje dla tysięcy polskich dzieci z: Białorusi, Ukrainy czy Litwy. Woziło też na wschód dary od Polaków.

– Czasem twardy chłop nie wytrzymywał tych emocji i lały się łzy – mówi.

W latach 1998-2002 był wiceprezydentem Siedlec.

W sumie do Rady startował z czterech komitetów: Przymierza dla Siedlec, AWS, STS, a ostatnio PiS. – Zawsze działałem na prawicy, więc gdy PiS zaproponował mi start, to się zgodziłem. Ja zawsze byłem tak „obrotowy”, wszędzie działałem, więc byłem już znany i pewnie dlatego ta propozycja.

Pytany o politykę w samorządzie, odpowiada, że jest ona zawsze. – Bo wystarczy, że zrobimy drogę „X” a nie „Y” i już to jest polityka.

*Jerzy Myszkowski* fot. A. Król

Mówi, że najważniejsze jest mówić ludziom prawdę.

– Nigdy nie obiecywałem gruszek na wierzbie i nigdy nie kłamałem. Mam tylko wyrzuty sumienia, że nie udało się wyremontować ulicy Cmentarnej.

W pracy zawsze wspierała go żona.

– To Ala się najbardziej denerwowała, czy przejdę w kolejnych wyborach. I zawsze przeżywała to, co pisano o mnie w gazetach.

Jerzy Myszkowski mówi, że ta kadencja będzie jego ostatnią.

– Już prawie podjąłem decyzję. Niech biorą to ludzie młodzi. Już starczy temu Myszkowskiemu. (**jj**)

# Jest wójtem od trzydziestu lat

**Andrzej Skolimowski jest wójtem gminy Przesmyki** od samego początku, czyli od roku 1990. To najdłużej sprawujący swoją funkcję szef samorządu w powiecie siedleckim. Podczas kolejnych wyborów na wójta nie miał praktycznie kontrkandydatów, którzy mogliby mu zagrozić. I tak jest do dzisiaj.

Skąd bierze się tak ugruntowana pozycja? Andrzej Skolimowski kieruje przecież niezbyt bogatą, typowo rolniczą gminą, której budżet nigdy nie był imponujący. A w takiej sytuacji trudno sprostać oczekiwaniom, także tym inwestycyjnym, wszystkich wyborców.

– Wójt jest niezwykle konsekwentny w swoich działaniach i jeśli coś sobie założy, to na pewno to zrealizuje – mówią jego współpracownicy. I potrafi doskonale ocenić potrzeby mieszkańców gminy. A do tego dzieli publiczny grosz bardzo sprawiedliwie.

– On jest po prostu jednym z nas i przez te wszystkie lata ciężko zapracował sobie na zaufanie – mówią mieszkańcy. – To nie jest gwiazda jednego sezonu, tylko profesjonalny urzędnik. Umie doskonale planować różne działania. No i ma nosa do pieniędzy, które potrafi ściągnąć do gminy z najróżniejszych źródeł. Wystarczy popatrzeć, jak w perspektywie tych 30 lat zmieniła się gmina Przesmyki.

*Andrzej Skolimowski*

Wyliczać przykłady rozwoju gminy można bardzo długo. Posłużmy się tylko jednym, choć dzisiaj, szczególnie młodym mieszkańcom, może się on wydawać wręcz anachroniczny. Kiedy Andrzej Skolimowski obejmował funkcję, w gminie nie istniała praktycznie sieć wodociągowa. Dzisiaj mają ją wszystkie miejscowości. Mało tego, wszystkie wsie dysponują przydomowymi oczyszczalniami ścieków. Ich budowa była pionierskim programem w skali kraju. Do gminy przyjeżdżały delegacje z całej Polski, aby podpatrywać, jak wójt Andrzej Skolimowski to wszystko robi.

– Ja w tym wszystkim tylko pomagam, bo bez mieszkańców niczego nie udałoby się osiągnąć – mówi Andrzej Skolimowski. – Gdyby nie chcieli uczestniczyć w różnych programach, gdyby nie podjęli ryzyka, a przy tym mi nie zaufali, sukcesów by nie było. A ja? Staram się słuchać ludzi i pracować na ich rzecz, jak tylko najlepiej potrafię. (**Z.J.**)

**CZYTAJ TEŻ NA STR. 14**

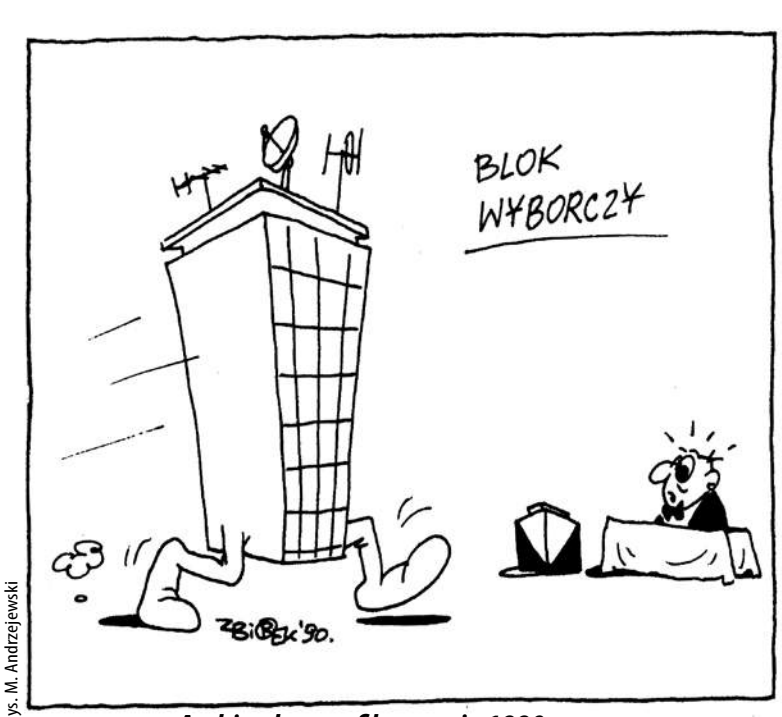


rys. M. Andrzejewski

*Archiwalna grafika z maja 1990 r.*

# To najlepsza z reform

## Stanisław Stefaniuk wygrał pierwsze wybory na wójta gminy Huszlew w 1990 r., a potem... wygrywał kolejne.

**■ Huszlew to najmniejsza gmina w powiecie łosickim, z trzema tysiącami mieszkańców i chyba z najmniejszym budżetem spośród wszystkich gmin powiatu...**

– Nie będę szukać biedniejszej. Nie ma sensu, bo pewnie bym nie znalazł. Jesteśmy, jacy jesteśmy, ale jeśli uda nam się sfinalizować budowę wiatraków w gminie i powstanie farma fotowoltaiczna o powierzchni 50 hektarów, to nasz budżet będzie większy. Ma tu też biec autostrada. To też będzie dla gminy sporą szansą na rozwój, bo mamy tereny, które mogą zainteresować inwestorów. W pierwszej kolejności ma powstać autostrada do Siedlec, a kiedy do Białej Podlaskiej? Mam nadzieję, że możliwie szybko. Dlatego, nie czekając na przyszłość, robimy swoje.

**■ Pomimo skromnego budżetu udało się w gminie wiele zrobić. Drogi są odremontowane, szkoły i świetlice również. Gmina ma wodociąg.**

– Świetlice owszem, mamy w dobrym stanie, oprócz tej w Ławach. I co gorsza, nie wiem, jak ją wyremontować, bo stan prawny budynku jest nieuregulowany. To bardzo skomplikowana sprawa, nad czym ubolewam. Nie udało się też w pełni zaspokoić potrzeb mieszkańców w zakresie remontów dróg. Drogi gminne wyglądają w miarę, ale nie ukrywam, że trzeba wyremontować około 8 km dróg powiatowych. Mam nadzieję, że powiat nas zauważy...

**■ Pamięta pan pierwszą dużą inwestycję w gminie?**

– To było oddanie stacji wodociągowej z przyłączeniem do niej gospodarstw w Huszlewie i Liwkach Włościańskich. To był 1991 r.

**■ Zaledwie rok po objęciu przez pana stanowiska wójta.**

– Nasza gmina była wtedy w województwie bialskim. To, że tak szybko udało nam się wybudować wodociąg, jest zasługą ówczesnego wojewody Tadeusza Korszenia. Jego wpływ na dzielenie funduszy z budżetu województwa był wtedy ogromny. Wyznawał zasadę, by dzielić pieniądze dla samorządów po równo, dzięki czemu wybudowały one wodociągi i w gminach nastąpił zrównoważony rozwój.

*Stanisław Stefaniuk*

– W 1999 r. w ramach reformy administracyjnej reaktywowano powiat łosicki, a gmina Huszlew znalazła się w województwie mazowieckim. Skończyły się pieniądze od województwa dla małej gminy?

– Nie, co roku coś tam robiliśmy. Potem przyszły środki unijne. Województwo ani wojewoda nie mieli wpływu na to, o jakie środki z UE się staramy. Największą unijną inwestycją była budowa wodociągów w czterech wsiach w ciągu roku. Najtrudniejszym momentem było wybudowanie oczyszczalni ścieków i skanalizowanie Makarówki, Huszlewa i Władysławowa. Nie wiedziałem, czy gmina podoła temu przedsięwzięciu finansowo, bo wtedy realizowaliśmy z powiatem remont drogi powiatowej z Huszlewa do Żurawlówki. Oprócz własnych wydatków musieliśmy finansowo wspomóc starostwo. Udało się, ale to był ogromny wysiłek. Dzisiaj się uśmiecham, ale wtedy to był trudny okres w funkcjonowaniu gminy.

**■ Skromny budżet ogranicza wydatki, a gdyby gmina wygrała w totolotka?**

– Czyli pyta pani, jakie są marzenia wójta... Moim marzeniem jest tartan z prawdziwego zdarzenia na boisku w Huszlewie. Kilka lat temu remontowaliśmy boisko, ale mieliśmy raptem 100 tys. zł dofinansowania. Zrobiliśmy tyle, na ile było nas stać. Ale nie tak powinno to boisko wyglądać. Teraz przygotowujemy dokumentację i chcemy zrobić jego oświetlenie. Nie liczę na wygraną w totka, więc chcę zająć się sprawą remontu boiska w najbliższym czasie. Jeżeli udałoby się ten zamiar zrealizować do końca kadencji, byłbym szczęśliwy.

**■ Jak pan ocenia reformę samorządową z perspektywy 30 lat?**

– Z czterech refom, które wtedy wprowadzano, reforma samorządowa była bardzo potrzebna. I to ona najlepiej wypadła. To rozwiązanie spowodowało ożywienie samorządów, zmobilizowało rządzących, by zaspokajać potrzeby lokalne. Nie ukrywam, że tych potrzeb wtedy było bardzo dużo. I przez te wszystkie lata, krok po korku, udało nam się osiągnąć wiele celów. Cieszę się, że mamy wodociąg w całej gminie, mieszkańcy mają dostęp do wody. Dzisiaj to podstawa, a 30 lat temu to były marzenia. Dlatego jestem zadowolony, że ostatnio udało się nam wybudować drugie ujęcie wody w Kownatach. Dzięki temu nie ma problemu braku wody w czasie suszy. Mamy dobre drogi, wyremontowane szkoły, świetlice i nowy wóz strażacki OSP Huszlew. W tym roku wykonaliśmy w ramach funduszu dróg samorządowych dwa odcinki dróg gminnych w Felinie i w Krasnej, a ostatnio z tego samego programu otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę drogi w Sewerynowie. To dobry program rządowy dla samorządów. Poza tym dodam, że czynimy starania o zakup wozu strażackiego dla jednostki OSP Mostów. Cóż... Żyjemy w innym świecie niż 30 lat temu.

**■ Dziękuję za rozmowę.**

Tekst i zdjęcie:
**MILENA CELIŃSKA**

# Od wójta gminy Sokołów do wicestarosty

**Ryszard Domański** nie wystartował w pierwszych wolnych wyborach do samorządu w 1990 r. Dlaczego? – Kibicowałem i pomagałem kandydatom na wójtów: Sławomirowi Hardejowi w gminie Jabłonna Lacka oraz Witkowi Kąkolowi w Suchożebrach. Miałem wtedy tylko 30 lat, więc pierwszym krokom nowych samorządów jedynie się przyglądałem. I uczyłem się na podstawie doświadczeń kolegów – odpowiada.

Jednak już w czerwcu 1992 r. Ryszard Domański został wójtem gminy Sokołów Podlaski. Wybranie nowego włodarza było koniecznością, bo radni postanowili odwołać **Adama Zaleszczyka**, którego sami 2 lata wcześniej powołali. Jak mówi Ryszard Domański, propozycję objęcia tej funkcji potraktował jako wyzwanie. Uznał, że już posiadł wiedzę, która mogłaby być przydatna do kierowania samorządem.

Dziś wspomina, że lata 90. XX w. to dekada, kiedy wszystko w polskim samorządzie było nowe. – Tylko wyzwania są zawsze te same: zdobywanie pieniędzy np. na ośrodki pomocy społecznej, drogi czy poprawianie jakości życia. Gminę Sokołów zastałem bez wodociągów, a zostawiłem zwodociągowaną w 95%. Brałem też udział w tworzeniu nowej sieci gimnazjów, na szczęście to przeszło bezboleśnie – dodaje.

Odpowiadając na pytanie, czy z jego perspektywy polityka w samorządzie to coś złego, zaznacza: – Ona zawsze była i będzie. Chodzi tylko o to, że nie powinna dominować. Przedstawiciele wszystkich opcji politycznych powinni być gospodarzami własnych małych ojczyzn. Współpracę z radnymi gminnymi wspominam miło. Owszem, bywały gorące rozmowy, ale zawsze służyły mieszkańcom.

Ryszard Domański był wójtem do 2009 r., a w latach 2014-18 pełnił funkcję radnego powiatu sokołowskiego. W ostatnich wyborach został ponownie wybrany i jest wicestarostą. Czy praca w powiecie jest inna niż w gminie? – Podobna, tyle że w większej skali. Dalej priorytetami są drogi, szkoły, służba zdrowia czy transport. Trochę różnią się zadania samorządów, bo np. starostwo wydaje inne decyzje niż urząd gminy. Ale nie widzę problemu w tym, że musiałem się nauczyć specyfiki samorządu powiatowego – mówi. Jego zdaniem najważniejsza jest współpraca: w przypadku rady powiatu z samorządami gminnymi (– Z sąsiadami trzeba dobrze żyć – komentuje), a w przypadku Zarządu Powiatu – z radnymi. – Natomiast jeśli o mnie chodzi, to jestem tylko, a może aż wicestarostą, więc dbam też o współpracę z panią starostą – zaznacza.

*Ryszard Domański*

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

# W przededniu sakry biskupiej

**1 czerwca br. o godz. 11.00 w święto NMP Matki Kościoła w Katedrze Siedleckiej odbędą się święcenia biskupie Ks. Kanonika Grzegorza Suchodolskiego nowego biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej.**

*Przez święcenia biskupie udziela się pełni sakramentu święceń, które (...) są nazywane najwyższym kapłaństwem lub pełnią świętego posługiwania* (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1557)

Sakrę biskupią, zgodnie z Kodeksu Prawa Kanonicznego otrzymuje kapłan mianowany przez Stolicę Apostolską na biskupa nie później niż w ciągu trzech miesięcy od otrzymania potwierdzenia na piśmie lub otrzymania wiadomości o nominacji.

Aktualnie księdzu Grzegorzowi Suchodolskiemu przysługuje tytuł „biskupa nominata”. Oznacza to, że został już wybrany na urząd przez papieża Franciszka, ale sakrę biskupią dopiero otrzyma. Biskup nominat ma przydzieloną stolicę tytularną Mesarfelta (łac. Dioecesis Mesarfeltensis), czyli stolicę historycznej diecezji w Cesarstwie rzymskim w prowincji Numidia (obecnie w północnej Algierii), zlikwidowanej w VII w. podczas ekspansji islamskiej. Jak zaznaczają historycy Kościoła, każdy biskup diecezjalny jest „zaślubiony” własnej diecezji i na znak tych zaślubin nosi pierścień i tytuł biskupa diecezjalnego. Biskupem siedleckim jest biskup Kazimierz Gurda, dlatego inny biskup nie może nosić tego samego tytułu. Podobne sytuacje sprawiły, że od wieków wykształciła się tradycja nadawania biskupom pomocniczym tytułu diecezji już nieistniejącej, do której biskup nominat zostaje „przypisany”. Jako swe zawołanie biskup nominat przyjął słowa „Głosić Jezusa Chrystusa”.

Święcenia biskupie wywodzą się z czasów apostolskich, każdy ze współczesnych biskupów jest, o czym zazwyczaj się zapomina, następcą apostołów w dosłownym znaczeniu tego słowa.

### OBRZĘD WYŚWIĘCENIA

...na biskupa zarówno diecezjalnego, jak i pomocniczego odbywa się zazwyczaj w katedrze nazywanej często „matką kościołów w diecezji”, choć zdarzają się święcenia w innych kościołach. Przykładowo ks. Ignacy Świrski mianowany 12 kwietnia 1946 r. biskupem ordynariuszem Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej sakrę biskupią otrzymał 30 czerwca 1946 r. w kościele farnym w Białymstoku. Ks. Henryk Tomasik mianowany 21 listopada 1992 r. biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej święcenia biskupie otrzymał 6 stycznia 1993 w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Ks. prałat Zbigniew Kiernikowski, mianowany 28 marca 2002 r. biskupem siedleckim, sakrę biskupią otrzymał 20 maja tego roku w Rzymie.

W katedrze siedleckiej święcenia biskupie otrzymali natomiast: ks. Marian Jankowski, mianowany 19 stycznia 1948 r. biskupem pomocniczym, konsekrowany 18 kwietnia 1948 r.; ks. Wacław Skomorucha mianowany 21 listopada 1962 r. biskupem pomocniczym, święcenia biskupie – 21 kwietnia 1963 r.; ks. Alojzy Orszulik, mianowany 8 września 1989 r. biskupem pomocniczym, sakrę biskupia – 8 grudnia 1989 r. Ostatnim kapłanem, który

***Biskup nominat Grzegorz Suchodolski*** fot. A. Król

dotychczas otrzymał sakrę biskupią w katedrze siedleckiej, był ks. Piotr Sawczuk, mianowany 19 stycznia 2013 r. biskupem pomocniczym, święcenia biskupie – 6 kwietnia 2013 r.

Wierni zgromadzeni podczas uroczystej Eucharystii śpiewają Hymn do Ducha Świętego. Kolejnym etapem jest przedstawienie postaci kandydata i odczytanie nominacji Stolicy Apostolskiej. Przyszły biskup składa przyrzeczenie, dotyczące wiernej służby Kościołowi. Podczas Litanii do Wszystkich Świętych biskup elekt leży krzyżem przed ołtarzem. Później podczas modlitwy konsekracyjnej następuje nałożenie rąk na głowę przyszłego biskupa przez konsekrującego i współkonsekrujących, połączone z modlitwą konsekracyjną.

Nowy biskup zostaje namaszczony olejem krzyżma świętego oraz otrzymuje księgę Ewangelii, by zawsze z odwagą głosił Słowo Boże oraz insygnia pasterskiego posługiwania, którymi są: pierścień, pastorał, mitra oraz pektorał, czyli krzyż noszony na piersiach.

### SYMBOLIKA OZNAK PONTYFIKALNYCH

**Pierścień** – oznaka wierności i wiary oraz więzi z Kościołem. To także widoczny symbol: „zachowania czystego i nienaruszalnego skarbu wiary, który zgodnie z tradycją od czasów apostolskich zawsze i wszędzie jest strzeżony w Kościele”.

**Pastorał** – symbol pełnienia przez biskupa funkcji pasterza, przewodnika ludu Bożego, który prowadzi go i wskazuje drogę wiary. Biskup używa pastorału, gdy słucha Ewangelii, wygłasza homilię, przyjmuje śluby lub przyrzeczenia, wypowiada wyznanie wiary, idzie w procesji, a także podczas błogosławieństwa osób.

**Mitra,** czyli nakrycie głowy, ma mu przypominać o ciągłym dążeniu do świętości. Biskup używa mitry m.in. gdy wypowiada słowa powitania, siedzi, wygłasza homilię czy uroczyście błogosławi.

**Pektorał** (krzyż) noszony przez biskupa na piersiach na ornacie, ma mu przypominać o konieczności ciągłego kroczenia za Chrystusem, głoszenia prawd wiary i bycia Jego świadkiem w codziennym życiu. Jest znakiem, który świadczy o tym, że droga cierpienia prowadzi do chwały wiecznej.

Podstawowym zadaniem biskupa pomocniczego, nazywanego w przeszłości biskupem sufraganem, jest pomoc biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją. Biskup diecezjalny powierza biskupowi pomocniczemu zazwyczaj urząd wikariusza generalnego lub biskupiego i jego uprawnienia zgodnie z KPK są zależne od urzędu, który pełni.

**RAFAŁ DMOWSKI**



eprasa.pl 9[illegible]

# Kuchenne rewolucje

**Pierwsze informacje o tym, że kuchnia w Szkole Podstawowej w Mordach ma być przekazana prywatnej firmie, pojawiły się już w kwietniu. Od razu zbulwersowały część lokalnej społeczności.**

– Władze gminy chcą skorzystać z tego, że panuje epidemia i po cichu podjąć taką skandaliczną decyzję – mówi matka jednego z uczniów. – Ale my się na to nie zgodzimy.

O zakusach na szkolną kuchnię poinformował na Facebooku wiceprzewodniczący rady rodziców **Łukasz Trębicki**. *W naszym cudownym mieście obiekty szkolne oraz przedszkolne zostaną pozbawione zaplecza kuchennego, gdyż podobno jest to nierentowne. Jeżeli Rada Miasta podpisze się pod tym, to nie ma takich słów w słowniku polskim, żeby to opisać. Może niektórzy nie mają świadomości, że jeżeli przejmie to prywatna firma, to obiady dla naszych pociech będą kosztowały dużo więcej*.

Rodzic obawiał się też, czy część dzieci nadal będzie korzystać z dofinansowania obiadów przez gminę. I przypomniał, że kuchnia była niedawno remontowana.

– Powstaje pytanie, czy remont nie był robiony już pod prywatną firmę kateringową? – zastanawia się wiceprzewodniczący. – Poza tym remontowano kuchnię przy wsparciu unijnych funduszy, a przepisy mówią, że przez 5 lat z takiego obiektu nie można czerpać korzyści finansowych, czyli choćby go wydzierżawić. Inaczej gmina może zwracać pieniądze. Ale dla nas najistotniejsze są jednak kwestie samych obiadów. Obawiamy się, że mogą być gorsze i droższe.

Wiceprzewodniczącemu nie podoba się też to, że wszystko odbywa się bez konsultacji społecznych.

### PO CICHU, TAJNE PRZEZ POUFNE

– Do tej pory nikt nie rozmawiał z rodzicami na temat przyszłości kuchni. Od władz gminy nie mamy żadnych informacji, wszystkiego dowiadujemy się nieoficjalnie. A można było zapytać rodziców, czy jesteśmy skłonni zgodzić się na ewentualną podwyżkę cen obiadów w zamian za pozostawienie kuchni w dotychczasowej formie. Takich rozmów zdecydowanie zabrakło.

– W tej sprawie wszystko jest tajne przez poufne – dodaje matka jednego z uczniów. – Poszłam do burmistrza, żeby o tym porozmawiać, ale do gminy nie wpuszczali, bo epidemia. Telefonicznie rozmawiałam z zastępcą burmistrza. Powiedziała mi, żebyśmy się na razie nie martwili. Co to w ogóle znaczy? Jak mamy się nie martwić? Dlaczego nikt nie chce z nami szczerze porozmawiać? To wszystko jest niepokojące i coraz bardziej podejrzane.

Po upublicznieniu sprawy w internecie pojawiło się wiele komentarzy.

*„50 lat była kuchnia w szkole. Pracowało tam nawet więcej kucharek niż obecnie. Czasy też były różne, nie zawsze dobre. A teraz nagle się nie opłaca”, „Czasami myślę, że już nic mnie nie zdziwi w Mordach... a jednak. Po co był remont? Po to, żeby teraz nasze dzieci jadły kateringowe jedzenie?”, „Jeśli to nie pomoże, to pismo wyżej. Ktoś chyba jest nad tym panem?”, „Liczę jeszcze na rozsądek radnych. W końcu też mają dzieci”* – komentowano.

Rodzice podejrzewają, że dzierżawiąc kuchnię, gminie nie chodzi o dobro dzieci, tylko o gminne finanse.

– Obecnie za obiady dwudaniowe płacimy 4 złote. Z posiłków korzysta też przedszkole oraz, w ramach kateringu, szkoła w Radzikowie. Przygotowywanych jest pewnie około 300 posiłków. W przypadku prywatyzacji obiad będzie kosztował pewnie z 10 złotych. A ludzie mają po kilkoro dzieci. Nie wszystkich będzie stać na wykupienie posiłków.

Pracownice kuchni potwierdziły, że burmistrz Mordów **Jan Ługowski** złożył im propozycję wzięcia kuchni w ajencję.

– To poważna decyzja, więc pytałyśmy o szczegóły, głównie finansowe – mówi jedna z pracownic. – Burmistrz nie przedstawił jednak konkretów, twierdząc, że nie są one jeszcze ustalone z radą gminy. Dał nam czas do namysłu, ale bez podawania konkretnej daty.

– Burmistrz mówił, że nikogo nie chce zwolnić, żebyśmy się nie martwiły – dodaje kucharka. – Uspokajał, że nawet jeśli jakaś firma przejmie kuchnię, to będzie się starał, żeby przejęła też pracowników.

Ale 19 maja dyrektor szkoły poprosiła do siebie pracownice kuchni i trzem wręczyła wypowiedzenia.

– A mówiono nam, żebyśmy były spokojne. Nie wiemy, czy kuchnię już ktoś wydzierżawił. Przepracowałyśmy w niej kilkanaście lat – mówi zwolniona kobieta. – Jedna z koleżanek jest na razie na zwolnieniu, a dwie inne są chronione ze względu na wiek przedemerytalny. Nie otrzymały więc wypowiedzeń. Wcześniej burmistrz wyjaśniał nam, że chce wydzierżawić kuchnię, aby zyskać możliwość sprzedaży obiadów na zewnątrz. Dowiadywałyśmy się w urzędzie skarbowym, czy jest to konieczne. Otrzymałyśmy informacje, że wystarczy zakup kasy fiskalnej, aby sprzedawać obiady. Tylko co mogą zwojować kucharki...?

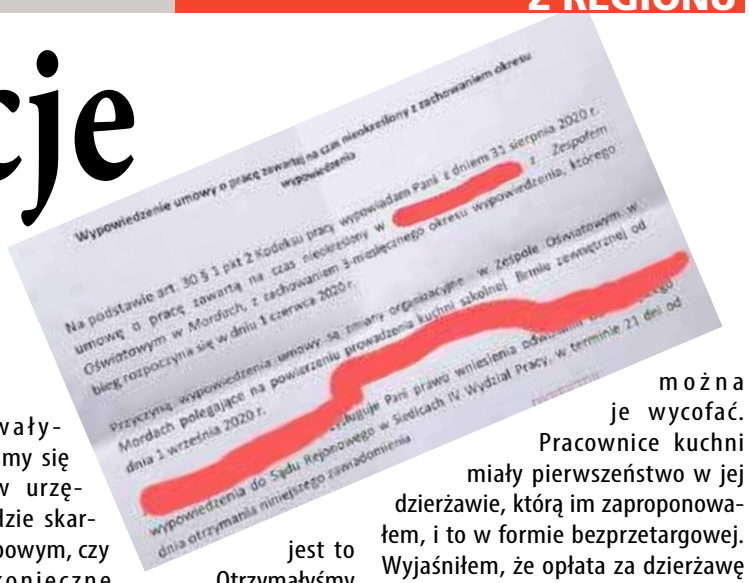
Wypowiedzenie umowy o pracę zawartą na czas nieokreślony z zachowaniem okresu wypowiedzenia

Na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy wypowiadam Pani z dniem 31 sierpnia 2020 r. umowę o pracę, zawartą na czas nieokreślony w [redacted] z Zespołem Oświatowym w Mordach, z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, którego bieg rozpoczyna się w dniu 1 czerwca 2020 r.

Przyczyną wypowiedzenia umowy są zmiany organizacyjne w Zespole Oświatowym w Mordach polegające na powierzeniu prowadzenia kuchni szkolnej firmie zewnętrznej od dnia 1 września 2020 r.

Informuję Panią o prawie wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydział Pracy, w terminie 21 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia

W wypowiedzeniach zaznaczono, że ich przyczyną są zmiany organizacyjne w Zespole Oświatowym w Mordach, polegające na powierzeniu od 1 września 2020 r. prowadzenia kuchni szkolnej firmie zewnętrznej.

### KTO RZĄDZI W GMINIE?

– Chodzi o lepsze wykorzystanie kuchni, która przez 3 miesiące w roku jest nieczynna – tłumaczy burmistrz Jan Ługowski. – Otrzymuję wiele sygnałów od mieszkańców, którzy chcieliby wykupować obiady ze szkolnej kuchni. Chodzi przede wszystkim o osoby starsze, w tym będące pod opieką GOPS. Dla nich takie obiady to wielka wygoda. Kasa fiskalna prawdopodobnie nie załatwia sprawy, ale w tej kwestii poprosiłem jeszcze księgową o precyzyjne ustalenia. Decyzje jeszcze nie zapadły. O sprawie nadal dyskutujemy z radnymi i przedstawimy ją na sesji. Wszystko będziemy analizować. A jeśli chodzi o dotacje na remont kuchni, to nie pochodziły one ze środków unijnych, tylko od wojewody i z naszego budżetu. Owszem, zwolnienia już wręczono, ale zawsze można je wycofać. Pracownice kuchni miały pierwszeństwo w jej dzierżawie, którą im zaproponowałem, i to w formie bezprzetargowej. Wyjaśniłem, że opłata za dzierżawę będzie bardzo niska, ale oczywiście koszty związane z bieżącą eksploatacją kuchni są po stronie dzierżawcy.

Do tej pory ponosi je gmina, tak samo, jak koszty zatrudnienia. W związku z tym do kuchni dokłada ze swojego budżetu około 250-300 tysięcy złotych rocznie. Bez tych dotacji obiady muszą znacznie zdrożeć.

– Do każdego obiadu gmina dokłada około 8 złotych – wyjaśnia burmistrz. – Myślę, że w przypadku dzierżawy rodzice będą płacili za obiad około 7 złotych, bo ilość posiłków dostępnych dla innych chętnych znacznie wzrośnie. Poza tym obiady dla dzieci finansowane z budżetu, a jest ich przynajmniej połowa, nadal będą dotowane. My niczego nie chcemy psuć, tylko usprawnić.

Burmistrz tłumaczy też brak konsultacji z rodzicami.

– A co rodzicom do tego, kto prowadzi kuchnię? Ważne, żeby obiady były dobre, a nie, jak to teraz bywa, robione z mrożonek. Czy gminą zarządza burmistrz i radni, czy mieszkańcy? Poza tym w obecnym czasie nie mam możliwości zrobienia spotkania. Nie wiem, co piszą ludzie w internecie, ale do mnie docierają opinie, że ktoś wreszcie robi porządek...

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

---

## Węgrów, Rynek Mariacki 10. Drewniana kamienica chyba dożywa swoich dni.

# Zabytek do rozbiórki?

**To jedyny drewniany budynek, który przetrwał przy Rynku Mariackim. Ma ponad 100 lat. Jego żywot wkrótce może dobiec kresu. Kamienica należy do miasta, ale nie ma ono pieniędzy (a może i woli), żeby ją ratować.**

W informacji o stanie zasobów komunalnych w zarządzie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Węgrowie napisano, że budynek „kwalifikuje się do natychmiastowej rozbiórki”.

### ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU

Dwukondygnacyjny dom przy Rynku Mariackim 10 to jeden z wielu zabytkowych węgrowskich obiektów architektury. Wybudowano go przed 1918 r. i od tego czasu stał w niezmienionym kształcie. Przed wojną należał do rodziny żydowskiej. Po 1945 r. stał się własnością Skarbu Państwa, później miasta.

Przez środek budynku biegnie brama wjazdowa. Na parterze, po lewej stronie jest zakład szewski, po prawej – fryzjer. Na piętrze są mieszkania. Jeszcze kilka lat temu były wynajmowane. Ale stan techniczny budynku zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców, więc znaleziono im inne lokale. Szewc i fryzjer chyba też będą musieli się wyprowadzić. Kamienica coraz szybciej popada w ruinę (strop jest podparty kołkami) i zagraża już nie tylko bezpieczeństwu ludzi, ale i sąsiednim obiektom, m.in. Domowi Gdańskiemu, gdzie mieści się biblioteka.

Z formalnego punktu widzenia budynek przy Rynku Mariackim 10 ma mniejszą wartość historyczną niż choćby wspomniany Dom Gdański, bo znajduje się tylko w gminnej ewidencji zabytków, którą zawiaduje Urząd Miejski (a nie w rejestrze, prowadzonym przez konserwatora zabytków).

### MOŻE RATOWAĆ?

O losach kamienicy radni rozmawiali na kwietniowym posiedzeniu Rady Miejskiej (wideokonferencja). Przed sesją przewodnicząca **Zofia Paczóska** złożyła do komisji wniosek o kolejne przeanalizowanie stanu technicznego budowli.

- Widzimy, że budynek wymaga natychmiastowej interwencji. Może jednak nie powinna ona polegać na rozbiórce, lecz na gruntownym remoncie i rewitalizacji – mówiła już na sesji przewodnicząca.

Jej zdaniem budynek, podobnie jak m.in.: bazylika, klasztor, Dom Gdański czy zabudowa ul. Narutowicza, stanowi dziedzictwo historyczne i kulturowe, z którego Węgrów słynie.

– Powinniśmy ratować ten budynek (a także i inne przy ul. Narutowicza). Jeśli nie nadaje się on na mieszkania, mógłby pełnić inne funkcje – zaznaczyła Zofia Paczóska. A skoro PGK nie ma pieniędzy na remont, może trzeba oddać kamienicę w zarząd jakiejś organizacji albo sprzedać inwestorowi prywatnemu. Dzierżawcy lub nabywcy zostaliby zobowiązani do przywrócenia stanu pierwotnego budynku i prowadzenia tam działalności służącej mieszkańcom i turystom.

### MIASTA NIE STAĆ

– Jeśli jest coś ładnego, zabytkowego, dbajmy o to. Ale ten dom jest zwykłym budynkiem mieszkalnym. Nie ma walorów zabytkowych, nie jest wpisany do rejestru zabytków. I zagraża bezpieczeństwu – podkreślił radny **Andrzej Grabek**. Wniosek? Kamienicę trzeba rozebrać.

Ten pogląd podzielił burmistrz **Paweł Marchela**. Zaznaczył, że z pism od szefa PGK i dyrektor biblioteki jasno wynika, że trzeba się skupić na zabezpieczeniu Domu Gdańskiego – jednego ze sztandarowych zabytków miasta.

fot. Sej.

– Na ten moment nie ma tu racji bytu drewniany budynek. Miasta nie stać na jego odrestaurowanie – mówił burmistrz. Dodał, że w Węgrowie jest dużo drewnianych domów, nadających miastu klimat. Przypomniał, że gdy opracowywano koncepcję rewitalizacji Rynku, w miejscu starej kamienicy planowano wzniesienie ratusza.

Radny **Radosław Łuszczyński** przyznał, że budynek ma wartość historyczną. Ale z punktu widzenia ekonomii nie ma sensu przekazanie go (lub sprzedanie) z warunkiem odrestaurowania kamienicy i prowadzenia w niej działalności, wskazanej przez miasto.

### POWALCZMY!

- Powinniśmy chronić to, co wyjątkowe w naszym mieście. Jeżeli samorządu nie stać, można powalczyć o pieniądze z zewnątrz – stwierdziła Zofia Paczóska. I przypomniała, że na niepowtarzalność kamienicy zwróciła uwagę wiceminister kultury i główny konserwator zabytków prof. **Magdalena Gawin** (odwiedzała Węgrów). Pani minister prosiła nawet, żeby składać wnioski na dofinasowanie remontu tego budynku. Zdaniem Zofii Paczóskiej, z różnych źródeł można by łącznie zdobyć kwotę, wystarczającą na wszystkie niezbędne prace.

- Nie skazujmy tego budynku na śmierć – apelowała przewodnicząca, dodając: - Nie wiem, czy znacie państwo przykład takiego miasta jak nasze, które przy rynku ma drewniany zabytkowy obiekt.

Radny Grabek przypomniał, że w centrum Węgrowa wiele budynków rozebrano ze względu na zły stan techniczny. Na ich miejscu powstały budowle „podobne do zabytków”.

Jak potoczą się dalsze losy kamienicy? Radni będą o tym rozmawiać na kolejnych posiedzeniach komisji. A może znów na sesji.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

Warszawa, Łódź i Mińsk Mazowiecki

# Fikcyjne faktury

Mazowiecka Krajowa Administracja Skarbowa i funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji, na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, zatrzymały 14 osób, podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i o podrobienie faktur VAT. Grupa miała działać w latach 2010- 2017 w Warszawie, Łodzi i Mińsku Mazowieckim.

Jak informuje KAS, nielegalna działalność była prowadzona przy wykorzystaniu fikcyjnych faktur, wystawianych przez firmy na rzecz firm, zarządzanych m.in. przez obcokrajowców. Faktury były wykazywane w deklaracjach podatkowych. Skutek? Zaniżanie odprowadzanego podatku i jego nienależne zwroty. Skarb Państwa mógł na tym stracić ponad 30 mln zł.

Wobec 13 podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy, a jedna z zatrzymanych osób jest pod dozorem policji. Wśród zatrzymanych są Polacy i cudzoziemcy. Za wystawianie „pustych" faktur VAT grozi do 25 lat więzienia. **(T.MARK)**

## Węgrów: Pokaż swój talent

Węgrowski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci i młodzież do lat 17 do udziału w przedsięwzięciu internetowym, organizowanym z okazji Dnia Dziecka.

Każdy z uczestników zabawy może w ciekawej formie zaprezentować swój talent, np. wokalny, muzyczny, plastyczny, teatralny, recytatorski czy kulinarny. Wystarczy nagrać krótki filmik (do 1 minuty) i **do 29 maja**, wraz ze zgodą rodzica lub opiekuna prawnego, przesłać na adres: wok02@wp.pl. Filmiki będą udostępnione w internecie, a najciekawsze zostaną nagrodzone. **(sej)**

## Mrozy: Zaśpiewaj o samorządzie

Z okazji 30 lat samorządu terytorialnego Urząd Miasta i Gminy Mrozy wspólnie z Gminnym Centrum Kultury organizuje konkurs pt. „30 lat samorządu w gminie Mrozy". Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają wszystkich, bez względu na wiek. Forma dowolna - może to być piosenka, wiersz, opowiadanie, praca plastyczna, fotograficzna, kolaż. Może dotyczyć całej gminy lub jej części, wybranej dziedziny życia mieszkańców. Termin składania prac - **31 maja**. Regulamin konkursu i karta zgłoszenia są dostępne na stronach urzędu miasta i GCK. **(T.MARK)**

Jakubów

## 21 laptopów

Gmina Jakubów dostała 21 laptopów z programem operacyjnym, pakietem MS Office i oprogramowaniem antywirusowym. A to wszystko w ramach Rządowego Programu „Zdalna Szkoła". Laptopy zostaną rozdysponowane pomiędzy najbardziej potrzebujących uczniów.

- Tymczasem gmina złożyła już kolejny wniosek w ramach Rządowego Programu – „Zdalna Szkoła+", w którym do dyspozycji ma 75 tys. zł – informuje **Joanna Rosłońska** z Urzędu Gminy w Jakubowie. **(T.MARK)**

# ODESZLI...

**USC w Łosicach**
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 15 do 21 maja

***Genowefa Czerwińska***, 93 lata
***Krzysztof Roszczak***, 42 lata
***Tadeusz Niedziółka***, 94 lata
***Marianna Muszyńska***, 95 lat

**Łuków**
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 15 do 24 maja

***Teresa Dybciak***, 73 lata
***Tomasz Kołodziej***, 39 lat
***Zdzisław Andrzejewski***, 65 lat
***Mieczysław Goss***, 89 lat
***Janina Bajura***, 87 lat

**USC w Siedlcach**
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 18 do 22 maja

***Halina Zofia Larentowicz***, 89 lat
***Barbara Ceglińska***, 61 lat
***Jerzy Wróbel***, 72 lata
***Jacek Chmielak***, 46 lat
***Halina Józefa Lipińska***, 87 lat
***Tadeusz Nowicki***, 73 lata
***Zofia Szczepańska***, 1 godz.
***Teresa Maria Marszałek***, 71 lat
***Teresa Jarecka***, 67 lat
***Stanisław Myszka***, 70 lat
***Alicja Ługowska***, 78 lat
***Krzysztof Stanisław Sasin***, 64 lata
***Zygmunt Lewczuk***, 75 lat
***Dariusz Mieczysław Suski***, 56 lat
***Małgorzata Zwolińska***, 60 lat
***Stanisław Banaszkiewicz***, 68 lat
***Krzysztof Telakowiec***, 55 lat
***Antonina Walasik***, 93 lata
***Kazimiera Marianna Dmowska***, 89 lat
***Kazimiera Janina Gregorczuk***, 64 lata
***Jadwiga Mazurek***, 84 lata
***Mariusz Jagieł***, 42 lata
***Albert Strąk***, 21 lat
***Jan Józef Bednarczyk***, 81 lat
***Zenon Józef Kobyliński***, 88 lat
***Małgorzata Wójcik***, 42 lata

**USC w Sokołowie Podlaskim**
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 15 do 21 maja

***Teresa Tomaszewska***, 85 lat
***Jadwiga Grzelak***, 91 lat
***Jadwiga Perzyna***, 77 lat
***Marian Sobieski***, 87 lat
***Adam Leoniak***, 59 lat
***Alina Pietrzak***, 74 lata

*„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"*

**Radcy Prawnemu**
**Gracjanowi Suskiemu**
**wyrazy szczerego żalu i współczucia**
**z powodu śmierci**

**TATY**

**składają Właściciel i Współpracownicy**
**Kancelarii Radcy Prawnego Leszka Czapskiego**

*Są pożegnania,*
*na które nigdy nie jesteśmy gotowi...*

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

# *ŚP. Marka Zańko*

Rodzinie i Bliskim zmarłego
składamy wyrazy
serdecznego współczucia
z powodu śmierci naszego
wieloletniego Współpracownika

**Właściciele, Zarząd i Pracownicy**
**WOKAS S.A. i HYDROKOP Sp. z o.o.**

18 maja 2020 r. odszedł od nas Wielki Uczony, znakomity Nauczyciel, Mistrz, dla wielu z nas wierny Przyjaciel. Z urodzenia Gruzin, z wyboru Polak. Siedlczanin.

Profesor **Michael Ałania** urodził się 30.04.1935 r. w Chobi w Gruzji. Ukończył Państwowy Uniwersytet w Tbilisi oraz Uniwersytet w Sankt Petersburgu. Ponad 30 lat przepracował w Instytucie Geofizyki Gruzińskiej Akademii Nauk w Tbilisi, zaczynając od asystenta poprzez adiunkta, a od 1982 r., pracując na stanowisku profesora. W tym też roku rozpoczął współpracę naukową z pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczo–Humanistycznego (UPH) w Siedlcach (wówczas WSRP). W 1993 r. z przyczyn politycznych opuścił Swoją Ojczyznę, Gruzję i przyjechał do nowej Ojczyzny, Polski, pracując w Siedlcach do 2018 r. na stanowisku profesora zwyczajnego.

Profesor Michael Ałania przez wiele lat był Senatorem UPH. W latach 1995-2005 był Dyrektorem Instytutu Matematyki i Fizyki UPH. Stworzył własną grupę naukowo-badawczą, nadając tym samym nowy impuls badaniom naukowym w Instytucie. Szczególnie należy podkreślić jego dbałość o naukowy rozwój młodej kadry asystenckiej. W tym czasie wypromował w UPH czterech doktorów fizyki i kilkudziesięciu magistrów, a także był konsultantem naukowym pracy habilitacyjnej z dziedziny fizyki promieniowania kosmicznego.

Profesor Michael Ałania wniósł znaczny wkład w badania z dziedziny fizyki promieniowania kosmicznego, będąc autorem kilkuset artykułów, opublikowanych w cenionych czasopismach naukowych oraz aktywnie uczestnicząc w konferencjach międzynarodowych. O docenieniu w środowisku naukowym Pana Profesora Ałanii świadczy chociażby fakt, że był od 2004 członkiem prestiżowej Europejskiej Akademii Nauk.

Jego oryginalne pomysły stawały się inspiracją do badań dla młodych pracowników naukowych, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Jest uznanym w świecie specjalistą w dziedzinie fizyki promieniowania kosmicznego i nauk pokrewnych.

Był cenionym wykładowcą, całym sercem oddanym studentom i swojej pracy.

**Profesorze, będzie Nam Pana bardzo brakowało!**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BETANIA
1991
Siedlce
ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76
ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94
tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl
*Pamięć o tych, którzy odchodzą,*
*nigdy nie umiera...*

Z głębokim żalem
przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

**Tadeusza**
**Nowickiego**

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy
szczerego współczucia

**Iwona i Adam Bobryk**

Iwona Kurowska nie jest już wicestarostą garwolińskim.

# Brak zaufania i brak odwagi

**Iwona Kurowska została odwołana ze stanowiska wicestarosty powiatu garwolińskiego. Czy to kara za lojalność wobec posła Grzegorza Woźniaka?**

- Jest za wcześnie, by to wszystko komentować – mówi **Iwona Kurowska**.

Po zawieszeniu w prawach członka partii posła **Grzegorza Woźniaka** za zorganizowanie imienin podczas zagrożenia epidemiologicznego, członkowie garwolińskiego PiS podzielili się. Jedni grali w drużynie posła, inni odwrócili się od niego. Iwona Kurowska była w jego drużynie.

- Poseł często bywał w starostwie, co ponoć denerwowało starostę. Miał się czuć, jakby był kontrolowany. A wicestarosta cały czas promowała posła. We wtorek, 19 maja, było spotkanie w Miętnem. Przyjechali poseł Krzysztof Tchórzewski i senator Maria Koc, był starosta garwoliński, ale Iwony już nie zaprosili - zdradza anonimowo jeden z powiatowych radnych. - Ponoć na tym spotkaniu ostatecznie zdecydowano o jej losach. Dziwne jest to, że nikt z radnych PiS nie puścił pary z ust. Wszystko ustalili, a nawet mąż Iwony, Maciej Kurowski, radny powiatu i przewodniczący oddziału terenowego PiS nic nie wiedział.

### UTRACIŁ ZAUFANIE

W piątek, 22 maja, na sesji powiatu garwolińskiego starosta **Mirosław Walicki** poprosił o wprowadzenie dodatkowych punktów programu obrad. Pierwszy dotyczył odwołania Iwony Kurowskiej z funkcji wicestarosty i członka zarządu powiatu. W tym momencie **Marek Chciałowski** (PSL) obejrzał się, spoglądając na Iwonę Kurowską. Był chyba zaskoczony. Pozostali radni przyjęli propozycję ze spokojem.

- Utraciłem zaufanie do pani wicestarosty, brak jest możliwości dalszej dobrej współpracy, niezbędnej do dobrego funkcjonowania zarządu powiatu. – Mirosław Walicki odczytał uzasadnienie swojej decyzji.

W tajnym głosowaniu na 21 radnych aż 20 poparło wniosek starosty. Tylko jeden był przeciw. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że był to głos Macieja Kurowskiego.

– Mam ogromne poczucie satysfakcji, że wiele rzeczy, które się wydarzyło, było z moim udziałem. Cieszę się z tych sukcesów. Do dzisiaj nie usłyszałam ze strony pana starosty ani jednego zdania o utracie zaufania i braku możliwości współpracy. A zapytałam go o to wczoraj, wprost. Przykro mi, że nie miał odwagi powiedzieć o tym dzień wcześniej. Ja bym taką odwagę miała – powiedziała Iwona Kurowska.

Wychodząc z sali, podała rękę tylko Markowi Chciałowskiemu. Nie było braw, pożegnania. Przewodniczący rady powiatu **Waldemar Trzaskowski** krótko podziękował Iwonie Kurowskiej za pracę na rzecz powiatu.

Jeden z radnych PSL skomentował nam wynik głosowania.

- Choć nic nie wiedzieliśmy o tej decyzji, to ją poparliśmy. Współpracy wicestarosty z radnymi nie było przecież wcale. Prowadziła działania niezależne od starosty, nie informowała o swoich krokach nikogo. Dosłownie pięć minut przez sesją pracownik starostwa pokazał mi przygotowane uchwały, komentując, że to dobra decyzja, bo w ostatnim czasie ponoć nie dało się już normalnie pracować w starostwie. Jak usłyszałem, decyzję podejmowali i starosta i jego zastępca. Zaskoczeniem dla mnie jest to, że PiS tak szybko podjął decyzję i że żaden z partyjnych kolegów nic nie powiedział o tych planach ani pani Iwonie, ani jej mężowi.

*Mirosław Walicki*

### PRZEZ LOJALNOŚĆ WOBEC WOŹNIAKA?

Iwona Kurowska nie była radną powiatu, startowała w wyborach samorządowych na burmistrza Garwolina. Choć przegrała, do rady miasta wprowadziła ośmiu radnych PiS. Rekomendowano ją więc na stanowisko wicestarosty. PiS umieścił ją też na swojej liście w wyborach parlamentarnych. Zdobyła 5 tys. głosów. Jeśli któryś z posłów by zrezygnował, to właśnie ona weszłaby do Sejmu, jako kolejna z listy. Jest też pełnomocnikiem powiatowym Andrzeja Dudy do wyborów prezydenckich.

- Nie rozumiem, po co to zamieszanie w trakcie kampanii. Co takiego zrobiła? Myślę, że staroście nie podobało się, że poseł Woźniak, którego ona tak promowała, zbyt często bywał w starostwie. A może staroście nie podobało się, że pani Kurowska zbyt często wychodziła przed szereg? – komentuje radny PSL.

Czy decyzję odwołania Iwony Kurowskiej konsultowano z posłem Krzysztofem Tchórzewskim, prezesem zarządu okręgu PiS?

- Na tym poziomie, na poziomie powiatu, nie wymaga się konsultacji z zarządem PiS w sprawach obsady zastępcy starosty. Konsultacje są jedynie na poziomie obsady starosty. Wtedy toczą się dyskusje i faktycznie jesteśmy jako zarząd okręgu informowani o tym, kto jest kandydatem na starostę – mówi Krzysztof Tchórzewski.

*Iwona Kurowska*

Nie odpowiada jednak wprost, czy wiedział o planach starosty. Podkreśla, że takie zmiany nie wymagają rekomendacji zarządu okręgu.

- To sprawa wewnętrzna, radni PiS mają zdecydowaną większość, więc decydują o obsadach stanowisk kierowniczych. Jeśli popsuła się współpraca pomiędzy starostą a jego zastępcą, to starosta musi mieć wpływ na obsadę. Nie wnikałem, kto będzie wybrany na nowego wicestarostę. Należę do osób, które są zwolennikami szeroko pojętej demokracji, wewnętrznej swobody. Jedyny warunek, to trzymać linię partii i jej zasady. Starosta ma prawo dobierać sobie zastępcę – wyjaśnia Krzysztof Tchórzewski.

A czy decyzja starosty Walickiego, była karą za lojalność wobec posła Grzegorza Woźniaka?

- Poseł Woźniak miał tę nieszczęsną uroczystość imieninową i został zawieszony w prawach członka PiS. Czeka na rozstrzygnięcie. Jego decyzyjność na tym terenie jest zawieszona. Jest i nie jest członkiem PiS. Formalnie jego decyzyjność nie istnieje – odpowiada wymijająco Krzysztof Tchórzewski.

**Tekst i zdjęcia**
**MILENA CELIŃSKA**

W Miastkowie Kościelnym

# Wyłonili wykonawcę

Rozstrzygnięto przetarg na dokończenie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Miastkowie Kościelnym. Wygrała go garwolińska firma Meliorant.

- W przeszłości przedsiębiorstwo to wykonywało już różne zadania na terenie naszej gminy – mówi wójt **Jerzy Jaroń**. - Cieszę się, że to właśnie Meliorant wygrał, bo w większości pracują w nim mieszkańcy powiatu garwolińskiego, w tym z naszej gminy.

Inwestycje publiczne są zawsze motorem gospodarki. Samorządy mają więc dużą rolę do spełnienia i z pewnością wywiążą się z tego zadania, jeśli... rząd nie obarczy ich dodatkowymi obowiązkami bez zabezpieczenia finansowego. **(MB)**

# Nowy nadleśniczy

Nadleśnictwo Garwolin ma nowego szefa, gdyż dotychczasowy nadleśniczy **Ryszard Świderski** odszedł na emeryturę. Zastąpił go **Piotr Uścian-Szaciłowski**. Nie jest on nową postacią wśród garwolińskich leśników. W latach 1997-2001 kierował już pracą tego nadleśnictwa. Ostatnio był nadleśniczym w Ostrowi Mazowieckiej. **(MB)**

# Unia pomaga szkołom

Wśród 37 szkół z subregionu siedleckiego, objętych unijnym programem lepszego dostosowania do nauki on-line, znalazły się też placówki z powiatu garwolińskiego.

Samorząd województwa mazowieckiego zadecydował, że pomoc otrzymają: Szkoła Podstawowa nr 1 w Garwolinie, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Maciejowicach, Zespół Placówek Oświatowych w Parysowie, Zespół Szkół w Głoskowie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gończycach, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Władysława Jóźwickiego w Górznie, Zespół Szkół nr 1 im. Szarych Szeregów w Łaskarzewie, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Pilawie, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z siedzibą w Woli Łaskarzewskiej, Publiczna Szkoła Podstawowa w Kępie Celejowskiej, I Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Garwolinie, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Michałówce i Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta w Żelechowie.

Koszt całego projektu wynosi prawie 35 mln zł. Unia Europejska wsparła go kwotą 28 mln zł, samorząd województwa mazowieckiego dołożył 5,2 mln zł, a z budżetu państwa przeznaczono na jego realizację 1,7 mln zł. **(MB)**

## KRONIKA POLICYJNA

### ŚMIGŁOWIEC NA STACJI PALIW

Garwolińscy policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Garwolinie wyjaśniają okoliczności lądowania śmigłowca na stacji paliw przy **Trakcie Lwowskim** w **Garwolinie**. Maszyna wylądowała wieczorem w pobliżu dystrybutorów. Wysiedli z niej pilot i pasażer i... dopchnęli śmigłowiec pod dystrybutory. Następnie zatankowali paliwo, zapłacili i odlecieli. Pilotem był 36-letni mieszkaniec Warszawy.

### WŁAMANIE DO DOMU

21 maja nieznany sprawca włamał się do domu jednorodzinnego w **Głoskowie** (**gm. Borowie**). Złodziej ukradł: sprzęt komputerowy, pieniądze i biżuterię. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych. Do podobnego włamania doszło również w Żelechowie. Złodziej wyniósł z jednego z domów sprzęt komputerowy za kilka tysięcy zł.

### NIE ZAUWAŻYŁ MOTOCYKLA?

22 maja w **Oziemkówce** (**gm. Miastków Kościelny**) 32-letni kierowca forda, wyjeżdżając z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 21-letniemu motocykliście. Doszło do zderzenia, obrażeń ciała doznali zarówno motocyklista, jak i kierowca samochodu. Obaj trafili do szpitala. Byli trzeźwi.

### WYPADEK W KACPRÓWKU

23 maja w **Kacprówku** (**gm. Łaskarzew**) 50-latek jadący ciągnikiem rolniczym zaczął skręcać w lewo w chwili, gdy próbę wyprzedzania podjął jadący za nim 27-letni kierowca samochodu osobowego. Kierowca samochodu, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał do rowu i uderzył w mostek. 27-latek trafił do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi. **(jj)**

# Boisko pod dachem

Pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią w Miętnem od lat jest oblegane. Często w okresach przygotowawczych tylko tam można normalnie trenować i rozgrywać spotkania towarzyskie.

Korzystają z niego nie tylko kluby z powiatu garwolińskiego. Chętnie przyjeżdżają też sportowcy z powiatów sąsiednich, a nawet ze stolicy. Niebawem oferta Miętnego będzie jeszcze atrakcyjniejsza. Samorząd powiatowy postanowił bowiem zadaszyć płytę boiska. Koszt zadaszenia wyniesie 2 mln 500 tys. zł. Połowę funduszy pozyskano z programu rządowego. Prace mają być zakończone w grudniu bieżącego roku. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2

**APTEKI**

25-31 maja – ul. Mazowiecka 17
1-7 czerwca – ul. Kościuszki 49 f

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**Serwis telefonów komórkowych**
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

KRONIKA POLICYJNA

**PIJANY SPOWODOWAŁ WYPADEK**

23 maja w **Łosicach** na **ul. Wiejskiej** 57-letni mieszkaniec gm. Platerów stracił panowanie nad oplem i nagle zjechał na pobocze drogi. Samochód przewrócił się. Kierowca z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Wstępne badanie stanu trzeźwości wykazało, że był pod wpływem alkoholu. Pobrano krew do badania. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

**MIAŁ PROMILE I WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO**

23 maja w Starej Kornicy 65-letni kierowca mercedesa, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu fordowi, którym jechał 23-latek. Samochody zderzyły się. Uczestnicy kolizji nie odnieśli poważnych obrażeń. Kierowca mercedesa miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

**UKRADŁ KOSIARKĘ I NARZĘDZIA**

24 maja w Łosicach nieznany sprawca odkręcił skobel z kłódką w drzwiach wejściowych do budynku gospodarczego i wszedł do środka, skąd zabrał kosiarkę oraz narzędzia ślusarskie. 50-letni pokrzywdzony oszacował straty na 2200 zł. **(mc)**

# Złodziej uciekł w pole

Policjant z łosickiej komendy dogonił 25-latka, który ukradł wódkę w sklepie.

Do pogoni za złodziejem doszło w niedzielę 24 maja w Platerowie.

- Policjant sierż. szt. Michał Waszczuk z łosickiej komendy, przebywając w domu w dniu wolnym od służby, dowiedział się od córki, że w sklepie niedaleko ich domu mężczyzna najpierw zastraszył ekspedientkę, a następnie ukradł wódkę i ucieka ulicami Platerowa – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice.

Policjant wyszedł przed dom i zobaczył podejrzanie zachowującego się mężczyznę. - Wybiegł z posesji w jego kierunku. O całym zajściu poinformował też dyżurnego łosickiej komendy, który na miejsce skierował patrol mundurowych. Uciekający złodziej próbował ukryć się w polu. Nieskutecznie, bo biegnący za nim funkcjonariusz nie tracił go z oczu. Chwilę później 25-latek był już w rękach policjantów – relacjonuje Nina Zaniewicz.

Jak się okazało, uciekinier nie tylko ma na sumieniu kradzież w pobliskim sklepie, ale był też osobą poszukiwaną. Na dodatek był nietrzeźwy. Badanie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 3, 7, 8

## Mieszkańcy Łosic, zapomnijcie o korkach w centrum miasta!

# A jednak most

**W Łosicach powstanie drugi most, łączący dwie części miasta. Samorząd właśnie dowiedział się, że przyznano mu prawie 3,5 mln zł.**

Łosice przecina rzeka Toczna. Z jednej części miasta do drugiej można przedostać się samochodem tylko drogą wojewódzką. Od lat tworzą się tam korki. A ludzie jeżdżą z jednego końca miasta na drugi do pracy, na zakupy, wożą dzieci do szkół.

- Czasem wydaje mi się, że szybciej byłoby przejść na piechotę. Szczególnie rano i w godzinach popołudniowych, gdy urzędy kończą pracę. Choć to niewielkie miasto, to korki bywają ogromne, stoi się nawet 20 minut – mówi mieszkaniec Łosic.

Z jednego końca miasta na drugi można jeszcze dostać się ulicą Sportową, ale tylko na piechotę lub rowerem, przez malutki mostek.

**OD POMYSŁU DO SZYBKIEJ REALIZACJI**

Półtora roku temu remontowano nawierzchnię na moście w drodze wojewódzkiej. Ludzie przeklinali, że miasto się korkuje, bo nie ma innej możliwości przejechania z jednego końca miasta na drugi. Wtedy burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** postanowił wziąć się za realizację pomysłu, który zrodził się dosyć dawno: wybudowanie drugiego mostu na rzece Toczna.

Rozpoczęło się planowanie i opracowywanie dokumentacji. Plan zakładał wybudowanie nowej drogi gminnej, która będzie przedłużeniem ulicy Myśliwskiej, a która pobiegnie przez rzekę w kierunku ul. Parcele.

- Moim zdaniem to świetny pomysł. Owszem z centrum miasta, żeby dostać się do szpitala, na komendę czy do szkół, będzie trzeba dojechać do ul. Parcele, tam skręcić w prawo w ul. Siedlecką i dojechać do ronda. Albo z ul. Parcele pojechać prosto w kierunku ul. Staszica. Może to dłużej niż z ul. Piłsudskiego dojechać do ronda i dalej prosto, ale - kto co lubi. Albo dłuższa trasa i bez korków, albo krótsza i tracenie czasu w korku – śmieje się pan Zbyszek, mieszkaniec Łosic.

Gdy miasto opracowało dokumentację, rozpoczęło postępowanie administracyjne: pozwolenia na budowę, środowiskowe i wszystkie inne, niezbędne do wykonania inwestycji. Złośliwi twierdzili, że prędzej im kaktus na ręku wyrośnie, niż dojdzie do inwestycji. I że jeśli nawet uda się załatwić sprawy formalne, to Łosice nie otrzymają dofinansowania. Kto da samorządowi pieniądze na drugi most w mieście, w którym jest zaledwie 7 tysięcy mieszkańców?

**MAMY DOFINANSOWANIE**

20 maja Mariusz Kucewicz ogłosił na Facebooku, że udało się zdobyć dofinansowanie na budowę mostu i drogi gminnej z chodnikiem, ścieżką rowerową i oświetleniem.

*Mariusz Kucewicz* fot. MC

- Nasze starania o budowę nowego mostu na rzece Toczna wkroczyły w nowy etap. Jest już gotowy projekt, pozwolenie na budowę i pozyskaliśmy również źródło finansowania tego przedsięwzięcia – cieszy się Mariusz Kucewicz.

Łosice dostały prawie 3,5 mln zł. Owszem, będzie trzeba dołożyć środki własne. Ile? To okaże się po rozstrzygnięciu przetargów.

- Zadanie będzie realizowane w ramach wsparcia równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. Kwota dofinansowania przyznanego przez Sejmik wyniesie 60% całkowitej wartości projektu! Czekamy teraz na podpisanie umowy i ogłoszenie przetargu – mówi Mariusz Kucewicz. - Janina Ewa Orzełowska, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, od początku bardzo nas wspierała. I to jej należą się podziękowania za poparcie naszego wniosku. Bo pamiętajmy, że wnioski o dofinansowanie budowy drogi i mostu złożyliśmy do kilku instytucji, ale to Sejmik Województwa Mazowieckiego docenił nasz projekt. I z tego bardzo się cieszę.

**MILENA CELIŃSKA**

Budowa drogi gminnej w ciągu ulicy Myśliwskiej w kierunku ulicy Parcele w Łosicach

# Łosicki Oscar w maseczce

Łosickie liceum od trzech lat organizuje konkurs języka angielskiego, który odbywa się w dość nietypowy sposób.

- W konkursie „Łosice Students' Hollywood" oceniamy filmy, które uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych oraz III klas gimnazjalnych nagrywają po angielsku. Pomysł ten zrodził się dwa lata temu, z przekonania, że warto zorganizować wydarzenie, zachęcające młodzież do pogłębiania znajomości języka angielskiego i wiedzy o krajach anglojęzycznych, ale w formie odbiegającej od tradycyjnych pisemnych konkursów językowych – mówi **Wiktor Boruta**, dyrektor ZS nr 1 w Łosicach.

Dwa lata temu i rok temu finał konkursu odbywał się w Łosickim Domu Kultury. Imprezę organizowano na wzór hollywoodzkich Oscarów. Nauczyciele i uczniowie przebierali się za najbardziej znane postacie filmowe oraz ważne osobistości. Na pierwszej gali Wiktor Boruta wystąpił jako Ojciec Chrzestny don Corleone. Był czerwony dywan, wręczanie statuetek za najlepsze filmy i oczywiście projekcja finałowych filmów.

W tym roku stan epidemii przeszkodził w zorganizowaniu gali finałowej konkursu „Łosice Students' Hollywood", ale nie przeszkodził w podsumowaniu konkursu i nagrodzeniu jego uczestników.

- Wręczenie nagród odbyło się w kameralnym gronie w budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Łosicach, z zachowaniem wymaganego reżimu sanitarnego. Na spotkanie zaproszono laureatów oraz opiekunów ekip filmowych. Zespoły, które nie mogły wziąć udziału w podsumowaniu ze względu na obecną sytuację i zdalne nauczanie, odbiorą nagrody w innym terminie – mówi Wiktor Boruta.

*Łosickie Oskary* fot. arch.

W tym roku też nie zabrakło czerwonego dywanu, złotych statuetek, nagród rzeczowych oraz tradycyjnej lampki bezalkoholowego szampana.

- Nie zabrakło także takich rekwizytów, jak: maseczki, rękawiczki lateksowe, płyn do dezynfekcji czy instrukcje Głównego Inspektora Sanitarnego – uśmiecha się dyrektor ZS nr 1 w Łosicach.

Tematem tegorocznej edycji konkursu był „Commercial break", czyli nagranie filmu reklamowego w języku angielskim. Grand Prix zdobył zespół The Hungry Seven Days ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łosicach (opiekun **Rafał Lipiński**). Drugie miejsce zajęła grupa Hollywood Stars z podstawówki w Ruskowie (opiekun **Justyna Wysokińska**). Trzecie miejsce przypadło zespołom Easy Money Group z SP w Sarnakach (opiekun **Iwona Raczyńska**) i The Young and Creative z SP w Olszance (opiekun **Anna Grzywacz**)

- Dziękujemy bardzo wszystkim 13 zespołom, które podjęły wyzwanie konkursowe oraz opiekunom za zaangażowanie i współpracę – mówi Wiktor Boruta. - Z żalem musieliśmy zrezygnować z organizacji gali, która stała się już tradycją naszego konkursu, mimo rozpoczętych przygotowań i prób. Nasi licealiści, którzy jak zwykle wykazali się niezwykłą kreatywnością, nie mogli już się doczekać występu na scenie ŁDK. Niestety, pojawienie się wirusa pokrzyżowało nasze plany. Mamy nadzieję na organizację wielkiego finału w następnej edycji konkursu. Do zobaczenia w przyszłym roku!

**MILENA CELIŃSKA**

**BIURO OGŁOSZEŃ**

**Łosicki Dom Kultury,**
ul. Piłsudskiego 4,
**tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09**
**Centrum Finansowe** ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
**tel. 83 357 35 70**
**Epaka.pl** ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

**APTEKI**

**27 – 31 maja** – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
**1 czerwca** – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17
**2 czerwca** – ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW
ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681

## Spór o premię w szkołach

# Nagroda czy zwykła zapłata

**Pracownicy obsługi w szkołach z gminy Wola Mysłowska otrzymali podwyżki. Powinni być zadowoleni. Tak jednak nie jest. Niektórzy twierdzą, że po regulacjach płac zarabiają mniej. Czy to możliwe?**

Gdy na początku roku weszły w życie przepisy, ustalające minimalne wynagrodzenie pracowników, z inicjatywy wójt **Kingi Szerszeń** zajęto się regulacją płac pracowników jednostek podległych gminie.

Na zebraniach z dyrektorami szkół ustalono, że zgodnie z przepisami podstawa wynagrodzenia pracowników obsługi nie będzie niższa niż 2 600 zł brutto. Do tego w zależności od stażu, pracownicy mają dodatek stażowy. Najczęściej jest to 20% podstawy, czyli 520 zł. W sumie pracownice obsługi otrzymują co miesiąc po 3 120 zł brutto. Dotychczas, wraz z dodatkiem stażowym, wynagrodzenie brutto wynosiło 2 250 zł, a z comiesięczną premią (250 zł) dochodziło do 2 500 zł netto.

– Pani wójt zdecydowała, by odebrano nam premie. W efekcie po podwyżce wynagrodzenia mam je o 20 zł mniejsze. Trudno jest się pogodzić ze stratą – skarżyła się w liście do redakcji jedna z pracownic obsługi.

– W szkołach w Jarczewie i Lisikierzu jest kilka pracownic o niewielkim stażu, które teraz mają wynagrodzenie miesięczne o 15 czy 20 zł niższe. Ale jeśli doliczą sobie premię, bo takowa nie została zlikwidowana, w rocznym rozliczeniu wyjdzie im zarobek wyższy niż do tej pory – mówi wójt Kinga Szerszeń. – Ja nie zawsze byłam szefem, więc nieobce mi są problemy płacowe pracowników. I jak mogę, tak staram się podnosić ich wynagrodzenia. Cenię jednak sprawiedliwość. A czy sprawiedliwe jest nagradzanie premią wszystkich, jak leci? Nie wydaje mi się. Dlatego przy okazji podwyżek wynagrodzenia zasadniczego ustaliliśmy z dyrektorami szkół, że przywrócimy nagrodowy charakter premii. Mają być one wypłacane pracownikom nie co miesiąc, a dwa razy do roku, w kwocie stanowiącej 20% wynagrodzenia zasadniczego. Po podwyżce będzie to 2 razy po 520 zł.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska, premia jest teraz przewidziana za wykonywanie prac, związanych z przygotowaniem placówek do pracy po wakacjach letnich i zimowych. Czyli wówczas, gdy pracownice będą robiły coś, co wykracza

fot. PGL

***Kinga Szerszeń***

poza ich normalny zakres czynności służbowych. Na przykład będzie to pomoc przy drobnych remontach, malowaniu itp.

Wójt przyznaje, że dotychczas wynagrodzenia pracowników obsługi w szkołach nie były wygórowane. Chcąc im je nieco poprawić, dyrektorzy przyznawali comiesięczne premie. Warto dodać, że do większych prac porządkowych na terenie szkół i w ich otoczeniu, a także do drobnych remontów przyjmowano pracowników zewnętrznych w ramach robót publicznych albo prac interwencyjnych.

– Teraz wszystkim dochody się kurczą i bardziej racjonalnie oglądamy wydawane złotówki. Zaczęliśmy też szczegółowiej oceniać działalność pionu obsługi w szkołach. Stąd takie decyzje w sprawie części składowej ich wynagrodzenia. Moim zdaniem nie są one krzywdzące – stwierdza wójt. – Razem z radnymi będziemy bacznie obserwowali pracę i sposób wynagradzania pracowników pionu obsługi. Zapewne w przyszłych latach będziemy podwyższali wynagrodzenia o poziom inflacji.

■

Sprawa dotycząca płac pracowniczych, która pojawiła się w szkołach w gminie Wola Mysłowska, po raz kolejny dowodzi, jak łatwo przyzwyczajamy się do czegoś, co ktoś nam daje stale. A jednocześnie jak trudno i przykro jest odbierać pracownikom prawo do jednego ze składników wynagrodzenia. Trzeba się jednak zgodzić, że premia zawsze powinna mieć charakter nagrody, a nie zwykłej zapłaty.

**PIOTR GICZELA**

## Sezon budowlany zamiast turystycznego

# Inwestują w Zimną Wodę

Nad zalew Zimna Woda w Łukowie wciąż nie można pójść na majowy spacer. Trwają tam prace przy II etapie rewitalizacji zbiornika i otaczającej go infrastruktury.

Jeszcze na początku maja teren przy zalewie wyglądał jak plac budowy - złożona na paletach kostka betonowa i sterty betonowych obrzeży, a wszędzie pryzmy żwiru. W okolicach parkingu nie znajdziemy już budynku starej stacji uzdatniania wody - została zburzona. W wielu miejscach są już ułożone nowe chodniki i nowe nawierzchnie asfaltowe. Powstało ok. 200 miejsc parkingowych. Trwają prace ziemne przy budowie nowych boisk sportowych oraz terenów pod gry stołowe i infrastrukturę do grillowania. Remontowane są dwa budynki: w tym, który mieści się bliżej zalewu i mariny, będzie wypożyczalnia sprzętu pływającego, a w dawnej świetlicy w lesie nieopodal domków kempingowych będzie centrum społeczne dla organizacji pozarządowych. Co warte uwagi - obiekt w okresie jesienno-zimowym będzie ogrzewany pompą ciepła, wykorzystującą ekologiczną energię pochodzącą z ziemi.

fot. PGL

Po dwukrotnie ogłaszanych przetargach udało się ostatecznie wyłonić wykonawcę wyciągu do nart wodnych - spółkę „Grin Budownictwo" z Białegostoku.

Dotychczas za pieniądze pochodzące z budżetu miasta, budżetu Zarządu Dróg Miejskich i z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także z dotacji z funduszy europejskich oczyszczono groblę, odmulono dno zalewu i urządzono nową plażę, umocniono skarpy, rozebrano stare pomosty i wybudowano nowe oraz zburzono niepotrzebne zabudowania techniczne. Pieniędzy wystarczyło też na wykonanie fundamentów przyszłego wyciągu nart wodnych, wybudowanie ścieżki pieszo-rowerowej na koronie wałów opaskowych zalewu oraz utwardzenie powierzchni tarasów słonecznych.

Z własnych pieniędzy miasto wybudowało toalety i przebudowało instalację wodno-kanalizacyjną oraz wykonało roboty budowlane, związane z oświetleniem terenu. Niebawem teren zostanie ogrodzony.

Na przyszły rok przewidziano jeszcze montaż 2 fontann pływających i budowę parku linowego oraz placów zabaw i siłowni zewnętrznej. Nad zalewem pojawią się nowe wiaty przystankowe, deszczochrony, przebieralnie przy plaży, wyposażenie sportowe boisk, ławki i śmietniczki. Będzie też system monitoringu i nagłośnienia.

Na całość inwestycji miastu udało się uzyskać zewnętrzne finansowanie na poziomie ok. 10 mln zł. Pieniądze w kwocie 1 048 778 zł pochodzą z rządowej dotacji, a 8 914 613 zł z funduszy europejskich. Wkład własny miasta na realizację projektu to 9 514 501 zł. Jak można policzyć, łączne nakłady finansowe na „Zimną Wodę" wynoszą 19 477 892 zł.

To jednak nie koniec miejskich wydatków na zalew i jego otoczenie. Po interpelacji radnego Jarosława Oklińskiego w sprawie niszczejących domków kempingowych burmistrz powołał zespół oceniający ich stan techniczny. Okazało się, że kilka trzeba rozebrać, ale inne nadają się do remontu. Niezbędne prace przy nich też będą sfinansowane z budżetu miasta. **(PGL)**

R E K L A M A

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

## KRONIKA POLICYJNA

### STRACIŁ ROWER

18 maja był ostatnim dniem, w którym właściciel roweru marki Kross Hexagon mógł się cieszyć swoim jednośladem. Pozostawionym na chwilę na dworze rowerem zainteresował się złodziej. Właściciel oszacował stratę na 1200 zł.

### USZKODZENIA WANDALA

19 maja właściciel samochodu marki BMW zaparkował auto w miejscowości **Jamielne**. Po pewnym czasie okazało się, że samochód ma uszkodzone elementy nadwozia. Zawiadomiona o zdarzeniu policja rozpoczęła poszukiwania wandala. Zatrzymano podejrzanego 45-latka z gminy Stoczek Łukowski. Naprawa uszkodzeń będzie kosztowała ok. 2 tys. zł.

### ZŁODZIEJ ROPY

Tego samego dnia łukowscy policjanci musieli interweniować w **Karwaczu**. Nieznany sprawca ukradł ze zbiornika paliwa samochodu Renault Magnum, zaparkowanego na Karwaczu, 270 l oleju napędowego. Właściciel auta wycenił straty na ponad 1000 zł.

### WŁAMANIE PO MOTOCYKL

20 maja w **Gołaszynie** do garażu na jednej z posesji dostał się nieznany sprawca i ukradł motocykl marki Yamaha. Właściciel jednośladu wycenił jego wartość na 6 000 zł.

### OKRADŁ FIRMĘ NA GRUBO

W tym samym dniu włamanie z kradzieżą policja zarejestrowała też w **Woli Mysłowskiej**. Tam nieznany sprawca włamał się do biura pewnej firmy, skąd ukradł: laptop, wideorejestrator i pieniądze. Na tym nie poprzestał, bo z placu przed siedzibą firmy zabrał jeszcze samochód marki Nissan, którym wywiózł miedziany i mosiężny złom oraz narzędzia i elektronarzędzia. Wizyta złodzieja kosztowała właściciela firmy aż 45 tys. zł.

### KASA Z TARGU

21 maja nieznany sprawca ukradł kasę fiskalną wraz z pieniędzmi z jednego ze stoisk na targowisku miejskim przy **ul. Prusa** w **Łukowie**. Poszkodowany handlowiec oszacował straty na 4,5 tys. zł.

### KAROSERIA DO NAPRAWY

Tego samego dnia ktoś umyślnie uszkodził karoserię seata. Policjanci odnaleźli podejrzanego o dokonanie tego czynu. Okazał się nim 38-latek z gminy Stoczek Łukowski. Naprawa uszkodzeń będzie kosztowała ok. 2 tys. zł.

### NARKOTYKI W POWIECIE

22 maja funkcjonariusze policji, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, znaleźli mefedron u 18-latka z gminy Łuków oraz amfetaminę i mefedron w domu 42-latka z Gołaszyna. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 10



prasa.pl/9da1257a73

KRONIKA POLICYJNA

### WYKRYLI ZŁODZIEI PERFUM

Dzięki współpracy policjantów z mińskiej KPP i kryminalnych z komendy rejonowej policji Warszawa VII ustalono personalia osób, które w październiku zeszłego roku, w jednej z drogerii w **Mińsku Mazowieckim**, ukradły perfumy o łącznej wartości ponad 620 złotych. Mężczyzna i kobieta przyznali się do popełnionego czynu i dobrowolnie poddali się karze ograniczenia wolności.

### KORONAOSZUSTWO

Policjanci mińskiej komendy wyjaśniają okoliczności oszustwa, związanego z koronawirusem. Mieszkanka gminy **Cegłów** dostała SMS-a z informacją o obowiązkowej opłacie za dezynfekcję przesyłki pocztowej (50 groszy). Kobieta dokonała wpłaty, by za chwilę otrzymać informację, że z jej konta zniknęło ponad 11 tys. złotych.

### PŁACIŁ ZNALEZIONĄ KARTĄ

53-letni mieszkaniec **Sulejówka** odpowie za wielokrotne płatności znalezioną kartą bankomatową. Mężczyznę „namierzyli" policjanci z komisariatu w Halinowie. 53-latek usłyszał już zarzuty karne, przyznał się do nich i dobrowolnie poddał się karze grzywny.

### SAMOCHÓD I HULAJNOGA

Na skrzyżowaniu ulic **Limanowskiego** i **Siennickiej** w **Mińsku Mazowieckim** samochód osobowy zderzył się z hulajnogą elektryczną. Podróżujący hulajnogą mieszkaniec Mińska Maz. odniósł obrażenia i trafił do szpitala.

### NIETRZEŹWY, BEZ UPRAWNIEŃ

W ubiegłą niedzielę w **Płomieńcu** (gm. **Mrozy**) policjanci skontrolowali kierowcę. Alkomat wykazał, że mężczyzna ma niemal 3,5 promila alkoholu w organizmie. Okazało się też, że kierowca, mieszkaniec gminy Wodynie, nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów. (**T.MARK**)

## Sulejówek

# Przyłbice dla wszystkich

Sulejówek zakupił kilka tysięcy przyłbic ochronnych, które są bezpłatnie przekazywane mieszkańcom miasta. Najpierw otrzymali je pracownicy: sklepów, punktów handlowo-usługowych oraz przychodni. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto rozdawanie przyłbic pozostałym mieszkańcom. (**T.MARK**)

**BIURO OGŁOSZEŃ**

**„CAR-POL", ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41**
**Mrozy - Kiosk „MROZER", ul. Armii Krajowej 6**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 16

## W Mińsku Mazowieckim będzie...

# Skwer Dawnych Motocykli

Projekt uchwały przygotował Klub Dawnych Motocykli „Magnet". O nadaniu jednemu ze mińskich skwerów nazwy „skwer Dawnych Motocykli" radni dyskutowali na ostatniej sesji. Niewiele brakowało, by punkt został zdjęty z porządku obrad.

### CHCEMY POPRAWIĆ SOBIE SAMOPOCZUCIE?

Wnioskowały o to 2 komisje. Ale nie dlatego, że radni nie rozumieli idei (tradycja motocyklowa w Mińsku sięga okresu międzywojennego, a klub Magnet świętuje w tym roku 25-lecie). Poszło o procedury. - Od razu zaznaczę, że komisja nie jest przeciwna nadaniu nazwy skwerowi, ale wszystko dzieje się zbyt szybko - argumentował **Robert Gałązka**, przewodniczący komisji oświaty. Zastanawiał się też, czy w czasie epidemii nie powinno się z tym poczekać. - No chyba, że chcemy tą „niegenerującą" kosztów uchwałą (a wiemy, jak uszczuplony ostatnio jest budżet) poprawić sobie samopoczucie - mówił.

**Eliza Bujalska**, przewodnicząca komisji spraw społecznych, tłumaczyła, że propozycja nazwania skweru wymaga zebrania opinii i nieco dłuższych konsultacji, m.in. z instytucjami kultury. A i radni powinni mieć więcej czasu na namysł i rozmowy z wnioskodawcami.

### OCZYWISTA OCZYWISTOŚĆ

Potem zabrał głos **Maciej Cichocki** - organizator rajdu dawnych motocykli „Magnet". Przypomniał, że to jedyna impreza, organizowana w Mińsku, która zawsze miała „pełny serwis telewizyjny". - Telewizja nie przyjeżdża na byle co, tylko na coś ekstra - zaznaczył.

Propozycja zdjęcia uchwały z porządku obrad bardzo go zdziwiła. - Zrozumiałbym, gdyby dotyczyło to jakiejś kontrowersji, związanej z historią czy polityką, ale tu chodzi o pasjonatów. W tym przypadku, że zacytuję klasyka, to przecież oczywista oczywistość – powiedział.

**Jerzy Gryz** jako czynny motocyklista nawiązał do historii. Wspomniał m.in. o wyścigach żużlowych na Mazovii w latach 50. XX w. i o mechanikach z Mińska, którzy reprezentowali Polskę na rajdach Paryż-Dakar.

A **Leon Jurek** powiedział, że nie rozumie osób, które chcą zdjąć uchwałę z porządku sesji. - Przecież pandemia będzie trwała jeszcze długo – zaznaczył.

### NIE ODBIERZE NAM RADOŚCI

- Proszę nie wkładać w moje usta słów, których nie wypowiedziałem. Nie jestem przeciwko, tylko jako komisja stwierdziliśmy, że proces procedowania jest zbyt szybki - przypomniał Robert Gałązka.

**Łukasz Lipiński** zwrócił uwagę, że członkowie klubu „Magnet" wykonali ciężką pracę, przygotowując wniosek. Zrobili to też z odpowiednim wyprzedzeniem i zachowali wszystkie wymagane procedury. - Pan burmistrz powiedział, że to jest dobrze przygotowane, prawnicy z urzędu też. Uchwała jest ciekawa, zabiega o nią aktywne w mieście środowisko, więc porozmawiajmy o tym. Głosujmy. Przecież na tym polega nasz obowiązek - podkreślił.

Do głosowania zachęcał też burmistrz **Marcin Jakubowski**. Zaznaczył, że to pierwsza w Polsce inicjatywa, nadająca punktowi przestrzeni publicznej nazwę, związaną z zabytkowymi motocyklami. Oraz ukłon w stronę kilku pokoleń pasjonatów i kolekcjonerów.

- Dzisiaj koronawirus trochę pokrzyżował plany i nie będzie tak hucznego otwarcia skweru, jakiego wszyscy by sobie życzyli. Ale niech ta uchwała stanie się pewnym symbolem, że jednak koronawirus nie odebrał nam całej radości życia społecznego - mówił burmistrz.

Uchwała została przyjęta 17 głosami za, przy 2 wstrzymujących się.

**TOMASZ MARKIEWICZ**

# Burmistrz Mińska rapuje

„600 lat historii w moim pięknym mieście/ W Mińsku Mazowieckim, a nie jakimś Budapeszcie."

Od kilku tygodni w internecie, głównie na YouTube, trwa akcja #hot16challenge2. To wyzwanie polega na nagraniu kilkunastu wersów i nominowaniu kolejnych osób, które mają przygotować „swój kawałek" w 72 godziny. W rapowej akcji nie chodzi tylko o nagrywanie muzyki, ale przede wszystkim o pomoc finansową w walce z koronawirusem. Wsparło ją już wiele osób ze świata: sztuki, polityki, biznesu.

Burmistrz Mińska Mazowieckiego **Marcin Jakubowski** również zarapował. Został nominowany przez discopolową grupę R-MAX z Mińska Mazowieckiego. Na YouTube można obejrzeć, jak wykonuje tak zwaną „szesnastkę", czyli rapuje 16 wersów pod hip-hopowy beat Johnny'ego Beatza. Tekst nawiązuje m.in. do sytuacji politycznej w Polsce („600 lat historii w moim pięknym mieście/ W Mińsku Mazowieckim, a nie jakimś Budapeszcie"), do koronowirusa („Gdy przyszła zaraza, wiele się zmieniło/ Ludzie siedząc w swoich domach pomagają, że aż miło") i wyborów („Mam zrobić wybory po trupach? O nieee! Choćby Pan i Władca w cieniu mgły postawił mnie").

W nagraniu i realizacji klipu pomogli: Qdeł Qdeł, **Marcin Najdenow** i dyrektor MDK **Joanna Wilczak**. - Muzyka jest częścią mojego życia, chociaż nigdy wcześniej nie rapowałem. Ale czego się nie robi w szczytnym celu! - napisał Marcin Jakubowski na swoim profilu na Facebooku.

Zapytaliśmy burmistrza o jego fascynacje muzyczne.

- Kilka miesięcy temu radny **Robert Ślusarczyk** mówił na łamach „TS": „Marcin Jakubowski to mój dobry kolega z czasów liceum. (...) On należał do subkultury punkowej, anarchistycznej, a ja byłem klasyfikowany jako metalowiec.

- Moje gusta muzyczne nie zmieniły się, a jedynie poszerzyły, i to dość znacznie. Nadal słucham punk rocka, uwielbiam Kult, Dezertera, ale nie stronię od hip-hopu, rapu czy muzyki poważnej. W młodości najbardziej kręciły mnie proste, wyraziste brzmienia z mocnym tekstem, mającym zazwyczaj egzystencjalny przekaz.

- A kto napisał tekst, który Pan rapował? Niektórzy od razu zwrócili uwagę na aluzję do „cienia mgły", czyli #hot16challenge2 w wykonaniu prezydenta Andrzeja Dudy...

*Marcin Jakubowski* fot. arch.

- Te 16 wersów, które ostatnio starałem się zarapować, to oczywiście w 100% moja autorska twórczość. I choć nie chciałbym opowiadać banałów, to był to rzeczywiście przekaz od serca.

* * *

Burmistrz Marcin Jakubowski nominował kolejne osoby: **Elżbietę Sieradzińską** z zespołu CostaNova (byłą dyrektorkę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim), **Leszka Wójtowicza** z Piwnicy pod Baranami oraz zespół Pies Mazowiecki.

**TOMASZ MARKIEWICZ**

# Zaginęły 70-latka i dwie dziewczynki

Policja w Sulejówku poszukiwała kilkuletnich dziewczynek i 70-latki chorej na alzheimera.

21 maja dyżurny komisariatu policji w Sulejówku odebrał zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że przed chwilą jego 6-letnia córka wraz z koleżanką (3 lata), wyszły z posesji w nieznanym kierunku.

Dyżurny przekazał informacje patrolom.

- Już po kilkunastu minutach dzielnicowy i inny funkcjonariusz, który pomagał w prowadzonych poszukiwaniach, zauważyli dzieciaki, idące ul. Gdańską w Sulejówku. Chwilę potem dziewczynki znalazły się pod opieką rodziców.

- Zagrożenie było jednak duże, bo ul. Gdańska graniczy z kompleksem leśnym, tzw. Parkiem Glinianki, gdzie jest m.in. zbiornik wodny. Całe szczęście, że wszystko zakończyło się pomyślnie – mówi oficer prasowy mińskiej policji **Marcin Zagórski**.

Policja brała też udział w poszukiwaniach 70-letniej mieszkanki Sulejówka, cierpiącej na zaniki pamięci. Kobieta wyszła z domu w nieznanym kierunku i nie odbierała telefonu.

Informacje o zaginionej trafiły do patroli na terenie miasta Sulejówek oraz sąsiednich gmin.

- Jedna z załóg z komisariatu w Stanisławowie zauważyła w Zalesiu idącą poboczem drogi kobietę. Okazało się, że to zaginiona 70-latka. Seniorka cała i zdrowa trafiła do rodziny – informuje mińska policja. (**T.MARK**)

## Gmina Halinów

# Ekologicznie z prezydentem

21 maja Para Prezydencka już drugi raz w tym miesiącu złożyła wizytę w gminie Halinów.

- Tym razem była to wizyta w Brzezinach, w Centrum Badawczo-Rozwojowym KB Folie. Gościom zaprezentowano innowacyjne technologie, dzięki którym powstają ekologiczne i nadające się do recyklingu opakowania z tworzyw sztucznych – poinformował burmistrz Halinowa **Adam Ciszkowski**.

– Ta firma to symbol nowoczesnego rozwoju. Marka rozpoznawalna na całym świecie – podkreślił **Andrzej Duda**.

Odbiorcami produktów, wytwarzanych przez KB Folie Polska sp. z o.o., są branże: mleczarska, cukrownicza, chemiczna i kosmetyczna. Firma ma trzy zakłady produkcyjne, w których zatrudnia ponad trzystu pracowników. Jest spółką ze 100-procentowym udziałem kapitału polskiego.

W tej chwili przygotowuje się do produkcji opakowań, które zmniejszają ryzyko zakażeń mikrobiologicznych. (**T.MARK**)

### APTEKI

**27 maja** – 11 Listopada 5
**28 maja** – Stary Rynek 1
**29 maja** – Warszawska 180
**30 maja** – Konstytucji 3 Maja 7
**31 maja** – Dąbrówki 30
**1 czerwca** – 1 PLM Warszawa 5/4
**2 czerwca** – Konstytucji 3 Maja 7
**3 czerwca** – Kazikowskiego 5

- Przyjrzałem im się bardzo dobrze z odległości 50-60 metrów. Nie mam żadnych wątpliwości...

# To na pewno były wilki

**Stacje telewizyjne obiegł film, na którym widać duże stado lwów, wylegujących się na środku asfaltowej drogi. To oczywiście scenki rodem z Afryki. Komentarz jest oczywisty - panuje koronawirus, ludzie wycofali się ze swojej normalnej aktywności, na co przyroda zareagowała natychmiast, wypełniając powstałą lukę. Nam stada lwów nie grożą, ale od pewnego czasu Czytelnicy informują nas o pojawiających się wilkach. Podchodzą one coraz bliżej ludzkich siedzib. Mało tego, pojawiają się informacje, że w kraju zdarzały się sytuacje, kiedy atakowały nawet ludzi.**

Nie chodzi oczywiście o budzenie sensacji czy stwarzanie psychozy zagrożenia. Ale nie można też twierdzić, że ludzie mają omamy, czy też wyrośniętego wilczura traktują jak groźnego wilka. Na naszym terenie wilki od dość dawna pojawiały się w rejonach nadbużańskich i w lasach rezerwatu Jata. Wszystko wskazuje na to, że nastąpił wzrost populacji tego pięknego zwierzęcia. I nie ma wątpliwości, że pojawia się ono także na terenie powiatu siedleckiego.

- Wilk to zwierzę wędrowne, które przemierza dziesiątki kilometrów - mówią leśnicy. - Jeśli nawet nie przebywa na terenie powiatu siedleckiego na stałe, to zapewne może się tu okresowo pojawiać.

Już w marcu ubiegłego roku mieliśmy informacje potwierdzone przez mieszkańców i myśliwych, że wilki widziano w rejonie Topórka i Golic w gminie Siedlce.

- Tu naprawdę widziano wilki - informował sołtys Topórka Radosław Rostkowski. - Ludzie zaczęli się trochę bać, szczególnie o małe dzieci. Mam też informacje, że dwa dorosłe wilki widziano w pobliżu Jagodni. Szły z rejonu rezerwatu Stawy Siedleckie w kierunku Golic.

Rozmawialiśmy także z myśliwym, który podczas zasiadki w lesie koło Stoczka Łukowskiego natknął się na wilki.

- To była widna, księżycowa noc - opowiadał. - Nie miałem wątpliwości, że na ścieżkę wyszły dwa dorosłe wilki.

Potem mieliśmy jeszcze informację, że wilki pogryzły krowę, pozostawioną na noc na pastwisku. A 19 maja tego roku do redakcji wpłynęła kolejna relacja ze spotkania z wilkami. Doszło do niego wśród otwartych pół, poprzetykanych niewielkimi laskami, pomiędzy miejscowościami Opole Nowe, Opole Świerczyna i Ostrówek w gminie Siedlce. Teren ten jest typowo rolniczy, zabudowany jedynie kolonijnymi gospodarstwami. W pobliżu znajdują się rozległe nieużytki Doliny Liwca.

- Wyszedłem z bratową z domu na podwórko – mówi pan Andrzej. - Dochodziła godzina 7 rano. Wkoło

fot. pyt

była idealna cisza i spokój. W pewnym momencie bratowa szarpnęła mnie za ramie i mówi: Zobacz, jakieś dwa bezpańskie wilczury chodzą koło naszego podwórka. Spojrzałem i, rzeczywiście, były, tyle że nie żadne wilczury, ale dwa wilki. Nie miałem wątpliwości. Na 100 procent to były wilki. Miały długie nogi i długie ogony. A do tego specyficzną sierść, wpadającą odcieniami w rudy kolor. No i ta budowa ciała. Wszystko widziałem bardzo dokładnie, bo zwierzęta były 50 metrów od nas, góra 60. Nie bałem się, bo za plecami miałem dom...

Mieli sporo czasu, aby dobrze przyjrzeć się zwierzętom, które szły sobie spokojnie leniwym krokiem.

- Jeden z wilków podszedł do asfaltowej drogi Opole-Ostrówek, przed która się zatrzymał, jakby czekając na kompana. Drugi wilk zbliżył się do niego i po chwili oba przeszły przez drogę. Mam dwójkę małych dzieci i przez pewien czas obawiałem się, aby wypuszczać je same z domu. Ale nie ma też co przesadzać. Myślę, że wilki, jako zwierzęta wędrowne, opuściły nasz teren. Może teraz są już gdzieś pod Łosicami?

Po spotkaniu z wilkami pan Andrzej rozpytywał wśród sąsiadów, czy im także nie przydarzyła się podobna przygoda.

- Nikt nie potwierdził, że w tym rejonie spotkał wilki. Ale słyszałem, że gdzieś pod Skórcem ktoś potrącił samochodem młodego wilka. Ludzie mówią też, że wilki dość często są spotykane w okolicach Stoczka Łukowskiego. Ale i u nas jest bardzo dużo dzikiej zwierzyny. Wystarczy wstać o świcie, a na polach widać stada saren, zające, a i łosia zdarzy się czasem zobaczyć. Jeden, tak o zachodzie słońca, podszedł z 10 metrów od podwórka. Nawet kiedy wyszedłem z domu, to się nie wystraszył, tylko spokojnie poczłapał w pola. A dziki? To podobno taka plaga, ale ja u nas żadnego już od paru lat nie widziałem...

Od 2005 roku w Polsce obserwuje się wyraźny wzrost liczebności wilków, a także zwiększenie zasięgu jego występowania. Można je dziś spotkać w większości rejonów naszego kraju. To być może efekt tego, że od 1998 roku zostały one objęte całkowitą ochroną gatunkową. Jak podaje GUS, w 2016 roku w Polsce było około 2100 wilków. Plus te dwa spod Ostrówka.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

## KRONIKA POLICYJNA

### KRADZIEŻ NA BAZARKU

20 maja na bazarku na **ul. Głuchej** w **Siedlcach** nieznany sprawca ukradł torebkę jednej z osób sprzedających ubrania. Torebkę znalazła sama poszkodowana w sąsiednim pawilonie. Zniknęły z niej pieniądze w kwocie 1,6 tys. zł.

### UKRADŁ ROWER

W nocy z 20 na 21 maja z klatki schodowej jednego z bloków w **Siedlcach** nieznany sprawca ukradł rower. Złodziej przeciął najpierw zabezpieczenia. Rower był wart 1,2 tys. zł.

### KUPIŁ CIĄGNIK WE FRANCJI

Mieszkaniec gminy Siedlce zamówił na francuskim portalu internetowym ciągnik. Zapłacił przelewem 9,5 tys. euro. Do chwili obecnej nie ma ciągnika, a kontakt ze sprzedającym się urwał.

Z kolei mieszkaniec gminy **Skórzec** również we Francji kupił inny sprzęt rolniczy i zapłacił 3,5 tys. euro. Towaru nie dostał.

### SKĄD MIAŁ DANE?

Mieszkaniec Siedlec zgłosił policji, że nieznana mu osoba wypłaciła z jego konta bankowego prawie 1 tys. złotych. Wypłaty dokonano w Anglii.

### POSIEDZI ZA PAPIEROSY

21 maja siedleccy policjanci zatrzymali 48-letnią kobietę, która spędzi w więzieniu najbliższe 3 lata za handel wyrobami tytoniowymi bez akcyzy. Kobieta była poszukiwana przez sąd, bo nie zgłosiła się sama do więzienia.

### PIJANY NAJECHAŁ

21 maja siedleccy policjanci zatrzymali 44-latka z gminy Siedlce, który kierował samochodem, mając ponad 1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna doprowadził do kolizji drogowej, najeżdżając na tył poprzedzającego go pojazdu.

### PIJANA JECHAŁA

25 maja policjanci z Siedlec zatrzymali 37-letnią siedlczankę, która kierowała skodą, mając ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. **(jj)**

Strefa aktywności w Żebraku...

## Wreszcie aktywna

Gmina Skórzec postanowiła skorzystać z programu ministerstwa sportu i turystyki, dotyczącego budowy malej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym.

Dzięki temu przy świetlicy wiejskiej w Żebraku powstała Otwarta Strefa Aktywności (OSA), w skład której wchodzą plac zabaw oraz siłownia plenerowa. Koszt inwestycji wyniósł blisko 120 tys. zł, ale dzięki wnioskowi o dofinansowanie gmina uzyskała wsparcie w wysokości 50 tys. zł.

- Jeszcze niedawno, ze względu na epidemię, ten obiekt był zamknięty – mówi wójt Jerzy Długosz. - Teraz, kiedy pewne obostrzenia zostały już zniesione, można korzystać z walorów zamontowanych urządzeń. I mieszkańcy, pozbawieni do niedawna normalnej aktywności, robią to z wielkim zapałem, nadrabiając zaległości**. (Z.J.)**

Nowe lampy w gminie Skórzec

## Świecą jaśniej i są tańsze

Coraz więcej samorządów przystępuje do modernizacji oświetlenia ulicznego. Są to bowiem inwestycje, które nie tylko podnoszą bezpieczeństwo, ale po prostu się opłacają. Wydatki poniesione na wymianę lamp zwracają się w ciągu 3-4 lat, ze względu na znaczną oszczędność w zużyciu energii.

- Niedawno zakończyliśmy kolejny etap programu „Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie gminy Skórzec" - mówi wójt **Jerzy Długosz**. - Polega on na wymianie tradycyjnych lamp sodowych na nowoczesne oświetlenie typu LED. I takie lampy oświetlają od niedawna ulice Reymonta, Krótką, Kameckiego i Słoneczną w Skórcu. Do ich licznych zalet należy także ta, że dają jaśniejsze światło, a gmina dostaje mniejsze rachunki z zakładu energetycznego.

Koszt wymiany lamp wyniósł nieco ponad 21 tysięcy złotych, ale gmina już odcina kupony od tej inwestycji. **(Z.J.)**

W gminie Mordy

## Rosną nowe świetlice wiejskie

Władze gminy Mordy starają się wykorzystać czas pandemii na prowadzenie inwestycji. Bo ceny usług budowlanych stały się bardzo atrakcyjne.

- Przetargi rozstrzygamy po bardzo przyzwoitych cenach - mówi burmistrz Mordów, **Jan Ługowski**. - Dlatego nie tracimy czasu i korzystamy z obecnej sytuacji rynkowej.

Prawdziwy renesans przeżywają obecnie wiejskie świetlice, które wyrastają dosłownie jak grzyby po deszczu. Lada dzień ma nastąpić odbiór świetlicy w Głuchowie. Z tą inwestycją wykonawca uporał się przed terminem. Po uzyskaniu opinii od straży pożarnej i sanepidu obiekt zacznie służyć mieszkańcom. Świetlica została zbudowana od podstaw.

Nowa świetlica jest budowana także we wsi Pióry. Jej realizacja jest zaawansowana. Za kilka dni obiekt będzie już pod dachem. Samorząd dysponuje już także projektem budowy nowej świetlicy w Czołomyjach.

- Odpowiadamy na społeczne zapotrzebowanie mieszkańców, którzy chcą mieć swoje świetlice - mówi burmistrz. - Są one wykorzystywane nie tylko na działalność kulturalną czy siedziby kół gospodyń wiejskich, ale także do organizowania rodzinnych uroczystości. Mieszkańcy angażują się w budowę świetlic. Na przykład we wsiach Pióry i Ostoje cały fundusz sołecki, i to już od kilku lat, jest przeznaczany właśnie na nową świetlicę. A gmina oczywiście wspiera te inwestycje. **(Z.J.)**

Inwestycje drogowe w gminie Mordy

## Powoli, ale do przodu

Budowa i remonty dróg wciąż pozostają jednym z priorytetowych zadań samorządów w naszym regionie. Potrzeby są bardzo duże, także w gminy Mordy. Lokalne władze dobrze zdają sobie z tego sprawę.

- Niedawno rozstrzygnęliśmy przetargi i podpisaliśmy umowy z wykonawcami na budowę trzech dróg gminnych - mówi burmistrz Mordów, **Jan Ługowski**. - Powstaną one we wsiach Doliwo, Kornica i Radzików Stopki. Na tym nie koniec. Jest już także wykonawca na budowę drogi powiatowej Mordy-Olędy. Jest to inwestycja, realizowana w partnerstwie ze Starostwem Powiatowym w Siedlcach. **(Z.J.)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 4, 10, 15

## APTEKI

**Całodobowy dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

**ul. Armii Krajowej 11,**
tel. 25 633 05 05;
**DomTel, ul. Chrobrego 9/3**,
tel. 25 740 20 20,
**Punkt przesyłek kurierskich E-paka**, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
**Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"**
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

KRONIKA POLICYJNA

### ŚMIERĆ PIESZEGO

W piątek, 22 maja, ok. godz. 23.10 na krajowej „sześćdziesiątce trójce" pomiędzy **Sterdynią** a **Zembrowem** prawą stroną drogi szedł 53-letni pieszy. W pewnym momencie na prostym odcinku drogi mężczyznę potrąciło jadące w tym samym kierunku BMW, którym kierował 25-latek. W wyniku obrażeń 53-latek zmarł. Jak ustalili funkcjonariusze, kierowca osobówki był trzeźwy.

### NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ...

Dzień później, 23 maja, został zatrzymany do kontroli na ul. **Wolności** w **Sokołowie Podl**. 61-letni kierowca samochodu osobowego marki Volvo. Podczas rozmowy z mężczyzną funkcjonariusze wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Okazało się, że 61-latek ma w wydychanym powietrzu ponad 2 promile.

### NIE POPALI, NIE POSTRZELA

O braku szczęścia może mówić właściciel posesji na terenie **gm. Sabnie**, którego w ubiegłą sobotę, 23 maja, odwiedzili policjanci. Podczas przeszukania należących do niego pomieszczeń mundurowi znaleźli środki odurzające, a dokładnie 25,5 g marihuany. Na domiar złego okazało się, że mężczyzna ma także nielegalnie amunicję.

### DOSTAŁ PUNKTY ZA STYL?

W niedzielę, 24 maja, na **ul. Głównej** w **Sabniach** policjanci zatrzymali kierującego rowerem 27-letniego mężczyznę. Nie zrobili tego bez przyczyny - styl jazdy rowerzysty nie pozostawiał wątpliwości, że jest on pod wpływem alkoholu. Podejrzenia mundurowych potwierdziły się, kiedy badanie alkomatem wykazało u 27-latka aż 2,5 promila.

**998**

### PŁONĘŁY GAŁĘZIE

W czwartek, 21 maja, ok. godz. 21.45 strażacy zostali wezwani do pożaru w lesie przy drodze między Kosowem Lackim a Sterdynią. Dzięki zastępom OSP Kosów Lacki i OSP Łomna udało się ugasić stertę gałęzi. **(BS)**

**BIURO OGŁOSZEŃ**

**AGD-RTV Sonex,**
**ul. Długa 76,**
**tel. 25 781 21 89,**
**e-mail:**
**sokolow@sonex.com.pl**

**APTEKI**

Całodobowy
dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

- Równanie go z ziemią nie wchodzi w grę - zapowiada wójt Repek.

# Są chaszcze, będzie perła

**Dziś repkowski park jest, mówiąc najogólniej, zaniedbany. Urząd Gminy, który niedawno go przejął, zapowiada jednak, że teren odzyska dawny blask.**

Wypada zacząć od historii. Na przełomie XVIII i XIX wieku w Repkach powstał dwór drewniany dla rodziny Kuczyńskich. W I połowie XIX w. przejęli go Dernałowiczowie. Wtedy dwór rozbudowano i stworzono park dworski.

### BO MIESZKAŃCY PAMIĘTAJĄ

- Po wojnie dwór rozebrano - mówi wójt **Apolonia Stasiuk**. Jak dodaje, pozostał nieco zaniedbany, ale nadal zachwycający park. Można tam spotkać ciekawe okazy starodrzewu, a szczególnie malownicze są dawne stawy i zabytkowa kapliczka przy drodze.

Pani wójt podkreśla, że o ten park, przez lata własność sokołowskiego nadleśnictwa, walczyła, od kiedy objęła władzę w gminie. - Przywrócenie mu świetności to moje marzenie. Choć nie pochodzę stąd, od wielu lat słyszałam w Repkach pełne sentymentów wspomnienia „naszego parku", „naszego dworu" i „naszego dziedzica". Starsi mieszkańcy doskonale to pamiętają. Opowiadają na przykład, w którym miejscu przed wojną był tu kort tenisowy.

Sprawą parku w Repkach Apolonia Stasiuk próbowała zainteresować najpierw ministerstwa, a później Lasy Państwowe. Z Lasami podpisała porozumienia, a kilka tygodni temu - oficjalną umowę oraz protokół przekazania terenu zabytkowego parku. A dokładnie 21,32 ha, obejmujących także przydrożne stawy i ich otoczenie.

### BYŁ ZRYW

Kiedy tylko było wiadomo, że jest zgoda na przejęcie parku przez gminę, pani wójt wpadła na pomysł, by to mieszkańcy uprzątnęli teren. - Chciałam zaangażować ich do wspólnej pracy, połączonej z wypoczynkiem - opowiada dziś. - Mieliśmy zamiar zająć się tym parkiem społecznie. Gdyby nie pojawił się koronawirus, w marcu rozpoczęlibyśmy prace porządkowe, głównie wycięcie krzaków, które sprawiłyby, że park zacząłby wreszcie wyglądać jak park. Chodziło o to, żeby zdążyć przed rozpoczęciem okresu wegetacyjnego roślin, ale też uniknąć zagrożenia chociażby związanego z kleszczami.

Na apel urzędu gminy odpowiedziało naprawdę wielu chętnych. Apolonia Stasiuk szacuje, że to około 100 osób, od młodszych do starszych (mieszka nawet poza gminą).

- Dziś inicjatywa wspólnej pracy umiera, a ci ludzie chcieli ją podjąć, bo ciągle uważają, że to jest ich park. To unikalne. Tym bardziej ubolewam nad tym, że nie zrealizowaliśmy tych planów. Ale kiedy tylko miną obostrzenia, związane z koronawirusem, na pewno do tego wrócimy. Może wczesną jesienią, bo to też dobry czas na takie prace - mówi.

Zdjęcie UG Repki

***Repkowskiemu parkowi trochę brakuje do stanu z czasów świetności.***

### BĘDZIE JAK DAWNIEJ

Co dalej? Władze gminy odpowiadają, że pomysłów jest wiele. - Ale już dziś mogę obiecać, że przywrócimy park w Repkach do stanu z czasów jego świetności - podkreśla pani wójt. - To zabytek, więc nie wchodzi w grę równanie go z ziemią i projektowanie od nowa. Zdobyliśmy stare plany, pokazujące, jak park wyglądał za czasów dworskich. Na pewno zachowamy alejki, które dziś są zarośnięte, i stawy. Mamy obiecane wsparcie konserwatora oraz Lasów Państwowych. Kiedy nasze plany się ziszczą, Repki będą mogły stać się perłą na szlaku turystycznym „Wielki Gościniec Litewski". Mam też marzenie, żeby w przyszłości corocznie organizować dla mieszkańców „Sobotę w parku" - dodaje.

Jednak na razie nie chce mówić o konkretach czy datach. - Podejmujemy starania o wsparcie z zewnętrz, bo przywrócenie świetności parkowi będzie trochę kosztowało. Plany są wielkie, zaangażowanie mieszkańców duże, ale bez pieniędzy niewiele się uda - zaznacza.

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

# Mało fajerwerków, dużo krwi

Motocykliści z Sokołowa kolejny raz nie zawiedli. Choć w maseczkach i bez towarzyszącego zwykle pikniku, podczas tegorocznego „Motoserca" zebrano 18 litrów krwi.

Zapowiadało się hucznie. Miały być Dni Sokołowa, a w ich ramach tradycyjny, szósty już, piknik „Park'n'Roll". Oczywiście z równie tradycyjnym „Motosercem", to znaczy akcją zbiórki krwi. Jednak w międzyczasie wybuchła pandemia.

- Ponieważ Dni zostały odwołane, nasza akcja zawisła na włosku - przyznaje **Hubert Boguta**, prezydent sokołowskiego oddziału Klubu Motocyklowego GRYF MC Poland, czyli organizatora wydarzenia. - Mieliśmy chwile niepewności. Ale wtedy zaczęły do nas docierać informacje od środowiska medycznego, że w związku z koronawirusem krew jest bardzo potrzebna. Dlatego zdecydowaliśmy: mimo wszystkich niedogodności i obostrzeń doprowadzimy „Motoserce" do skutku, choć bez rozgłosu, koncertów i fajerwerków, które były w poprzednich latach. I udało się - zaznacza.

Krwiobus przyjmował w sobotę, 16 maja, w sokołowskim Parku Przemysłowym. - Gdyby nasza akcja wiązała się ze zbyt dużym zainteresowaniem, mielibyśmy kłopoty natury organizacyjnej i prawnej. Ze względu na obostrzenia, związane z pandemią nie mogło być zbyt wielu gapiów i osób, które z poprzednich lat pamiętały, że krwiobus jest dodatkiem do rozrywkowej imprezy. Krew musiała być oddawana przy zachowaniu wszystkich obostrzeń Głównego Inspektora Sanitarnego, związanych z koronawirusem. Na miejscu mogli przebywać tylko dawcy i osoby wyznaczone przez organizatora. Trzeba też było pamiętać o 2-metrowej odległości od innych, zasłanianiu nosa i ust oraz dezynfekcji - opowiada pan Hubert.

Jak się okazuje, mniej musiało być też krwiodawców. W związku z liczbą personelu i stanowisk w krwiobusie przez 4 godziny można było pobrać krew maksymalnie od 50 osób. – Dzięki wcześniejszej mailowej rejestracji osób chętnych i mogliśmy ustalić przedziały czasowe dla kolejnych dawców krwi – mówi Hubert Boguta.

Zgłosiło się 50 osób, a ostatecznie do oddania krwi zostało zakwalifikowanych 40. Razem zebrano 18 l. Organizatorzy informują, że to tylko trochę mniej niż w poprzednich latach, kiedy średnio w ramach sokołowskiego „Motoserca" oddawano po 22-23 l.

Akcja wraca za rok, ale niewykluczone, że sokołowski GRYF MC Poland zorganizuje wkrótce jeszcze jedną zbiórkę krwi. - Jedna z osób, która oddawała krew 16 maja, zapytała o możliwość zbiórki celowej dla 3-latka, który zachorował na białaczkę. Pomożemy, jeśli tylko to będzie możliwe - zapowiada Hubert Boguta. **(BS)**

***To było trochę inne „Motoserce"...***

fot.: GRYF MC Poland

Kosów Lacki

# Kolejne 75 tys. zł na sprzęt

Do Kosowa Lackiego dotarły kolejne laptopy. Będą pomocą w zdalnym nauczaniu.

15 maja uruchomiono drugi od ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego konkurs, w którym samorządy mogą uzyskać 100-procentowe dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego, umożliwiającego prowadzenie zdalnych lekcji. To część projektu „Zdalna Szkoła", realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji ze środków europejskich.

Gmina Kosów Lacki złożyła wniosek na zakup laptopów z oprogramowaniem o łącznej wartości 75 tys. zł. Już 19 maja do Urzędu Miasta i Gminy dostarczono 28 komputerów. Zostały one przekazane do szkół, które rozdysponowały sprzęt wśród potrzebujących uczniów. Po epidemii komputery mają być zwrócone do szkół, gdzie powstaną nowoczesne pracownie informatyczne.

Przypomnijmy: w kwietniu, w ramach pierwszej edycji programu, w gminie zakupiono sprzęt o wartości 60 tys. zł. W sumie więc trafiły tu laptopy o wartości 135 tys. zł. **(BS)**

Opozycja zbulwersowana: W Warszawie mieszanie na listach przebojów, u nas spychanie dyskusji.

# Kto zburzył porządek?

**Sesje zwykłe rady powiatu węgrowskiego zazwyczaj otwierały: sprawozdanie z pracy zarządu powiatu, interpelacje i zapytania radnych. Na ostatniej sesji (21 maja) te punkty znalazły się na końcu.**

- Kto decydował o zaproponowaniu takiego porządku obrad i czym się kierował? – pytał radny **Andrzej Kruszewski**, szef opozycyjnego klubu Wspólna Droga WWE.

### MAMY STAN PANDEMII

Starosta **Ewa Besztak** wyjaśniła, że decyzję podjął zarząd powiatu. Uznał m.in., że skoro sesje odbywają się zdalnie (przez internet), a technika potrafi płatać figle, lepiej najpierw zająć się uchwałami i opiniami, niezbędnymi do funkcjonowania samorządu i instytucji powiatowych. Drugi powód: zaproszonym na sesję gościom po rozpatrzeniu merytorycznych punktów obrad należałoby umożliwić powrót do swych obowiązków.

- Przypominam, że mamy stan pandemii. Na naszych łączach są dyrektor SPZOZ, dyrektor Sanepidu, szefowie policji i innych służb. Chciałabym, żeby sprawy, dotyczące tego trudnego czasu, były omówione wcześniej – przekonywała Ewa Besztak. Przytoczyła fragment statutu powiatu, gdzie napisano, co powinno być w porządku obrad, ale nie określono kolejności punktów.

### RADY KU PRZESTRODZE

Radny Andrzej Kruszewski odparł, że zna statut powiatu. Zaznaczył, że są litera i duch prawa, ale też uzus, czyli utarty zwyczaj. - Przez 30 lat pracowałem na różnych szczeblach samorządu i nie przypominam sobie, żeby te punkty były w innym miejscu niż na początku sesji – stwierdził.

I ku przestrodze przypomniał, że w poprzedniej kadencji...

– W jednej z rad (w Węgrowie – przyp. red.) punkty, dotyczące sprawozdania burmistrza i interpelacji radnych, zostały przesunięte na koniec sesji, żeby jednemu z radnych (chodziło o Andrzeja Grabka – przyp. red.) utrudnić zabieranie głosu. Skutek? Ten radny nadal jest radnym, a ci, którzy te punkty zmienili (burmistrz i przewodniczący rady - przyp. red.) nie pełnią już funkcji – zaznaczył radny.

Dodał, że argumenty pani starosty go nie przekonały, bo uchwały, które będą podejmowane, to wypadkowa pracy zarządu, a jego sprawozdanie przesunięto na koniec sesji. Złożył też wniosek formalny o przywrócenie na początek przesuniętych punktów. I zwrócił się do zarządu: - To był niemądry krok, który do niczego nie prowadzi. A wynika z tego, że państwo boicie się rzetelnej dyskusji, wymiany poglądów i ucierania stanowisk.

### KNEBLOWANIE UST?

Radny **Paweł Stelmach** zwrócił uwagę, że za porządek sesji odpowiada przewodniczący rady: – Jestem zaskoczony, że to starosta odpowiada na te pytania. Czy pan przewodniczący w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia? – zapytał.

Przewodniczący **Leszek Redosz** wyjaśnił, że porządek obrad zwykle proponuje zarząd. – Przychyliłem się do propozycji z tych względów, o których pani starosta wyczerpująco powiedziała – stwierdził. Dodał, że dopóki epidemia nie ustąpi i sesje będą się odbywać zdalnie, trzeba liczyć się z trudnościami technicznymi, które mogą mieć wpływ na przebieg obrad.

- Proponowany porządek obrad wpisuje się w wyraźny trend wykorzystywania pandemii do zamykania ludziom ust – stwierdził radny **Jarosław Grenda**. I dodał: – Pacyfikacja przedsiębiorców, karanie artystów, mieszanie na listach przebojów, a u nas spychanie dyskusji, dotyczącej sprawozdania zarządu, wolnych wniosków i oświadczeń na koniec sesji, kiedy wszyscy będą już zmęczeni. Stanowczo protestuję przeciwko takim zabiegom. Ale rozumiem, że jest to fragment tej samej PiS-owskiej układanki.

### NIE OGRANICZAMY

Radny **Krzysztof Fedorczyk** zauważył, że zwyczaj to nie prawo, ale zwyczajów warto przestrzegać. Pytał też, czy któraś z instytucji powiatowych, wymienionych przez starostę, wnioskowała o zmianę porządku obrad.

Starosta odparła, że takich wniosków nie było, ale ona z doświadczenia wie, że zaproszeni goście zamiast siedzieć 8 godzin przed komputerem (tyle czasem trwają sesje), mogliby zająć się innymi sprawami.

Komentując wypowiedzi radnych opozycji, stwierdziła, że niektórym pomyliły się lokalne działania ze sprawami w Warszawie. – Sugerowałabym, żeby zejść na nasz grunt – stwierdziła Ewa Besztak. – My nigdy nie ograniczaliśmy państwu zabierania głosu. Nie zamkniemy państwu ust, kiedy te punkty będą pod koniec sesji – obiecała. I dodała: - Załatwmy to, co najważniejsze dla mieszkańców, a potem będziemy dyskutować.

Na koniec pani starosta złożyła wniosek o zamknięcie dyskusji. Został on przyjęty przez koalicję (11 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący się). Potem koalicja odrzuciła wniosek radnego Kruszewskiego.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

## Gmina Stoczek

# I po funduszu

W gminie Stoczek w przyszłym roku nie będzie funduszu sołeckiego – zdecydowali radni.

Projektu tej uchwały nie było w porządku obrad. Prawie dwie godziny od rozpoczęcia sesji (odbywała się 18 maja) i po ponadgodzinnej przerwie, o wprowadzenie uchwały pod obrady poprosił wójt **Zbigniew Kłusek**. – W związku z sytuacją gminy, zawirowaniami z koronawirusem, sytuacją finansową kraju i zmniejszonym wpływami do budżetu gminy, miałbym prośbę, żebyście przyjęli państwo tę uchwałę. Mogłaby nam pomóc w budżecie 2021 roku – stwierdził.

Ta uchwała powinna być podjęta do końca marca. W jej uzasadnieniu wójt Zbigniew Kłusek napisał, że nie mogła być ona wcześniej rozpatrywana ze względu na ogłoszenie w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego (13 marca), a później stanu epidemii (od 20 marca). Przypomniał też o decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarno-Epidemiologicznego w Węgrowie, który od 26 marca do 10 kwietnia prawie wszystkich pracowników Urzędu Gminy wysłał na kwarantannę. Ale to kwestie techniczne. Głównym powodem są finanse.

- W gminie Stoczek funkcjonują 22 sołectwa. Wyrażenie zgody na utworzenie funduszu sołeckiego wiąże się ze znacznym rozdrobnieniem środków budżetowych i ograniczeniem możliwości w realizacji bieżących zadań ustawowych oraz inwestycyjnych. Mając na uwadze trudną sytuację finansową gminy oraz brak możliwości zapewnienia środków finansowych w budżecie gminy na 2021 rok w wysokości określonej ustawą z 21 lutego 2014 roku o funduszu sołeckim dla każdego sołectwa, postanawia się nie tworzyć powyższego funduszu sołeckiego na rok 2021 – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Przed dyskusją na ten temat jeden z radnych poprosił o kolejną przerwę. Potem na mównicę wszedł radny **Krzysztof Kacpura**. Poprosił radnych, żeby poparli projekt zgłoszony przez wójta. – Wiem, że wójt i przewodniczący rady byli poprzednio za wyodrębnieniem tego funduszu. Ale wiemy, co się dzieje. Ogarnijmy to przynajmniej na ten 2021 rok. A później zobaczymy – stwierdził.

Nikt z radnych głosu już nie zabierał. Przewodniczący **Dariusz Gmur** zarządził głosowanie. 9 radnych poparło uchwałę, 4 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Gmina Stoczek dołączyła do czterech innych gmin (Wierzbna, Korytnicy, Grębkowa i Łochowa), które postanowiły zawiesić funkcjonowanie funduszu sołeckiego. **(sej)**

## Węgrów

# Będzie cieplej i jaśniej

Szkoła Podstawowa nr 2 w Węgrowie z zewnątrz wygląda jak plac budowy. Trwa tam termomodernizacja.

W szkole już wcześniej zostały docieplone ściany niektórych pawilonów. Teraz przyszła pora na kolejne. Natomiast wewnątrz budynków wymieniono oświetlenie (z klasycznego na ledowe), grzejniki i instalację centralnego ogrzewania. Na placu przed szkołą została zdjęta stara trylinka. Po co? By umożliwić wykopy i budowę instalacji pompy ciepła, która będzie ogrzewała wodę. Na dachu szkoły zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne o mocy 12,5 kW.

Dodatkowym zadaniem, o które upominali się m.in. radni, będzie przebudowa schodów wejściowych do szkoły. Te, które służyły uczniom dotychczas, są zbyt strome i niebezpieczne.

Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Węgrowie to projekt o wartości ponad 7,2 mln zł! Przewidziano przeprowadzenie prac w 8 budynkach (6 lokalizacji). Oprócz SP nr 2 program obejmuje: Szkołę Podstawową nr 1, Przedszkole nr 2 „Pod Słoneczkiem", Urząd Miejski przy ul. Rynek Mariacki 16, Dom Dziennego Pobytu oraz Urząd Stanu Cywilnego. Zakończenie termomodernizacji przewidziano na październik br.

- Liczę, że będziemy mieli nie tylko piękne i ciepłe obiekty, ale też mniej zapłacimy za energię i ogrzewanie – mówi burmistrz **Paweł Marchela**. **(sej)**

### COFAŁ I UDERZYŁ

18 maja w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu kierujący oplem podczas cofania nie zachował szczególnej ostrożności. Opel uderzył w pojazd marki Honda. Nikt nie doznał obrażeń.

### PEUGEOTEM W KIĘ

22 maja w **Węgrowie** kierujący peugeotem mieszkaniec powiatu sokołowskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Kia. Samochody się zderzyły. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

### MERCEDESEM W PEUGEOTA

23 maja w **Łochowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca mercedesem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu peugeotowi. Pojazdy się zderzyły. Nikt nie doznał obrażeń.

## 998

### POŻAR SAMOCHODU

20 maja w **Wólce Paplińskiej** (**gm. Łochów**) zapalił się samochód dostawczy. Gdy strażacy przybyli na miejsce, pojazd stał na poboczu DK62. Z komory silnikowej wydobywał się dym. Kierowca i postronne osoby skutecznie tłumili pożar przy pomocy gaśnic proszkowych. Druhowie zabezpieczyli miejsce zdarzenia i całkowicie ugasili pożar.

### ZDERZENIE W ŁOCHOWIE

22 maja do stanowiska kierowania PSP w Węgrowie wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch aut osobowych na skrzyżowaniu **ulic 1 Maja i Długiej** w **Łochowie**. Na miejsce skierowano zastępy JRG z Węgrowa i z Posterunku w Łochowie oraz OSP Łochów. Powiadomiono również policję i służby medyczne. Gdy strażacy pojawili się na miejscu, było tam już pogotowie ratunkowe, które zajęło się osobami podróżującymi samochodami. Druhowie zabezpieczyli miejsca zdarzenia. Odłączono akumulatory w pojazdach i zakręcono dopływu gazu LPG. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 15, 16

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**WOK,** ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
**SONEX AGD RTV**, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
**AVANS**, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

**APTEKI**

**27-31 maja** - ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815
**1-7 czerwca** – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

# Buchty - kluski na parze

*Wiesława Kowalczyk*

**Wiesława Kowalczyk** jest mieszkanką Repek. Należy do miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, które powstało pod koniec 2018 r. i liczy 43 osoby. - W naszym KGW jestem szefową od gotowania - mówi ze śmiechem. Chwali się też miejscami, w których Koło z Repek prezentowało swoje talenty kulinarne: - Objechałam Kraków i Maków, byłam też w Warszawie i Mościbrodach. Pani Wiesława proponuje dziś przepis na buchty (pampuchy).

**Składniki**: Ciasto: 500 g mąki pszennej, 15 g suchych drożdży lub 30 g drożdży świeżych, 1 szklanka letniego mleka, 3 łyżki cukru, 2 jajka, 3 łyżki masła, stopionego i przestudzonego, szczypta soli.

**Dodatkowo**: owoce do nadziania pampuchów, np. śliwki lub truskawki.

**Przygotowanie**: Suche drożdże wymieszać z mąką, solą oraz cukrem (ze świeżymi najpierw zrobić rozczyn). Dodać jajka i mleko, dobrze wyrobić rękami lub mikserem z końcówkami do ciasta drożdżowego. Pod koniec wlać masło i ponownie wyrobić. Ciasto powinno być elastyczne i nie powinno kleić się do rąk. Miskę z ciastem przykryć ściereczką i odstawić w ciepłym miejscu do podwojenia objętości. Po tym czasie uformować okrągłe bułeczki wielkości tradycyjnych pączków. Można je również nadziać owocami. Umieścić bułeczki na stolnicy obsypanej mąką i przykryć ściereczką. Pozostawić do napuszenia (ok. 30 minut). W szerokim garnku zagotować wodę, nakryć garnek gazą lub płócienną ściereczką i obwiązać sznurkiem wokół brzegu. Wyrośnięte buchty umieścić na gazie/ściereczce tylko po 2 lub 3, żeby się nie posklejały, i przykryć metalową miską. Gotować przez około 10 minut. W ten sam sposób ugotować kolejne porcje. Po tym czasie delikatnie przełożyć na talerz. Podawać np. z: musem owocowym, jogurtem, miodem itp.

# Ziemniaki „jak z ogniska” z gzikiem

Kto z nas nie pamięta smaku ziemniaków z ogniska? Z nostalgią wracamy do czasów, gdy je piekliśmy. Teraz rzadko kto ma czas na „ogniskową” imprezę. Ale „smak z młodości” możemy łatwo odtworzyć w domu. Bo ziemniaki pieczone w piekarniku są pyszne! U mnie najczęściej podaje się je na sposób wielkopolski - z gzikiem, czyli twarogiem z warzywami. Świetne danie dla wegetarian i na postne piątki. Chociaż czasem, gdy mówię, że dziś na obiad ziemniaki z gzikiem, mąż pyta: „Tylko z gzikiem…?”

**Składniki:**
ziemniaki (najlepiej spore), łyżka mąki, łyżka soli

Ziemniaków nie obieramy, tylko dokładnie myjemy i obtaczamy w mieszance soli i mąki. Pieczemy przez godzinę w piekarniku ustawionym na 200 stopni.

**Gzik:**
twaróg, jogurt naturalny, rzodkiewki, szczypior, sól, pieprz.

Rozgnieść twaróg i wymieszać z jogurtem, dodać pokrojone w kostkę warzywa, doprawić solą i pieprzem. Ziemniaki przekroić na pół, w środek włożyć gzik.

**Smacznego!**

## Sekrety babci

# Żeby dłużej były piękne

- Nie stawiaj wazonu z kwiatami w przeciągu – to powoduje szybsze wysychanie roślin.
- Jeśli cięte kwiaty mają znieść dłuższą podróż, np. samochodem, warto umieścić końcówki łodyżek w wydrążonym ziemniaku.
- Nie nalewaj do wazonu zbyt dużo wody – wystarczy jej tyle, by wszystkie końcówki łodyg były zanurzone.
- Pamiętaj o sprawdzonych metodach – dodaj do wody w wazonie odrobinę soli i cukru.
- Nad pylnikami lilii, storczyków i gloriozy rozpyl trochę lakieru do włosów.
- Nim wstawisz kwiaty do flakonu, obetnij wszystkie dolne liście.

**(opr. za porady.co.pl)**

# Co nie pasuje?

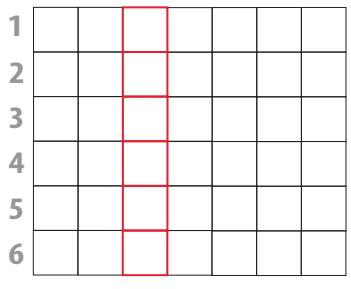

W każdym zbiorze wyrazów jeden nie pasuje do pozostałych. Znajdź go i wpisz do diagramu. Rozwiązanie zagadki to wyraz, który powstanie w zaznaczonych polach.

Zilustruj go, a rysunek prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

1- skrzypce, bębenek, mandolina, gitara
2- Krystyna, Janina, Barbara, Dorotka
3- samochód, motocykl, tramwaj, rower
4- poziomka, truskawka, żurawina, cytryna
5- papuga, kukułka, pelikan, flaming
6- droga, szosa, autostrada, ścieżka

# Krzyżówka

W podanych wyrazach kryją się nazwy napojów. Znajdź je i wpisz do diagramu. Rozwiązanie pojawi się w zaznaczonych na czerwono polach. Ułóż zdanie z tym wyrazem i prześlij do redakcji. Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

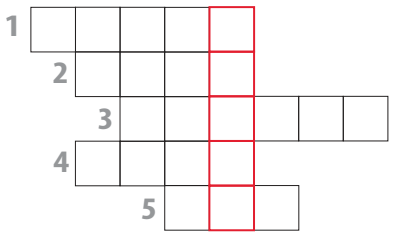

1- batonik
2- kawałek
3- nektarynka
4- wojewoda
5- wysokość

# Rebusowo (22)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy od 1 do 6 wpisz do diagramu. Z wyrazem, który się pojawi w zaznaczonych kratkach, ułóż zdanie i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka upominek.

Najciekawsze zdanie z wyrazem „zawód” ułożyła **Zuzia Wasikowska z Siedlec**. Zapraszamy po nagrodę.

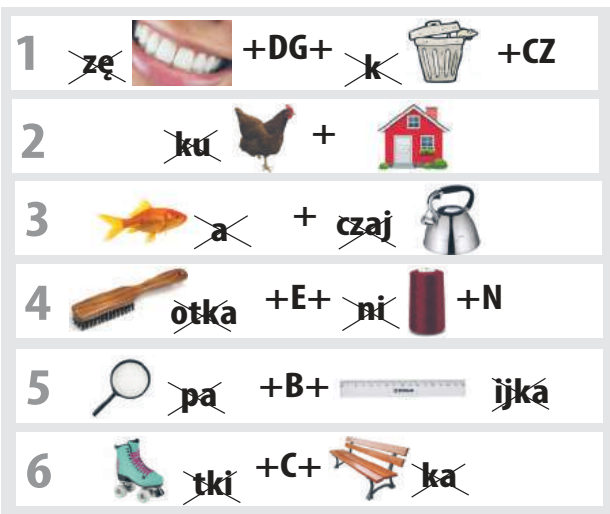


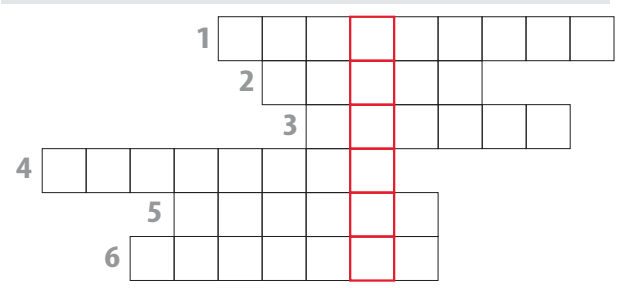


HURTOWNIA PAPIERNICZA
Allpap
PAPIER BIURO SZKOŁA
art. biurowe
art. papiernicze
art. szkolne
opakowania
chemia gospodarcza
SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

# Rozsypanka

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| B | T | K | O | B | W | A | N | K | R |
| E | U | S | W | W | O | R | E | K | I |
| K | P | T | T | E | R | S | Z | Y | M |
| S | T | O | R | B | A | S | E | W | Y |
| Ł | Z | T | B | O | R | T | S | K | I |
| A | S | B | S | I | A | T | K | A | A |
| E | P | S | T | Z | B | A | Z | W | I |
| Ę | T | E | C | Z | K | A | A | P | K |
| B | E | C | A | T | R | E | K | U | N |
| W | A | L | I | Z | K | A | P | S | I |
| A | R | E | G | L | I | K | S | T | E |
| B | Y | R | T | U | L | E | Ż | A | K |
| P | L | E | C | A | K | A | N | A | Z |

W liniach poziomych znajdź 7 przedmiotów.

Jeden z nich nie pasuje do pozostałych. Narysuj go i wyślij rysunek do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

# O kurdybanku

Jednym ze składników niedawno podawanego przez nas przepisu na sałatkę był kurdybanek. Czytelnicy proszą o więcej informacji na temat tej rośliny. Bluszcz kurdybanek (zwany również kocimordą) jest powszechnie uznawany za chwast. Rośnie na: polach, łąkach, miedzach. Zwykle jest zwalczany. Tymczasem ma wiele właściwości zdrowotnych. W ziołolecznictwie wykorzystuje się zarówno napar z jego liści, jak i charakterystycznych niebieskich kwiatów. Napary stosuje się w przypadku niestrawności. Przynosi ulgę przy wzdęciach. Pozytywnie wpływa również na pracę serca i na układ nerwowy, szczególnie przy łagodzeniu skutków stresu.

Napar z kurdybanku można stosować również przy: przeziębieniu, kaszlu i bólu gardła. Ten sam napar sprawdza się również, gdy jest stosowany zewnętrznie. Jest używany do przemywania skóry w przypadku trądziku czy świądu. Pomaga też przy gojeniu: ran, skaleczeń i oparzeń.

Napar z kurdybanku: łyżeczkę wysuszonych ziół zalać wrzątkiem i parzyć przez 10 minut. Nalewka z kurdybanku: 10 łyżeczek suszonych ziół zalać alkoholem (pół litra wódki). (za poradnik zdrowie.pl)

fot. wikimedia

# tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

27 maja - 2 czerwca 2020 r. NR 22



DOM-STYL
**HURTOWNIA OKIEN I DRZWI**
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
**Drzwi stalowe** od 449 zł
**Drzwi wewnętrzne** od 119 zł

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY
27% na okna avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
wiosenna obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-15.00
www.tank-ol.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
STIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148
CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE
EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl


## Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS",
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
  tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych
  ul. Kościuszki 2,
  (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
  wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2
  (naprzeciwko Urzędu Miasta),
  tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer",
  ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury,
  ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
  tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO,
  tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
  tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

MAKRO KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
...i wszystko jasne


DAR-PLAST
**OKNA i DRZWI**
*żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy*
**Siedlce**,
ul. Warszawska 55,
**Węgrów**,
ul. Przemysłowa 1,
**Żelków-Kolonia**,
ul. Porzeczkowa 1,
**tel. 608 650 892**
/168-1/



eprasa.pl 9da1257a73

**BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE**
**POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU**
*BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI*
*605 419 891, 660 770 703*
**BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA**
*PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802*
**USŁUGI DŹWIGOWE, HDS**
*508 374 750, 605 419 891*
**SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE**
*605 419 891, 660 770 703*

**GARAŻE**
**KOJCE • WIATY**
**502 502 074**
**www.kelmedgaraze.pl**

**Ziemia ogrodowa**
**Kruszywa łamane do ogrodu**
**25 633 02 72**

**BETON** Najlepszy w regionie !

**BET-BUD**
**www.bet-bud.net.pl**
**tel. 25 781 21 29**
**tel. 600 890 159**
**kom. 604 213 711**
**USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE**
**Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D**


## SPRZEDAM

**Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.**

**Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.**

**Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.**

**Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.** /09410-49/

Wyrób siatki ogrodzeniowej + słupki, Bielany, 509 973 029. /544-25/

**Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.** /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220. /6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Drewno opałowe - dowóz, 792 303 492. /20200319105100-10/

Kopalnia Kałuszyn - żwir, piach, kamień, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950. /2342-30/

Sprzedam metalową konstrukcję szklarni wym. 33x9 wraz z rurami z przeznaczeniem na wiatę, garaż, tel. 606 661 158. /793-3/

Plexa na szyby, 606 325 813. /152-6/

Sprzedaż żwiru, piasku, czarnej ziemi, telefon, 601 248 829. /01412-32/

**Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892.** /PRF432-102-103/

**Sprzedaż piasku:**
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
**żwiru drogowego, ziemi ogrodowej**
**605 419 891, 660 770 703.**
/sedbud-1/

Letniskowa, 884 904 229. /835-2/

Sprzedam stemple budowlane 3 m, 666 519 378. /20200519161805-2/

**SPRZEDAM RURY 1,5 cala, 300 mb. Z DEMONTAŻU. CENA 6 zł/mb, 606-331-808.** /28/LOCH/2020-1/

Sprzedam deskę dębową 32 mm, bale dębowe 110 mm, 572 411 281. /25282/A-2/

## ROLNICZE

**Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.** /2343-12/

**Kupię zboże, 501 716 304.** /2341-12/

Sprzedam sadzonki truskawek, nr 572 482 917. /pp-4-8/

**Kupię każde zboże, gotówka, 519 452 981.** /pp-8-16/

Kupię siano ładne, 605 238 057. /3571-3/

Wapno nawozowe - magnezowe luzem, 786 216 948. /20200417150225-11/

Kupię zboże paszowe, 608 884 178. /753-6/

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, transport, 883 573 597. /01211-6/

Kupię siano, sianokiszonkę, słomę, 530 702 336. /01211-6/

Sprzedam siano, tel. 798 268 606. /20200504075838-4/

Sprzedam opryskiwacz do porzeczki Turbinę, 604 470 130. /20200511095531-2/

Sprzedaż słomy z transportem, 501 601 942. /20200515215952-4/

Sprzedam słomę, 516 764 202. /164-2/

Sprzedam pszenicę, pszenżyto, 502 726 095. /165-2/

Sprzedam oponę 12,4x24 Petlas, 516 764 202. /167-2/

Sprzedam sianokiszonkę, 516 764 202. /168-2/

**Naprawa maszyn, 514 548 903.** /171-2/

Sianokiszonka 10 szt., siano 30 szt., 798 268 606. /20200518092302-1/

Sprzedam przewracarka 7, 731 090 622. /177-2/

Przewracarka, słoma, jałówki, 887 601 559. /174-2/

Sprzedam grunty orne wieś Kopcie, 00 46 763 099 605. /3580-1/

Sprzedam pszenżyto, 577 000 235. /3581-1/

Sprzedam słomę SR Łochów, 665 319 425. /3587-2/

Sprzedam żyto, 501 800 480. /3588-2/

Słoma, owies, 696 098 243. /224-M-1/

## MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943. /0063-24/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, siewniki, kosiarkę, przyczepy Trolla, każdy ciągnik mały i 4x4, 503 643 162. /214/FX-6/

Kupię ciągnik C-330, T-25, C-360, Ursusy, 4x4, sprawne i do remontu, 81 85 74 481. /214/FX-6/

Kupię agregaty, prasy kostkujące, rolujące, kombajny, przyczepy, siewniki, glebogryzarki, kopaczki, 574 651 542. /214/FX-6/

Kupię C-330, glebogryzarkę, 507 105 719. /51-18/

Kupię ciągnik bez rejestracji, 667 769 708. /52-6/

Kupię każdy sprzęt rolniczy, prasy, kombajn, ciągnik, przyczepa, tel. 887 124 679. /217/FX-6/

Ciągnik MF255 z kabiną, 602 716 667. /26/LOCH/2020-3/

## MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Sprzedam opryskiwacz Agrola, 517 533 164. /772-4/

Sprzedam Zetora Proxime 8441, 1 właściciel od nowości, ciągnik zadbany, 510 724 104. /149-3/

Ładowarka BobCat, 20 tys. zł, 606 325 813. /151-6/

C-330M sprzedam, 795 450 731. /3566-4/

ZGRABIARKA KARUZELOWA, 511 641 518. /24/LOCH/2020-3/

Sprzedam kombajn Bizon Super, tel. 662 032 827. /20200510190416-3/


**WYROBY HUTNICZE**

pręty żebrowane,
gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
**STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04**

**BETON** najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

**Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”**
**malbet@wp.pl**
**tel. 600 354 237**
**tel. 501 761 747**
**BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA**
**Siedlce, ul. Starzyńskiego 11**
**wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)**


Kosiarka rotacyjna szer. koszenia 185, jak nowa, tel. 604 470 130. /20200511154704-2/

Duży wybór zachodnich ciągników Ursus, Zetor, 504 239 788. /829-6/

Kombajn Claas Dominator 88VX, 1999 r., heder 4,2 i przystawka 5-rzędowa do kukurydzy, 2013 r., 512 994 766. /20200515155756-2/

Claas Senator, całość, części, 516 626 498. /107-2/

Kosiarka rotacyjna, przetrząsacz pokosu, stan bdb, 609 315 553. /108-2/

Belująca sipma Ursus 360 3P, 608 720 615. /3573-3/

Belująca Sipma 2010, Ursus 330, tur do Zetora, 660 913 597. /3574-3/

Belarka Sipma, opryskiwacz 600l, agregat Ares, brony, 662 319 214. /3578-2/

Sprzedam C-360 bez rejestracji, 518 120 991. /166-2/

**Dojarki nowe, używane, schładzalniki, atesty, serwis, 507 898 808.** /20200516221024-5/

Obsypnik do kartofli 5-rzędowy, gm. Miedzna, 25 791 97 80, po godz. 20.00. /20200517225749-2/

Opony do przyczep i maszyn rolniczych, 603 130 604. /652/V-2/

Zgrabiarka gwiazdowa szóstka, rozsiewacz nawozów Motyl, 664 099 551. /852-1/

Kosiarka rotacyjna, tel. 785 631 500. /857-1/

Sprzedam przyczepę zbierającą siano, tel. 501 535 512. /858-1/

Przetrząsarko-zgrabiarka 5-gwiazdowa, tel. 510 541 906. /20200521213525-1/

Przyczepa Pöttinger 4000, Faro 2009 rok. 509 967 437. /2354-3/

Rotacyjna Agrosamasz 1,85m, składana hydraulicznie, 2006, 603 494 903. /110-1/

Pług Staltech 3 x 35, 537 877 744. /3582-1/

Kombajn zbożowy Fahr M660, 537 877 744. /3583-1/

C-335, 1982 rok, 513 234 657. /181-2/

Sprzedam zgrabiarkę Mesko, 880 998 016. /3584-2/


**BETONIARNIA** BET-TRANS LEWCZUK
**Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl**
**tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326**

**EMPRO MARCIN RYTEL**
**08-124 Mokobody**
**Zaliwie-Piegawki 38**
**tel. 600 105 495**
**ODSTRASZACZ NA DZIKI I SARNY**
**ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN**
**NAWOZY**
**WĘGIEL**
**ATRAKCYJNE CENY**

# Notowania z jarmarków

**18.05.-22.05.2020 r.**

opr. Sławomir Roguski

| PRODUKT | JEDN. | WĘGRÓW | KAŁUSZYN | SOKOŁÓW P. | SIEDLCE | ŁOSICE | GARWOLIN | ŻELECHÓW |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| pszenica | zł/dt | 80-90 | 90 | 80-9 | 80-85 | 90-100 | 85-90 | 80 |
| żyto | zł/dt | 60 | 50 | 75 | - | - | - | - |
| pszenżyto | zł/dt | 70 | 70 | 75-80 | 60 | 70-80 | 65-70 | 60 |
| jęczmień | zł/dt | 80 | 90 | 80-90 | 75-80 | 70-80 | 80-90 | 70 |
| owies | zł/dt | 60 | 70 | 60 | 65 | 70 | 60-65 | 60 |
| miesz. zbóż | zł/dt | 70 | - | 60 | 65-70 | - | 70-80 | 70 |
| kukurydza | zł/dt | 80-90 | 90 | 80-85 | 90-100 | - | 85-90 | - |
| ziemniaki | zł/kg | 1,80-2,0 | 2,00 | 1,75-2,5 | 1,50-2,50 | 1,80-2,00 | 2,00-2,50 | 1,50-2,00 |
| jaja | szt. | 0,40-1,0 | 0,70-9,0 | 0,60-0,80 | 0,40-0,90 | 0,40-0,80 | 0,30-0,90 | 0,50-0,80 |

SKUP ZBÓŻ 508 112 042
Odbiór • wymiana na nawozy
BIOSTYMULATORY
NAWOZY 508 697 122 SPOD DACHU
MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063
Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854
PH Jacek · Główna 45 · 08-331 Sabnie
www.phjacek.pl · tel. (25) 787 41 82

## Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). *Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników*, **tel. 795 931 529.**

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam śrutownik mieszalnik pasz z wagą 2 t, pługi 2, brony 5, przewracarka zgrabiarka 7, 518 615 224. /180-1/

Autokarmiki śrutownik ruszta betonowe, plastykowe dla trzody, porodówki, 791 997 559. /182-1/

Zagrabiarka Kuhn, rozbijak pokosów Kuhn, kosiarka Famarol, wycinak kiszonki, 604 487 950. /184-1/

Sprzedam prasę rolującą Sipma, 605 562 687. /20200525063421-1/

Kombajn Class, rozrzutnik, 730 722 753. /CF-1/

Ciągnik rolniczy Białoruś 89 r. 75 KM, duża kabina, wspomaganie 14 800 zł, 667 247 557. /2355-1/

Sprzedam: przyczepy wywrotki, beczkę szambiarkę, prasę rolującą Sipma, prasę kostkującą Z224, ciągniki C-360, C-360 3P, 503 112 069. /159-1/

Opryskiwacz 400 l, bardzo dobry, 503 070 630. /61-2/

Przyczepa wywrotka, rejestrowana, 537 013 221. /63-2/

## ZWIERZĘTA HODOWLANE

**Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485.** /pp-51-51/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

**Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500.** /20200408115755-11/

Sprzedaż kurek 19-tygodniowych, Żuków 53, nr tel. 696 192 555. /pp-8-8/

Kurki różnokolorowe, Pruszyn Pieńki 159, wcześniej nr 3. Sprzedaż od 30.04.2020 r., 609 056 801, 695 056 801, 25 631 64 36. /pp-6-6/

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /pp-12-12/

Kurki młode szczepione sprzedam, 602 645 307. /755-6/

Kury 23 tyg., 509 260 123, Strzała. /20200426155513-5/

Sprzedam cielęta tygodniowe rasy mięsnej, 506 385 510. /153-6/

**Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909.** /01352-6/

Kucyk, bryczka, 512 366 374. /796-2/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /153-6/

Kury nioski „Messa" sprzedaż. Zimnowoda 36A, 606 313 445. /MROZY/149-4/

Kurki odchowane kolorowe, Strzała, ul. Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /814-6/

Warchlaki, 884 904 229. /835-2/

Indyki odchowane.
Purzec, tel. 500 573 084. /20200517220729-4/

Kupuję maciory, knury, tuczniki, gotówka lub faktura, auto z wagą, Tomek, 513 922 966. /20200518091454-15/

Sprzedam prosięta, tel. 515 374 462. /20200519100710-1/

Sprzedam krowę z cielakiem, 503 065 866. /176-2/

Sprzedam prosięta, 696 350 387. /854-1/

Likwidacja krów mlecznych, tel. 603 905 373. /859-1/

Cielaki, byczki, jałówki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /862-6/

Rzeźnia kupi bydło do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20200522095647-20/

Jałówka wysoko cielna i mięsna do zacielenia 533 127 561. /3579-2/

KROWA Z CIELAKIEM 25 675 29 80. /29/LOCH/2020-2/

Jałówki hodowlane HF, 691 056 282. /3585-1/

Sprzedam jałówki mleczne, 534 168 405. /3586-2/

Sprzedam krowy wycielone, 508 824 831. /178-1/

Krowa z cielakiem, 508 303 168. /183-1/

Jałówka 100% LM, 696 098 293. /225-M-1/

Skup bydła i cieląt, dobre ceny, szybki odbiór i płatność, tel. 606 324 072. /panoramix-2/

Jałówka wysoko cielna, 514 862 651, Kosów. /179-1/

## ZWIERZĘTA DOMOWE

Ratlerki, 661 675 529. /865-2/

## NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Działkę budowlaną, grunty rolne, ugory, lasy, Kałuszyn lub bliskie okolice, 502 238 960. /2351-10/

Nowe Siedlce kupię działkę budowlaną lub działkę z domem, tel. 502 878 884. /20200519150912-2/

## NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę pokój, 503 610 138. /01204-6/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-59/

Wynajmę 2-pokojowe, ul. Batorego, 606 702 825. /801-3/

Wynajmę lok. biurowo-usługowy centrum Siedlec, 35 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal po salonie optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego 26 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal 18 m², parter, ul. Świrskiego, 507 114 804. /39-6p-6/

Lokal handlowy 70 m² do wynajęcia, centrum Siedlec, 500 850 933. /01393-3/

Wynajmę lokale, 781 284 980, 605 911 427. /01409-6/

**M3, parter, II etap 1000-lecia, tel. 884 090 293.** /20200513202126-2/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /pp-3-3/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 2 pokoje, tel. 517 236 629. /842-2/

Kawalerka 30 m², Siedlce, 504 737 751. /3577-2/

Pokój, Siedlce, 783 116 371. /59-2/

Wynajmę mieszkanie, tel. 799 063 103. /847-1/

Stancja dla dziewczyn, ul. Kazimierza Pułaskiego, tel. 505 356 397. /848-3/

Pokój centrum, superwarunki, parking, 501 761 710. /870-6/

Do wynajęcia kawalerka dwupokojowa 32,5 m², umeblowana i sprzęt AGD, Siedlce, tel. 510 277 941. /849-1/

Do wynajęcia 4-pokojowe, 519 455 148. /850-3/

## Siedleckie „TBS" Sp. z o.o.

uprzejmie informuje, że oferuje do wynajęcia:

- **lokal użytkowy o powierzchni 92,80 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Niepodległości 10 w Siedlcach.**
- **lokal użytkowy o pow. 17,88 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Daszyńskiego 6 w Siedlcach.**

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr tel. **25 644 95 62** w godz. 7:45 do 15:45. 395-2p

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

STRUS 1991
Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Tel.: (25) 740-99-98
Kom.: 500-151-041
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Bielany
Ul. Nocznickiego 29
Kom.: 508-384-500
nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 34m2

GOTOWE MIESZKANIA

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m2

NOWA OFERTA!

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

JUŻ WKRÓTCE!

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 48m2

GOTOWE MIESZKANIA

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m2

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m2

GOTOWE MIESZKANIA

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI


Do wynajęcia lokal handlowy 340 m², Brzeska 131, tel. 608 027 801, 505 055 377. /01445-12/

Wynajmę piętro domu, 661 527 173. /863-1/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Mińsku Mazowieckim na drugim piętrze bez mebli, 574 668 068. /2353-1/

Kawalerkę, Siedlce, ul. Cmentarna, 506 919 906. /185-1/

## NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Sprzedam mieszkanie, Chrobrego, 515 172 104. /792-3/

Działka 1850 m², Żabokliki, wszystkie media, 606 382 670. /01383-6/

Sprzedam działkę budowlaną w połowie zalesioną o pow. 0,48 ha w Pruszynku k. Siedlec, cena 150 tys., tel. 603 943 797. /819-2/

Mieszkanie 44 m², ul. Węgrowska, Sokołów Podlaski, tel. 513 248 392. /20200514154749-4/

Sprzedam działkę rolno-budowlaną poł. w Nowym Opolu przy ulicy Spokojnej (asfalt). Powierzchnia 23000 m², szerokość 95 m, prąd, wodociąg, kanalizacja, na działce. Gaz na sąsiedniej posesji. Cena 25 zł/m², tel. 601 094 734. /831-2/

Sprzedam mieszkanie 61 m², Siedlce, ul. Starowiejska, 4 piętro, 3 pokoje, 510 665 971. /20200518113157-3/

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 1300 m² w Kotuniu, ul. Partyzantów, tel. 500 683 461. /860-1/

Działka Dębe Wielkie, ul. Przemysłowa, 1365 m², budowlana, media, kwadrat, 250.000,- zł, 698 400 709. /20200520131404-1/

Sprzedam mieszkanie 32 m² z balkonem i piwnicą w centrum Siedlec, ul. 3 Maja 42/5, I piętro. Budynek i parking na terenie zamkniętym, dostęp na chip, nr kont. 502 965 697. /864-1/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 ha, 515 965 064. /873-2/

Działka z domem do remontu - 5 km, 503 131 101. /874-2/

Sprzedam pół kamienicy w centrum Siedlec, tel. 694 365 808. /877-2/

Sprzedam działkę w centrum Siedlec, tel. 694 365 808. /877-2/

## NAUKA

Angielski, 505 402 553. /837-6/

## MATRYMONIALNE

Pomogę finansowo w zamian za opiekę, zapewniam zakwaterowanie, 788 778 791. /777-10/

Towarzysz życiowy, 884 904 229. /835-2/

## TOWARZYSKIE

Nowa i najlepsza w mieście, seksi ciałko, 664 808 238. /805-6/

Czterdziestolatek - wolontariusz, 884 904 229. /835-2/

Seksowne zapraszają, Siedlce, 881 622 619. /58-6/

Słodka szatyneczka prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /342-1/

Urocza i piękna 25-latka gorąca jak lawa, słodka jak miód zaprasza na rozmowę i nie tylko... słodziutki kociak czeka. Ogł. prywatne, Sokołów Podl., 690 201 455. /panoramix-2/

## RÓŻNE

Pożyczka do 2000 zł! Minimum formalności, szybka decyzja! Inkaso, tel. 792 307 229. /20200429124401-4/

## MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-46/

Pranie dywanów, 600 338 311. /817-12/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-18/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek. 514 393 333. /871-1/

## USŁUGI Okolicznościowe

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 25 787 29 57

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849


## USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-26/

**Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504.** /07296-154/

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

**Studnie solidnie!!!, 608 046 239.** /0133-49/

Tapicerskie, 503 870 138. /752-6/

**Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, przycinanie, formowanie żywopłotów, koszenie traw, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.** /01296-12/

Sprzątanie, prasowanie - rzetelnie, 578 614 997. /774-6/

Mycie, malowanie dachów i elewacji, mycie kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /784-6/

Mycie kostki brukowej specjalnym urządzeniem, tel. 511 664 058. /227-M-2/

WC drewniane transport, 793 252 045. /228-M-2/

Usługi koparko-ładowarką, 512 218 664. /01410-6/

**Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, tel. 600 270 665.** /01437-6/

## USŁUGI Budowlane

**Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149.** /07296-154/

**Tapety natryskowe, 604 859 803.** /2288-32/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

**Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.** /pp-50-50/

**Tynki agregatem, 695 995 330.** /2310-24/

**Studnie solidnie!!! 608 046 239.** /0133-49/

Docieplanie budynków akryl, malowanie, mycie, 515 833 708. /112-20/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

**Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330.** /2324-21/

**Tapety natryskowe, 503 937 373.** /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /pp-6-6/

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 604 093 614. /pp-6-6/

Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, regeneracja podłóg, 604 093 614. /pp-6-6/

**Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212.** /tdk-5/

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe, 606 833 485. /774-6/


POSADZKI betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl



PPHU Laki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157


Budowa domów, tel. 664 185 993. /765-10/

Hydrauliczne, 694 199 231. /766-6/

Wynajem koparko-ładowarki oraz ładowarek teleskopowych, tel. 503 774 317. /38-10p-10/

Cyklinowanie, 660 919 568. /219-M-4/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, tel. 507 034 739. /783-4/

Usługi remontowo-wykończeniowe glazura, malowanie, gipsowanie, płyta KG, sufity podwieszane, 517 447 828. /20200506123821-4/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /799-6/

Budowa ogrodzeń, 698 995 753. /ariuh-14/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /804-8/

Malowanie, remonty pod klucz, 693 270 788. /804-10/

Glazura, terakota, 575 033 450. /804-8/

Malowanie, glazura, tapety natryskowe, 604 111 398. /01348-6/

Marcin Bogaj. Układanie kostki brukowej, 509 854 981. /104-10/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, 664 265 473. /822-10/

Cyklinowanie bezpyłowe, 606 229 645. /823-4/

**Kompleksowe i profesjonalne wykańczanie wnętrz, możliwość obejrzenia aktualnych realizacji, 501 620 633.** /20200513204030-3/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /830-6/

**Układanie kostki brukowej z materiałem - bez, 508 478 750.** /840-6/

Posadzki mixokretem, 781 952 081. /223-M-28/

Elewacje, podbitki, malowanie dachów, 514 839 207. /843-2/

Elewacje, malowanie elewacji, dachów, podbitki, murowanie, 727 939 819. /843-2/

Domy, elewacje, dachy, ogrodzenia. Szybko i solidnie, tel. 510 665 725. /20200517220207-3/

Usługi budowlane, budowa domów, stany surowe otwarte, tel. 573 382 699. /20200518204959-3/

Mycie, malowanie elewacji i dachów (agregatem), spawanie, tel. 798 370 213. /20200519152125-5/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, tanio, solidnie, 536 268 333. /851-1/

Docieplania, malowanie dachów, 579 840 219. /855-10/

Wykonujemy elewacje budynków, oferujemy: docieplenia styropian, styropian/wełna, malowanie elewacji, wymiana, montaż okien i drzwi, mycie elewacji, tel. 736 766 110. /20200520210955-2/

Minikoparka + wywrotka, 720 730 199. /868-14/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 511 505 017. /876-1/

Dachy krycie z materiałem, 601 384 070. /01498-31/

Układanie kostki brukowej posesje, tel. 511 664 058. /226-M-2/

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534. /878-2/

## PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/3/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/4/2020-8/

Nowoczesna pieczarkarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

**Zatrudnię osoby do zbioru pieczarek, miła atmosfera, dowóz, atrakcyjne wynagrodzenie. Nowy zakład Dawidy k. Olszanki. Numer kontaktowy 601 958 352.** /20200427102112-4/

**Zatrudnię do zbioru truskawek. więcej inf. pod nr 512 218 730.** /20200505144624-2/

Zatrudnię pana do pracy w pieczarkarni z okolic Sokołowa Podlaskiego, 516 122 637. /20200506091535-4/

Pieczarkarnia pod Mordami zatrudni kobiety do zbioru pieczarek, tel. 508 955 046. /20200506095412-4/

Zatrudnię do zbioru truskawek, dojazd zapewniam, 607 219 430. /01391-2/

Zatrudnię brukarzy, 606 444 183. /01392-6/

Zatrudnię pracownika do stolarni, 605 911 427. /01409-6/

Podejmę pracę posprzątam 12 zł/h, 518 717 513, Siedlce, Łuków. /794-4/

Zatrudnię szwaczki stębnówka, lamówka, overlock, 501 657 185. /01382-6/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/


Salon Meblowy Arche

przyjmie do pracy:

OSOBĘ DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI W SALONIE

tel. 507 184 793



ZAKŁAD KAMIENIARSKI PILNIE ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

TEL. 604 40 42 74

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIESZKANIA



FIRMA SPAWEX ZATRUDNI NA STANOWISKA:

SPAWACZ- ŚLUSARZ,

LAKIERNIK PROSZKOWY,

PRACOWNIK FIZYCZNY – montaż maszyn,

TOKARZ-FREZER

TEL. 606 89 31 69


epr.asa.pl 9da1257a73

TW plast

W związku z dynamicznym rozwojem firmy z branży medyczno-higienicznej pilnie poszukujemy osób na stanowiska:

**Miejsce pracy: Jakubów/Mińsk Mazowiecki**

## Asystentka dyrektora do spraw księgowo-kadrowych

**Wymagania:**
- minimum 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku,
- wykształcenie ekonomiczne,
- znajomość ustawy o rachunkowości,
- podstawowa wiedza z zakresu Kodeksu Pracy,
- dobra organizacja pracy o raz umiejętność pracy w zespole,
- dobra znajomość obsługi komputera i MS Office,
- umiejętność pracy w zespole i komunikatywność.

**Oferujemy:**
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- przyjazną atmosferę pracy,
- możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

## Pracownik utrzymania ruchu

**Wymagania:**
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne o kierunku mechanicznym,
- wiedza techniczna z zakresu budowy maszyn, ich funkcjonalności oraz utrzymania i serwisowania,
- umiejętność diagnozowania przyczyn usterek i szybkiego reagowania,
- mile widziane doświadczenie przy automatyzowanych maszynach zgrzewających,
- gotowość do pracy zmianowej.

## Mechanik maszyn produkcyjnych

**Wymagania:**
- wykształcenie techniczne,
- mile widziane doświadczenie przy ustawianiu i konserwacji maszyn,
- zapewnienie ciągłości ruchu maszyn i urządzeń technicznych na terenie zakładu,
- bieżąca kontrola stanu maszyn i urządzeń.

## Magazynier

**Wymagania:**
- wykształcenie techniczne, logistyczne,
- uprawnienia na wózki widłowe.

## Kontroler Jakości

Wybrane osoby będą odpowiedzialne za:
kontrolę jakości wytwarzanych produktów.

**Wymagania:**
- wykształcenie średnie,
- mile widziana znajomość branży medyczno-higienicznej i procedur PN-EN ISO 13485,
- minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku, związanym z kontrolą jakości,
- dobra znajomość obsługi komputera i MS Office,
- umiejętność pracy w zespole i komunikatywność.

**Oferujemy:**
- zatrudnienie na umowę o pracę w systemie zmianowym,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- przyjazną atmosferę pracy,
- możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Osoby zainteresowane zapraszamy do przesyłania aplikacji na adres **e-mail: rekrutacja@twplast.pl lub kontakt telefoniczny 22 750 00 80.**

Prosimy o umieszczenie w CV klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez TW Plast Sp. z o.o. danych osobowych, zawartych w moim CV lub w innych dokumentach, dołączonych do CV, dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko, wskazane w ogłoszeniu o pracę.*

**PILNIE ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA UMOWĘ O PRACĘ, 08-103 NOWE OPOLE, UL. OKRĘŻNA 32, TEL. 25 631 61 64.** /20200509082500-3/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /820-4/

Zatrudnię dekarza, dzwonić po 20.00, 721 011 834. /826-2/

Przyjmę do pracy na budowie. Praca w delegacji, 537 699 466. /ariuh-2/

Firma zatrudni kierowcę C+E z doświadczeniem, Polska - Unia - przerzuty lub Polska - Rosja, 502 244 868. /42-6p-6/

**Zatrudnię murarza, tynkarza, pomocnika, możliwość zakwaterowania, 506 156 119.** /20200513193345-2/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię lakiernika samochodowego lub pomocnika lakiernika, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię rozbrajacza uzbrajacza samochodowego, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię pracownika do rozbrajania samochodów, 604 081 901. /01434-3/

Firma Konstal zatrudni spawaczy migomatem, tel. 609 613 714. /01436-2/

Do remontów, 509 063 225. /834-2/

Zatrudnię kierowcę w transporcie krajowym kat. C+E, tel. 604 310 148. /43-4p-4/

Zatrudnię brukarzy, 500 054 315. /645/V-6/

Zatrudnię do pracy na fermie drobiu Tworki, gmina Wiśniew, tel. 698 656 188. /844-6/

Zatrudnię do zbioru truskawek i malin, okolice Starej Kornicy. Możliwość zakwaterowania. Więcej informacji pod numerem telefonu. Proszę o kontakt po godzinie 19.00, 697 109 876. /20200517224326-2/

Zatrudnię do pracy na nowej fermie trzody chlewnej o obsadzie 360 loch, cykl otwarty, (gmina Zbuczyn). Wynagrodzenie zależne od doświadczenia. Możliwość zakwaterowania, tel. 510 469 474. /20200518101005-1/

Praca sezonowa nad morzem. Kucharz, pomoc kuchenna i osoba wydająca posiłki, na okres 4 sobót, 608 241 324. /20200519141427-3/

Zatrudnię do budowlanki, okolice Łosic, 574 263 144. /20200520090258-2/

Zbiór truskawek Kożuszki 11, tel. 505 356 397. /848-3/

Zatrudnię pracownika do pieczarkarni, gmina Mokobody, 508 271 633. /853-1/

Zatrudnię osoby do zbioru truskawek, dobre warunki pracy, 787 141 027. /856-2/

GŁUCHOWSKI

**„GŁUCHOWSKI GROUP" Sp. z o.o.** – producent pieczarek oraz podłoża do uprawy pieczarek w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje osoby na stanowisko:

## Kierownik Działu Sprzedaży

**Miejsce pracy:** Nowosielec k. Łosic

**Zakres obowiązków:**
- Zarządzanie procesem wdrażania krótko- i długoterminowej strategii sprzedaży firmy
- Nadzór nad pracą, szkoleniem i motywowaniem podległych pracowników
- Odpowiedzialność za budowanie długotrwałych i silnych relacji z klientami firmy
- Dbałość o wizerunek firmy na rynku
- Udział w tworzeniu strategii marketingowej oraz polityki cenowej
- Podejmowanie działań, mających na celu rozpoznanie i wykorzystanie możliwości rozwoju sprzedaży
- Udział w przygotowaniu i kontrola realizacji budżetów działu sprzedaży
- Bieżąca analiza danych, dotyczących kluczowych wskaźników i dbałość o efektywność kosztową podejmowanych działań

**Wymagania:**
- Wykształcenie wyższe
- Min. 3-letnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie
- Szeroka wiedza z dziedziny sprzedaży i marketingu
- Wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne i kompetencje menedżerskie
- Orientacja na wyniki i doskonała organizacja pracy
- Umiejętność wszechstronnej obsługi komputera
- Prawo jazdy kat. B

**Oferujemy:**
- Pracę pełną wyzwań w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Niezbędne narzędzia i wyposażenie
- Dobrą atmosferę w pracy
- Konkurencyjne wynagrodzenie
- Możliwość dalszego rozwoju

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: **rekrutacja@gluchowski.eu**, wpisując w tytule aplikacji nazwę stanowiska oraz swoje imię i nazwisko,
bądź kontakt telefoniczny nr telefonu: **507 820 476**.

Prosimy o zamieszczenie niniejszej klauzuli w przesyłanych dokumentach: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez „Głuchowski Group" Sp. z o.o. na potrzeby rekrutacji, na którą obecnie aplikuję, jak również na potrzeby przyszłych rekrutacji, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).*

**Poszukujemy osób na stanowiska:**

## 1) samodzielny pracownik do produkcji jednostkowej i prototypowej
## 2) pracownik działu technologicznego

Nie oczekujemy dużego doświadczenia, dajemy możliwość szybkiego przyuczenia. Ocena umiejętności i przydatności pracownika na podstawie indywidualnej rozmowy rekrutacyjnej.
Miejsce pracy: Żabokliki
Praca na jedną zmianę.

OLAN

CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**

Kontakt telefoniczny: **720 818 818**

Adres firmy:
**OLAN, ul. Korczewska 57**
**08-110 Siedlce**

**Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujrzanowa**

Poszukuje pracowników na stanowiska:
- **konserwator/elektryk**
- **kierownik zakładu**
- **pracownik produkcji**
- **operator wózka widłowego**

Informacji udzielamy pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. 117 CV prosimy wysyłać: **malgorzata@nasz-drob.pl**

*Administratorem Pana/i danych osobowych, pozyskanych w procesie rekrutacyjnym, jest Nasz Drób Sp. z o. o. Ujrzanów 77, 08-110 Siedlce.*
*Dane, które dobrowolnie Pan/Pani nam przekazuje, może Pan/Pani poprawić lub usunąć w dowolnym momencie. Przekazując nam swoje dokumenty rekrutacyjne, wyraża Pan/Pani zgodę, byśmy przetwarzali dane osobowe w związku z prowadzoną rekrutacją.*

ssf
sikorski supreme furniture

**Doliwo 30, 08-140 Mordy**
poszukuje pracowników na stanowiska:

## samodzielny opiekun projektu

**Wymagania:**
- umiejętność kompleksowego poprowadzenia projektu mebli nietypowych
- dobry kontakt z Klientem
- biegła obsługa jednego z programów do projektowania

**Oferujemy:**
- prowizyjny system wynagradzania, uzależniony od wyników
- bardzo ciekawe zlecenia / również za granicą
- elastyczne warunki pracy w młodym zespole i miłej atmosferze

**CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 733 001 013**

## montażysta meblowy

**Wymagania:**
- doświadczenie
- umiejętność organizacji pracy
- wysoka higiena i kultura pracy

**CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 608 350 111**

Zatrudnię chłopaka do pracy na sitodruku, tel. 508 271 733. /20200521083342-2/

Zatrudnię pracownika do hurtowni hydraulicznej w Sokołowie Podlaskim, tel. 502 333 881. /866-2/

Zatrudnię doświadczonego montażystę okien i drzwi, kontakt 602 677 909. /867-4/

Chętni do zbioru truskawek, Białki k. Siedlec, truskawki do hurtu, 509 296 201. /875-2/

**Praca dla mężczyzny w pieczarkarni w Żelkowie, 502 520 377.** /20200522143648-1/

Pieczarkarnia zatrudni panie krótki czas pracy, niedziela wolna od pracy, zapewniamy dojazd i nocleg, 503 076 933. /panoramix-2/

Zatrudnię brukarz/pomocnik, 509 938 055. /20200524002722-3/

**Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Atrakcyjne wynagrodzenie, miła atmosfera, zapewniamy dojazd, Sosenki-Jajki, tel. 519 576 542.** /20200524143632-3/

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym z doświadczeniem, 506 891 470. /60-3/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 604 176 806. /62-2/

## Wójt Gminy Wodynie

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 19.05.2020 r. wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wodynie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. **Wykaz obejmuje działkę, położoną w miejscowości Seroczyn, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków nr 109/2 o pow. 0,3088 ha oraz działkę położoną w miejscowości Kaczory, oznaczoną nr 47 o pow. 0,84 ha.**

Z treścią wykazu można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45, tel. 25 631 26 58 wew. 40 lub na stronie internetowej Urzędu Gminy www.wodynie.bipgmina.pl.

/386-1p/ Wójt Gminy (-) **Wojciech Klepacki**

## SUPEREXPRESS

Sprzedam słomę, 504 150 525. /881-1/

Szukam sponsora, 503 577 359. /882-1/

Młoda zaprasza do siebie, 516 694 929. /882-1/

Sprzedam kawalerkę w centrum Siedlec, 602 843 307. /884-1/

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podlasianka" w Węgrowie poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:**

## REFERENT DS. GOSPODARKI ZASOBAMI MIESZKANIOWYMI

**Wymagania:**
- wykształcenie wyższe na kierunkach technicznych,
- znajomość zasad i przepisów prawa budowlanego oraz umiejętność praktycznego ich stosowania,
- doskonała znajomości pakietu MS Office, w szczególności Excel,
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku min. 1 rok,
- prawo jazdy kat. B,
- punktualność, komunikatywność, cierpliwość oraz wysoka kultura osobista,
- umiejętność radzenia sobie z sytuacjami stresującymi,
- mile widziane uprawnienia z zakresu konstrukcji budowlanych.

**Charakter pracy:**
- prowadzenie bieżącej dokumentacji w dziale GZM,
- prowadzenie spraw, związanych z utrzymaniem należytego stanu technicznego budynków, instalacji, sieci oraz urządzeń, będących w zasobach SM z prowadzeniem książek obiektów budowlanych, pilnowanie terminowości, określonych ustawowo przeglądów,
- planowanie, nadzorowanie, rozliczanie prac remontowych,
- rozliczenie należności z tytułu zużycia mediów (woda, energia elektryczna) w okresie między bieżącymi a poprzednimi odczytami liczników dla obiektów, prowadzenie dokumentacji rozliczeniowej,
- bieżące fakturowanie sprzedaży zgodnie z obowiązującymi umowami i sprzedażą zleconą,
- prowadzenie rejestru liczby abonentów, fakturowanie opłaty TV dla odbiorców zewnętrznych, sporządzanie odpowiednich zestawień i sprawozdań.

**Wymagane dokumenty:**
- CV,
- list motywacyjny,
- odręcznie podpisane oświadczenie, zawierające zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji.

**Oferty należy składać do 10.06.2020 r.**
**w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Podlasianka" pok. nr 5.**
**ul. Stefana Żeromskiego 7, 07-100 Węgrów**
**lub na sekretariat@wegrow.internetdsl.pl**

## Starosta Powiatu Łosickiego

**podaje do publicznej wiadomości wyciągi z ogłoszeń**

1. O pisemnym nieograniczonym przetargu na **sprzedaż lokali użytkowych nr 3 i 4, położonych w Łosicach przy ul. Kolejowej 23** wraz z udziałem w gruncie, stanowiącej własność Skarbu Państwa. **Cena wywoławcza lokalu nr 3 o pow. użytkowej 15,60 m² wynosi 36 000,00 zł, natomiast lokalu nr 4 o pow. 36,30 m² wynosi 84 000,00 zł.**

2. O pisemnym nieograniczonym przetargu **na wynajem lokali użytkowych nr 5 i 6 oraz 10 i 11 (garaży), położonych w Łosicach przy ul. Kolejowej 23.**

Szczegóły ogłoszeń znajdują się na stronie BIP oraz na stronie internetowej Starostwa www.powiat.losice.pl.

/387-1p/

## WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nieprzekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

**„Opracowanie projektu budowy świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu wokół świetlicy w miejscowości Purzec (s)"**

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 28 maja 2020 r**.
Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 28.05.2020 r. do godziny 9.30**.
**Otwarcie ofert nastąpi 28.05.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).**

WÓJT GMINY SIEDLCE
**HENRYK BRODOWSKI**

/388-1p/

tygodnik
SIEDLECKI
MOTO 27.05.-2.06.2020 NR 22

SKUP SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
793 083 073
CAŁE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

## MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

Odgrzybianie klimatyzacji 50 zł, 505 269 603, www.bioozon.pl. /20200517211710-6/

Przyczepa Trajler 2005, 7.30 długość, na kołach 19.5, 13 ton ładowności, 608 092 379. /846-2/

Przyczepka samochodowa, 516 281 394. /872-1/

Przyczepa samochodowa, pompa do gnojownicy, 504 542 224. /160-2/

## MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20191222164620-26/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2350-6/

Kupię Star, Jelcz, Ził na części, 603 130 604. /652/V-2/

## MOTORYZACYJNE Sprzedam

### FIAT

Fiat Grande Punto 1,9 diesel, 2006 rok, Przebieg 16584 km, 500 166 202. /150-3/

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521


eprasa.pl 9da1257a73

# AUTO PODLASIE SP. Z O.O.

**Terespolska 14, 08-110 Siedlce**

AUTO PODLASIE

☎ 25 633 41 10

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

https://www.toyota-siedlce.com.pl/

Fiat Panda, 76 tys. przebiegu, cena 14 400, tel. 695 324 085. /869-1/


**TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE**

**dokumentów do rejestracji pojazdów** - wszystkie języki

**NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Siedlce**, ul. Czerwonego Krzyża 2, $9^{00}$-$16^{00}$

696 528 267, 25 633 16 45


## HYUNDAI

Tucson 2007, 2,0 CRDI, 668 414 198. /861-1/

## PEUGEOT

Peugeot 5008, 2014, 791 806 750. /3567-4/

## TOYOTA

Verso 2011, 2,0 D4D, 668 414 198. /861-1/

Corolla Verso 7-osobowa 07R, 607 701 337. /133-6/

Toyota Yaris 1,3 benzyna, 2009, tel. 695 656 310. /647/V-2/

## VOLKSWAGEN

Volkswagen Golf 2001 r., benzyna, tel. 785 631 500. /857-1/

## MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam skuter 125 SYM, 511 641 518. /27/LOCH/2020-3/


LASER AUTO-SZYBY ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

CENY HURTOWE!!! Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59


## SZPITAL GARWOLIŃSKI

**Adam Grzywacz**, ur. 20.05.2020 r., godz. 1.50, waga 3.220, wzrost 51, Gozlin Mały

**Mikołaj Wilczek**, ur. 19.05.2020 r., godz. 12.20, waga 4.250, wzrost 57, Wola Starogrodzka

**Agatka Błachnio**, ur. 19.05.2020 r., godz. 17.20, waga 3.780, wzrost 55, Sobołew

**Aniela Ziółek**, ur. 20.05.2020 r., godz. 8.10, waga 3.750, wzrost 54, Garwolin

**córka Kubicka**, ur. 20.05.2020 r., godz. 12.50, waga 2.950, wzrost 54, Krystyna

**Łucja Całka**, ur. 14.05.2020 r., godz. 13.00, waga 4.850, wzrost 56, Kacprówek

**Autorką zdjęć noworodków** w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188

## *Drodzy Rodzice!*

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.


**Największa Hurtownia artykułów dziecięcych**

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez internet


ZDJĘCIE PRZESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA:

## SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

**Leon Michał Szczęśniak**, ur. 27.04.2020 r., godz. 17.40, waga 4.300, wzrost 58, Siedlce


tygodnik SIEDLECKI

**WYDAWCA:** Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.

**ADMINISTRACJA i Biuro RiP:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: nie przekracza 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY



© - znak zastrzeżenia praw autorskich; Ⓟ - znak odpłatności; ©Ⓟ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

# Alfabet Marka Krawczyka

**Dziś swój autorski alfabet przedstawia były piłkarz Wilgi Garwolin, Pogoni Siedlce i Promnika Łaskarzew – Marek Krawczyk.**

***Marek Krawczyk*** fot. MB

**A JAK AUTO**

Nie jestem typem człowieka, który często zmienia samochody. Pierwszym autem, jakie nabyłem, był żółty Fiat 126P. Kupiłem go od Marka Cabaja, z którym grałem w Pogoni Siedlce. Teraz jeżdżę pięcioletnim KIA Sportage.

**B JAK BAREJ TOMASZ**

Wielki mój przyjaciel, któremu bardzo dużo zawdzięczam. To właśnie Tomek pomógł mi przekroczyć barierę, dzielącą piłkę w pełni amatorską od piłki wyczynowej, zawodowej. Człowiek do tańca i do różańca. Dusza towarzystwa.

**C JAK CZYŻKOWSKI MAREK**

Prawdziwy lider zespołu. Życzę każdej drużynie takiego kapitana.

**D JAK DERBY**

Zagrałem w wielu spotkaniach derbowych na różnym szczeblu rozgrywkowym, reprezentując barwy: Wilgi Garwolin, Pogoni Siedlce i Promnika Łaskarzew. Najbardziej utkwiły mi w pamięci mecze siedleckiej drużyny z Orlętami Łuków. Miały zawsze swój podtekst. Chodziło nie tylko o ligowe punkty, ale też o nieformalny prymat w dawnym województwie siedleckim. Podczas tych meczów na trybunach zawsze było gorąco.

**F JAK FLORCZUK MACIEJ**

Bardzo utalentowany zawodnik, który nie do końca wykorzystał swoje możliwości. Mógł zrobić dużą karierę ligową, ale nie wykroczył poza prowincjonalne granie.

**H JAK HOBBY**

Moim hobby, oprócz piłki nożnej, jest… piłka nożna (śmiech)

**I JAK IDOL**

Unikam odpowiedzi na takie pytania. Kiedyś wpadł mi w ręce wywiad, jakiego udzieliłem jednej z gazet lokalnych. Powiedziałem wówczas, że moim idolem jest Roman Kosecki w Polsce, a spośród zawodników zagranicznych Romario z Brazylii. W przypadku tego pierwszego pana przeżyłem duże rozczarowanie i frustrację. Wstydzę się więc ówczesnej, pozytywnej wypowiedzi na jego temat. Dlatego nie chcę ryzykować, by za jakiś czas znów nie przeżywać zawodu.

**K JAK KONTUZJE**

Miałem to szczęście, że podczas dwudziestu lat grania omijały mnie większe kontuzje. Drobnych urazów, rzecz jasna, nie brakowało, ale nie miały one większego wpływu na moje granie. Raz tylko, gdy reprezentowałem barwy Pogoni, kontuzja pachwiny wyeliminowała mnie z gry na dwa miesiące.

**M JAK MIĘTNE**

W Mazowszu Miętne debiutowałem jako trener. Prowadzona przeze mnie drużyna z rocznika 1992 osiągnęła wtedy liczące się sukcesy. Miło wspominam tamten czas.

**O JAK ORLĘTA ŁUKÓW**

Niewiele brakowało, a bym reprezentował barwy tego klubu. W latach dziewięćdziesiątych Orlęta były bardzo dobrze zorganizowane. Słynęły z dobrego szkolenia młodzieży. Wielu piłkarzy z Łukowa trafiło do silnych klubów polskich, a nawet zagranicznych. Ich sztandarowa postać, Cezary Kucharski grał nawet w reprezentacji Polski, a Dariusz Solnica w reprezentacjach młodzieżowych.

**P JAK POGOŃ SIEDLCE**

Darzę ten klub ogromną sympatią. Przejście do Pogoni było dla mnie spełnieniem marzeń i pozwoliło zasmakować zawodowej piłki. Spędziłem w tym klubie fantastyczne cztery lata.

**R JAK RODZINA**

Rodzina jest najważniejszym kibicem w karierze każdego zawodnika i trenera. Zawsze można na nią liczyć, nie tylko w radosnych momentach, ale także w trudnych, a czasem nawet dramatycznych chwilach.

**S JAK SŁAWINY**

Jest to moja rodzinna wioska, w której mieszkam od urodzenia.

**R JAK TRENER**

Trenerka jest ciężkim i często niewdzięcznym kawałkiem chleba, nawet na takim poziomie, na jakim mi przyszło pracować. Jako zawodnik miałem wielu trenerów. Każdy dużo wniósł do rozwoju moich umiejętności. Na początku moje zabawy z piłką prowadzili Adam Bogusz i Stanisław Byszewski. Wiele im zawdzięczam. Z czasów gry w drużynach seniorskich wysoko sobie cenię pracę z trenerem Lechem Poduchem.

**W JAK WILGA GARWOLIN**

Wildze bardzo dużo zawdzięczam. Mam tam wielu przyjaciół i… wrogów (śmiech). Dzięki temu klubowi jestem tu, gdzie jestem.

**Z JAK ZATORSKI MAREK**

Do „Zatora" jak ulał pasuje twierdzenie o zmarnowanym talencie.

**Ż JAK ŻAK ZYGMUNT**

Bez wątpienia był wielkim autorytetem w świecie sportu i w życiu prywatnym. Należał do najbardziej rozpoznawalnych garwolinian.

**Marka Krawczyka wysłuchał MIROSŁAW BUCZEK**

Piłka nożna (SEZON 2019/2020)

# Ramowy terminarz II ligi

**KOLEJKA XXIII – 3 CZERWCA**

GRYFWEJHEROWO – POGOŃ SIEDLCE
Znicz Pruszków – Bytovia Bytów
Resovia Rzeszów – Błękitni Stargard
Stal Stalowa Wola – Olimpia Elbląg
GKS Katowice – Górnik Łęczna
Widzew Łódź – Skra Częstochowa
Elana Toruń – Stal Rzeszów
Górnik Polkowice – Legionovia Legionowo
Lech II Poznań – Garbarnia Kraków

**KOLEJKA XXIV – 6-7 CZERWCA**

Garbarnia – Górnik P.
Legionovia – Elana
Stal Rz. – Widzew
Skra – GKS Katowice
Górnik Ł. – Stal S.W.
Olimpia – Resovia
Błękitni – Znicz
Bytovia – Gryf
LECH II – POGOŃ

**KOLEJKA XXV – 13-14 CZERWCA**

Gryf – Błękitni
Znicz – Olimpia
Resovia – Górnik Ł.
Stal S.W. – Skra
GKS Katowice – Stal Rz.
Widzew – Legionovia
Elana – Garbarnia
Górnik P. – Lech II
POGOŃ – BYTOVIA

**KOLEJKA XXVI – 17 CZERWCA**

POGOŃ – GÓRNIK P.
Lech II – Elana
Garbarnia – Widzew
Legionovia – GKS Katowice
Skra – Resovia
Górnik Ł. – Znicz
Olimpia – Gryf
Błękitni – Bytovia
Stal S.W. – Stal Rz.

**KOLEJKA XXVII – 20-21 CZERWCA**

BŁĘKITNI – POGOŃ
Bytovia – Olimpia
Gryf – Górnik Ł.
Znicz – Skra
Resovia – Stal Rz.
Stal S.W. – Legionovia
GKS Katowice – Garbarnia
Widzew – Lech II
Elana – Górnik P.

**KOLEJKA XXVIII – 27-28 CZERWCA**

POGOŃ – ELANA
Górnik P. – Widzew
Lech II – GKS Katowice
Legionovia – Resovia
Stal Rz. – Znicz
Górnik Ł. – Bytovia
Olimpia – Błękitni
Stal S.W. – Garbarnia
Skra – Gryf

**KOLEJKA XXIX – 1 LIPCA**

OLIMPIA – POGOŃ
Błękitni – Górnik Ł.
Bytovia – Skra
Gryf – Stal Rz.
Znicz – Legionovia
Resovia – Garbarnia
GKS Katowice – Górnik P.
Stal S.W. – Lech II
Widzew – Elana

**KOLEJKA XXX – 4-5 LIPCA**

POGOŃ – WIDZEW
Elana – GKS Katowice
Lech II – Resovia
Garbarnia – Znicz
Legionovia – Gryf
Stal Rz. – Bytovia
Skra – Błękitni
Górnik Ł. – Olimpia
Stal S.W. – Górnik P.

**KOLEJKA XXXI – 11-12 LIPCA**

GÓRNIK Ł. – POGOŃ
Olimpia – Skra
Błękitni – Stal Rz.
Bytovia – Legionovia
Znicz – Lech II
Resovia – Górnik P.
Stal S.W. – Elana
GKS Katowice – Widzew
Gryf – Garbarnia

**KOLEJKA XXXII – 16 LIPCA**

POGOŃ – GKS KATOWICE
Widzew – Stal S.W.
Elana – Resovia
Górnik P. – Znicz
Lech II – Gryf
Garbarnia – Bytovia
Legionovia – Błękitni
Stal Rz. – Olimpia
Skra – Górnik Ł.

**KOLEJKA XXXIII – 19 LIPCA**

SKRA – POGOŃ
Górnik Ł. – Stal Rz.
Olimpia – Legionovia
Błękitni – Garbarnia
Bytovia – Lech II
Gryf – Górnik P.
Znicz – Elana
Resovia – Widzew
Stal S.W. – GKS Katowice

**KOLEJKA XXXIV – 25-26 LIPCA**

GKS Katowice – Resovia
Widzew – Znicz
Elana – Gryf
Górnik P. – Bytovia
Lech II – Błękitni
Garbarnia – Olimpia
Stal Rz. – Skra
Legionovia – Górnik Ł.
STAL S.W. – POGOŃ

# Grać czy nie grać?

Planowane wznowienie rozgrywek II i wyższych lig piłkarskich nie jest jednoznacznie oceniane. Opinie są różne. Oto, co na ten temat powiedzieli znani w sportowym światku: Marek Czyżkowski, Lech Poduch i Marek Zatorski:

***Marek Czyżkowski***

**Marek Czyżkowski (trener, były piłkarz, między innymi Polonii Warszawa i Pogoni Siedlce):** - Większość ludzi normalnie pracuje i funkcjonuje. Autobusy jeżdżą z pasażerami. Nikt nie wstrzymał budów, pootwierano targowiska. Uważam więc, że zawodnicy też powinni móc wykonywać swoją pracę, jaką jest gra w piłkę nożną. Niedopuszczalna jest sytuacja, jaka ma miejsce w III ligach, gdzie kluby protestują, uważając, że o awansach zadecydowano przy zielonych stolikach? Dopuściłbym też kibiców. Rzecz jasna, że trzeba zachować wszystkie środki bezpieczeństwa. Wiem, że nie jest to takie proste, jak chociażby w barach czy restauracjach, gdzie łatwiej zachować odległości między konsumentami. Trzeba jednak spróbować wyłączyć niektóre sektory, ograniczyć liczbę widzów.

***Lech Poduch***

**Lech Poduch (były wicekurator mazowiecki i były trener Pogoni Siedlce):** - Wznowienie rozgrywek w żadnym stopniu nie poprawi ich poziomu. Gra bez publiczności nie ma sensu. Widowisko tworzą sportowcy i kibice. Skoro w niższych ligach w zdecydowanej większości udało się osiągnąć porozumienie, to także rozgrywki II ligi powinny być zakończone, a aktualne tabele uznane za końcowe. Piłkarze narzekają na formę, nie są bowiem optymalnie przygotowani do rywalizacji. Straci na tym widowiskowość. Kończenie rozgrywek na siłę negatywnie wpłynie na ich atrakcyjność.

***Marek Zatorski***

**Marek Zatorski (były bramkarz Wilgi Garwolin i Pogoni Siedlce):** - Moim zdaniem dobrze się stało, że rozgrywki będą wznowione. Dla bezpieczeństwa mecze powinny być rozgrywane bez udziału publiczności. Dla piłkarzy najważniejsze jest, żeby rozgrywać spotkania o punkty. Żadne sparingi i treningi tego nie zastąpią. Zresztą uważam, że panika z powodu pandemii jest mocno przesadzona. W Garwolinie w ostatnich tygodniach było mniej zgonów niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

**Tekst i zdjęcia MB**

9 770239 684036 22

eprasa.pl 9da1257a73